Cena egz. 20 groszy

Wszyscy do kas — po pożyczkę lotniczą!

24 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu ul. Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) Oddział w Bydgoszczy 1299.

Wychodzi od roku 1907. — Założyciel Jan Teska.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł miesięcznie; 8,85 zł kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł miesięcznie; 10.00 zł kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł, zagranicę 9.25 zł miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstawicielstw: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 88 | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 16 kwietnia 1939 r. | Rok XXXIII.

Plamy.

Piękny jest obraz zjednoczonego narodu polskiego. W obliczu niebezpieczeństwa, którego grozę i bliskość każdy Polak odczuwa, nastał na całej linii rozejm, ustały swary partyjne i troska o losy Polski opanowała serca i mózgi. Gotowość do ofiar dla Ojczyzny jest powszechna, wszystkie warstwy i klasy są poruszone. Nad wszystkim zaś góruje *pewność, że się nie damy*, że nie pójdziemy w ślady ani Czechów ani Słowaków ani nawet Węgrów, na których dziś liczyć nie możemy. Fetowani do niedawna przyjaciele nasi Węgrzy i Słowacy cieszą się dziś czułą opieką Hitlera. Cały naród zdaje sobie z tego obrotu rzeczy sprawę, ale to bynajmniej nie wpływa ujemnie na zapał i ochotę powszechną.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że *doraźna konsolidacja narodu* nastąpiła właśnie i *głównie z inicjatywy tak głośno wyklinanych stronnictw politycznych. Demokracja zdała w ten sposób egzamin dojrzałości patriotycznej i pokazała, że zasadniczą jej cechą nie jest warcholstwo,* lecz walka o zasady, która ustaje w chwili niebezpieczeństwa. Podobnie ma się rzecz we Francji.

Zrozumiał istotę demokracji gen. Berbecki, który do Komitetu Obrony Przeciwlotniczej powołał przedstawicieli wszystkich partii. Z dumą stwierdzić możemy, że się nie zawiódł na patriotyźmie ugrupowań, które niemal za „obce agentury" pewne koła zwykłe były uważać. Pozostaje nam jedynie pragnąć, aby poza gen. Berbeckim inne jeszcze czynniki zrozumiały sens i formę dobrowolnego jednoczenia się narodu, gdy zachodzi potrzeba. Miejmy nadzieję, że posłuchania na Zamku sprawę tę posuną naprzód.

Przykrą plamą na pięknym obrazie zjednoczenia narodu stanowi stanowisko Obozu Zjednoczenia Narodowego (Ozonu). Niby to przyłączyło się do zbiorowego apelu na rzecz Pożyczki, ale chcąc przy tej okazji upiec własną pieczonkę ogłosiło osobną odezwę, która powszechnie uznana została jako co najmniej zbędna. (Ostrzejszych wyrażeń nie używamy, aby nie psuć harmonii). Nadto w tym właśnie czasie uważał za stosowne rozlepić plakaty, których tekst w wysokim stopniu obraża Polaków nie chcących garnąć się do szeregów Ozonu. Nazwano ich tam niemal zdrajcami sprawy narodowej. A przecież poza Ozonem pozostaje olbrzymia większość Polaków.

Również stanowisko prasy ozonowej w tym gorącym czasie wykazuje w wysokim stopniu brak przyzwoitości i spekulację na krótką pamięć czytającego ogółu. Wmawia więc w ludzi, że opozycja dąży do przetargów politycznych, że żąda zastosowania klucza partyjnego przy tworzeniu rządu zaufania narodowego itd. Tymczasem w rzeczywistości nikt takiego żądania nie wysuwał, a patriotyzm dotychczasowej opozycji nie pozostawia chyba nic do życzenia. Jedno z najdelikatniejszych napomnień w naczelnym organie Ozonu („Gaz. Polskiej") ma brzmienie następujące:

„Wskazówki Wodza Naczelnego w sprawie konieczności zorganizowania w Polsce jednolicie kierowanej woli były — zdaniem naszym — wyraźne. Wskazówkom tym pozostajemy wierni. Wierzymy, iż olbrzymia większość narodu polskiego wskazówki te rozumie i podziela. A jeśli przywódcy poszczególnych uprupowań deklamujący o dokonywującym się zjednoczeniu nie chcą się zdobyć

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Nowa prowokacja niemiecka.

40 okrętów niemieckich płynie na wody hiszpańskie.

Jeszcze nie przebrzmiały echa mowy Chamberlaina i już mocarstwa osi odpowiedziały serią nowych prowokacyj.

W pierwszej linii wstrząsnęła Europą wiadomość o

WIOSENNEJ WIZYCIE 40 OKRĘTÓW BOJOWYCH NIEMIECKICH W PORTACH HISZPAŃSKICH.

Wyjazd ten może mieć na oku następujące cele:

1. **Utrzymanie Hiszpanii w wierności dla „osi".**
2. **Podtrzymanie ducha ataku we Włochach i okazanie im pomocy niemieckiej.**
3. **Odwrócenie uwagi Anglii od wschodniego basenu morza Śródziemnego i odciążenie w ten sposób Włoch.**

Pierwszy z tych celów jest już zapewniony. Gen. Franco przekłada defiladę madrycką z 2 maja na 15. Jest podobno cierpiący... Wiadomość ta jest odpowiedzią na nadzieje Chamberlaina, że Włosi wzamian za zgodę na zajęcie Albanii wycofają swych „ochotników".

Nawet ostrożny „Times" w depeszy swego specjalnego korespondenta donosi o obsadzeniu Pirenejów przez wojska hiszpańskie.

WIELKIE ICH ILOŚCI GRUPUJĄ SIĘ KOŁO IRUNU I PAMPELONY.

Wprawdzie Hiszpanie dowodzą, że chodzi tu o normalne obsadzanie garnizonów, ale zapewnienia wszelkie mają obecnie bardzoniski kurs giełdowy.

Jednocześnie nadchodzą wiadomości oodkomenderowaniu Maurów do Marokka. Są to najlepsze oddziały hiszpańskie i prawdopodobnie nie chodzi o demobilizację tylko o obronę przed grożącym desantem anglo-francuskim w strefie międzynarodowej Tangeru i obronę w ten sposób przejazdu przez Gibraltar.

Łącznie z zapowiedzianą wizytą floty niemieckiej przybył do Rzymu Goering. Witało go 3 marszałków Włoch: Badoglio, de Bono i Balbo. Nadaje to piętno tej wizycie.

Nic więc dziwnego, że oczy świata zwracają się na morze Śródziemne. Kto może jednak przesądzić, czy nie napróżno? Metoda zaskakiwania państw osi do lamusa nie została oddana. Gdy Anglicy odpłyną z portów greckich może nastąpić atak na Jugosławię, lub — jak to również donoszą — Niemcy uderzą na Litwę.

W tej sytuacji złą przysługę pokojowi oddają Sowiety, które zaczynają się dziwnie zachowywać w odniesieniu do frontu antyniemieckiego i senatorzy amerykańscy krytykujący z zastanawiającym zapałem politykę Roosevelta.

Naprężenie w Londynie.

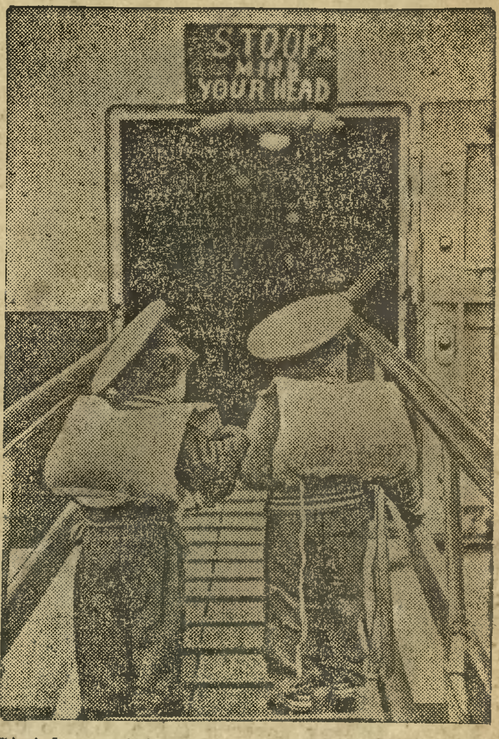


Podczas przemówienia Chamberlaina zgromadziły się przed gmachem parlamentu tłumy publiczności.

Berlin, 15. 4. (PAT). W związku z mającym nastąpić wyjazdem eskadry floty niemieckiej na wody hiszpańskie, ogłoszono tu komunikat urzędowy następującej treści:

„18 kwietnia eskadra floty niemieckiej w składzie 2 pancerników, 2 krążowników, 2 dywizjonów kontrtorpedowców, 2 flotylli łodzi podwodnych, wraz z okrętami towarzyszącymi opuści swe porty macierzyste i wypłynie zagranicę w celach ćwiczebnych. Po tej podróży eskadra zawita do portów hiszpańskich, portugalskich, Maroka hiszpańskiego, oraz do Tangeru. Z wiosennym tym rejsem na wodach hiszpańskich nawiązuje się do dawnej tradycji marynarki niemieckiej, przerwanej przez wojnę domową w Hiszpanii".

Według uzyskanych informacji eskadra niemiecka opuści porty w Wilhelmshafen w składzie ogólnym **około 40 jednostek.** Każdy dywizjon kontrtorpedowców składać się będzie **z trzech jednostek,** a każda flotylla łodzi podwodnych **z pięciu jednostek.**



Statek angielski, który odpłynął z Southampton do Palestyny, zabrał na pokład oprócz żołnierzy także ich żony i dzieci. Maleństwa zaopatrzono w korkowe poduszki ratunkowe.

Franco przesuwa defiladę.

Burgos, 15. 4. (PAT). Tutejsze koła oficjalne nie potwierdzają wiadomości, jakoby 2 maja miał się odbyć triumfalny wmarsz wojsk gen. Franco do Madrytu.

Defilada ta, która ma być początkiem nowej ery w Hiszpanii i po której nastąpi demobilizacja wojsk narodowych i odesłanie ochotników cudzoziemskich odbędzie się raczej 15 maja, w dniu patrona Madrytu św. Izydora.

Goering w Rzymie.

Berlin, 15. 4. (PAT). Wizytą marszałka Goeringa w Rzymie będzie miała, jak pisze „Angriff" doniosłe znaczenie, a rozmowy, które tam odbędzie dadzą możność potwierdzenia

mocnej trwałości włosko-niemieckiej przyjaźni

we wszystkich dziedzinach, zwłaszcza w obliczu usiłowań ze strony mocarstw demokratycznych, zmierzających do okrążenia państw osi.

Rzym, 15. 4. (PAT). Przyjazd Goeringa do Rzymu z wizytą oficjalną wywołał w kołach politycznych duże zainteresowanie. Przypominają tu, że Goering wyjechał do San Remo w celach wypoczynkowych bezpośrednio przed okupacją Czechosłowacji, zamierzając po parotygodniowym pobycie na wybrzeżu liguryjskim przybyć do Rzymu, celem spotkania się z włoskimi mężami stanu. Jak wiadomo, wskutek wypadków czechosłowackich, Goering zmuszony był przerwać urlop i pojechać do Niemiec.

Po powrocie do Włoch. Goering zatrzymał się ponownie w San Remo, oraz zwiedził Libię, gdzie był gościem marszałka

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Plamy.

(Ciąg dalszy)

na wyciągnięcie wniosków ze wskazań Wodza Naczelnego niech się nie dziwią, że metod ich postępowania nie przestajemy *demaskować*".

Nie rozumiemy, o co „Gazecie Polskiej" chodzi. Demaskować można tylko jakieś podejrzane machinacje, a o tych ze strony Polaków nic nie słychać i dlatego ich demaskować czyli wydobywać na światło dzienne nie można. Pocóż więc podobnymi wystąpieniami psuć obraz, który nas wszystkich napełnia słuszną dumą?

Nie bardzo nam się też podoba powtarzane ciągle twierdzenie prasy ozonowej, że nasza polityka zagraniczna przygotowała systematycznie to wszystko, co się obecnie na terenie zagranicznym stało. Cieszymy się szczerze, że Francja i Anglia zacieśniły z Polską węzeł przyjaźni i dają nam gwarancje, których niedawno jeszcze nie mieliśmy prawa się spodziewać. Do tego stanu rzeczy doprowadził rozwój stosunków, a nie nasza dyplomacja, która w decydującym momencie zrozumiała — na szczęście — swoje zadanie.

Nie minęło jeszcze przecież 3 miesiące, kiedy „Der Danziger Vorposten" z okazji wizyty Ribbentropa w Warszawie pisał, że — Niemcy wiele zawdzięczają Polsce. Ich powodzenie było możliwe dzięki temu, że byli pewni Polski.

Wszystko, co przypomina niedawną przeszłość, kładzie się cieniem na piękny obraz teraźniejszości. Lepiej więc dać spokój wspomnieniom. Tego się jednak nasi totaliści i monopartyjnicy jakoś wyzbyć nie mogą. I to nie tylko ozonowi. Naśladują ich, choć w formie subtelniejszej, również — endecy. Jeden z asów Stronnictwa Narodowego p. T. Bielecki ogłosił wielki artykuł, w którym omawia metody jednoczenia. Wybiera ich trzy: 1) przy pomocy administracji, 2) tworzenie „szerokiego frontu narodowego" przez łączenie „ognia z wodą" w imię świętej zgody i wreszcie 3) koncentrację do której wchodzą siły „jednorodne". Pierwsze dwie odrzuca, a za jedyną słuszną uważa trzecią metodę, a więc *podział* ugrupowań podług przekonań członków.

Nie bardzo nam ta metoda przypada do gustu i nie nadaje się w ogóle do zastosowania w chwilach wielkich dziejowych przeobrażeń. Ale trudno wymagać od ludzi, którzy roszczą sobie prawo do posiadania jedynej zbawczej metody i lekarstwa na wszelkie dolegliwości Ojczyzny, aby szli za zgodnym głosem całego kraju, gdy ten głos poza ich obozem się rozlega.

Ustała wprawdzie moda na totalizm, bo obrzydził go wszystkim Hitler i Mussolini, który akurat w Wielki Piątek urządził rzeź Albańczyków w Tiranie. Pewni ludzie jednak nie mogą pozbyć się słabości totalistycznych i okoliczność ta sprawia, że na obrazie zjednoczonego narodu ukazują się plamy. Wierzymy jednak, że *zdrowy instynkt narodu* odrzuci wszystko, co plamy te wywołuje.

—«:»—

W. Korfanty wraca do Polski

IKC donosi:

W Katowicach krążyły w czwartek wieczorem pogłoski, że b. sen. Wojciech Korfanty powróci do Katowic w piątek lub w sobotę.

Jak wiadomo, były senator W. Korfanty bawił ostatnio w Paryżu, dokąd wyjechał z Pragi na dzień przed zajęciem tego miasta przez Niemców.

W zwierciadle dnia

W ubiegły wtorek gen. **Franco przyjął** w Burgos w pałacu Capitania nowego ambasadora Wielkiej Brytanii Sir Maurice Petersona. Przyjęcie było lodowato zimne. Ulice, którymi przejeżdżał nowy ambasador były zupełnie opustoszałe, a okna pozamykane... Mowy powitalne trwały 12 minut.

Czy była to zapowiedź żądania zwrotu Gibraltaru?

* * *

Sowieckie okręty z Czarnego Morza przeszły z pogaszonymi światłami przez Dardanele. Według jednych źródeł mają być one skierowane na Daleki Wschód, według innych cel ich przejazdu jest najzupełniej tajemniczy.

Wydaje się pewnym, że Sowiety mają jedno tylko zmartwienie, aby wybuchła wojna i drugie, aby one w niej udziału nie brały tylko uprawiały agitacje na tyłach!

(s.)

Nowa prowokacja niemiecka...

(Ciąg dalszy).

Balbo, a obecnie **zjawia się w Rzymie w charakterze oficjalnym.**

Panuje tu przekonanie, że przedmiotem rozmów Goeringa z włoskimi mężami stanu będą **wydarzenia ostatniej doby, jakie miały miejsce na arenie międzynarodowej oraz ewentualne następstwa tych wydarzeń.**

Ciano mówi.

Rzym, 15. 4. (PAT). Dziś na uroczystym posiedzeniu izby faszystowskiej min. Ciano wygłosi przemówienie poświęcone ostatnim wydarzeniom międzynarodowym. Na posiedzeniu tym obecna będzie delegacja albańska, która przybędzie do Rzymu **celem ofiarowania korony albańskiej królowi włoskiemu.**

Egipt gotuje się do wojny.

Kairo, 15. 4. (PAT). Rząd egipski uznał całą pustynię libijską za ewentualny przyszły obszar wojenny i w związku z tym **zabronił odbywania tam podróży lądowych i powietrznych.** Granica obszaru ciągnie się od Solumu na Morzu Śródziemnym, wzdłuż wybrzeża do Burk al Arab, skąd skręca na południe od jeziora Kursum i dalej idzie **równolegle do Nilu aż do wysokości Assuanu.** Nielicznie zamieszkała na obszarze tym ludność beduińska zaopatrzona zostanie w paszporty.



„Gott strafe England".

Berlin, 15. 4. (PAT). Opinia niemiecka reaguje w dalszym ciągu nad wyraz ostro na wczorajszą deklarację Chamberlaina.

Wszystkie bez wyjątku dzienniki przelicytowują się dziś w ostrych wystąpieniach przeciw mocarstwom zachodnim, zarzucając im uprawianie polityki niepokoju oraz opiekowanie się Rumunią i Grecją wbrew ich woli. Rekord ataku przeciw zachodowi bije urzędowy Voelkischer Beobachter, którego artykuł wstępny utrzymany jest w tonie **w nad wyraz gwałtownym, używa się przy tym wobec Anglii szeregu niewybrednych wyrażeń.**

Porównanie z hieną.

Berlin, 15. 4. (PAT) Nawiązując do przemówienia Chamberlaina w Izbie Gmin agencja „Deutscher Dienst" pisze m. in.:

„Mowa Chamberlaina, która miała być taką sensacją, może być określona jedynie jako wielki bluff tego rodzaju, jakie w ciągu ostatnich miesięcy nieraz słyszeliśmy z ust angielskiego premiera. Można stwierdzić, że mowa ta ani **nie zadowoliła jego przyjaciół, ani nie uspokoiła opozycji, ani też nie wywarła żadnego wrażenia na państwach osi.** Ostatni rozwój wypadków w Anglii wskazuje na to, że Anglii potrzebna jest panika i nastroje wojenne, a to w tym celu by mogła ona występując w charakterze obrońcy pokoju, **jak hiena, porwać zdobycz absolutnie niedostępną dla niej w czasie pokoju.**

Alarmy i komentarze prasy francuskiej.

Paryż, 15. 4. (PAT). Główny punkt newralgiczny sytuacji międzynarodowej, jak to wynika dziś **z alarmujących wiadomości prasy paryskiej** znajdować się ma jednak na morzu Śródziemnym. Prasa francuska przywiązuje dziś

duże znaczenie do wizyty marsz. Goeringa w Rzymie,

uważając, że może ona mieć zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji. Paryskie koła polityczne oskarżają Berlin, że wobec pojednawczych kroków rządu angielskiego w stosunku do Rzymu wyrażających się przede wszystkim w utrzymaniu przy życiu układu angielsko-włoskiego,

Berlin chce pchnąć Włochy do jakiejś daleko idącej akcji na morzu Śródziemnym,

a to celem zamknięcia rządowi włoskiemu drogi do jakiegokolwiek porozumienia z Londynem i Paryżem. Według prasy paryskiej akcja niemiecka miałaby iść w kierunku nakłaniania Włoch do nieustępliwości i z drugiej strony **podjudzania nowo-rządzącego się imperializmu Hiszpanii przeciw Francji i Anglii.**

„Paris Midi" w komentarzu do wizyty marsz. Goeringa w Rzymie, pisze, iż w widoczny sposób ma się tu do czynienia z próbą **podporządkowania polityki włoskiej celom Berlina i usiłowania podburzania przez Niemcy nastrojów hiszpańskich, a to celem zagrożenia linii komunikacyjnych.**

Głównym jednak powodem alarmów jest **wycieczka floty niemieckiej do wybrzeży hiszpańskich.** Prasa paryska podkreśla dziś, że chodzi tu o bardzo poważne siły morskie. Jednocześnie z wiadomościami o wizycie niemieckich okrętów wojennych w portach antlantyckich Hiszpanii, prasa paryska publikuje informacje **o nadzwyczajnych środkach wojskowych przedsięwziętych przez wojskowe władze angielskie celem obrony Gibraltaru.**

W ocenie alarmujących wiadomości z Gibraltaru i morza Śródziemnego w prasie paryskiej panuje jednak zasadnicza rozbieżność. O ile szereg dzienników z zaniepokojeniem omawia nową sytuację na morzu Śródziemnym obawiając się iż [illegible]

newralgicznym punktem sytuacji międzynarodowej,

z drugiej strony szereg dzienników uważa zarówno demonstracje niemieckiej floty wojennej na wodach hiszpańskich, jak również przygotowania wojskowe w pobliżu Gibraltaru **za dywersje ze strony Niemiec.**

„Temps" w artykule wstępnym komentując sytuację międzynarodową, pisze, że o ile chodzi o wycieczkę na wody hiszpańskie, należy w tym widzieć manewr polityczny dla dwóch celów: **najpierw definitywnego wciągnięcia Hiszpanii w orbitę wpływów polityki niemieckiej i włoskiej, a następnie zmuszenie Anglii do osłabienia pogotowia wojennego we wschodniej części morza Śródziemnego.**

Głód w Wiedniu.

Wiedeń, 15. 4. (PAT). Policja wiedeńska zabroniła obecnie surowo kupcom wiedeńskim rezerwowanie jakichkolwiek środków żywności dla stałej klienteli. Rozporządzenie to stoi w związku **z brakiem białego mięsa oraz owoców, których gatunki niektóre pojawiaja się tylko w pewnych odstepach czasu i to w ilościach znikomych.**

Hołd niewolników.

Nowy „rząd" czeski.

Praga, 15. 4. Prezydent Hacha na zaproszenie rządu Rzeszy weźmie udział w uroczystościach z okazji 50-lecia urodzin kanclerza Hitlera. Prezydent wyjedzie z Pragi w towarzystwie szefa kancelarii dr. Haelki w dn. 19 bm. **Wręczy on kanclerzowi w imieniu własnym obraz malarza z 19 wieku Spitzwega, a w imieniu rządu czeskiego artystyczną kryształową wazę dzieło prof. Drahoniewskiego.**

Na skutek powziętej w dniu wczorajszym przez rząd czeski decyzji w dn. 20 bm. wszystkie gmachy publiczne muszą być udekorowane **flagami czeskimi i niemieckimi.** Dzień ten będzie wolny od nauki.

Praga, 15. 4. (PAT). Prezydent Hacha przyjął na audiencji dowódcę wojskowej grupy okupacyjnej nr 5 (Morawy) gen. Lista.

Dziś ma być przyjęty na audiencji u prezydenta dowódca wojskowej grupy okupacyjnej nr 3 (Czechy) gen. Blaskowitz.

Przedmiotem rozmów miała być m. in. **sprawa ustąpienia dotychczasowego rządu czeskiego.**

Według informacyj inspirowanych przez koła niemieckie kandydatami na premiera przyszłego rządu są minister rolnictwa Ferierabend, szef kancelarii prezydenta dr Haelka, minister komunikacji gen. Ellias oraz szef wydziału w ministerstwie rolnictwa Caha. „Narodni Politika" pisze, że utworzenie nowego rządu ma nastąpić w przyszłym tygodniu. „A-zet" dodaje, że przyszły rząd będzie się składał wyłącznie z fachowców. Równocześnie ma być przeprowadzona komasacja resortów.

Udany sabotaż.

Praga, 15. 4. (PAT). Na wojskowym lotnisku Kbely w pobliżu Pragi wydarzyła się wielka katastrofa lotnicza. **Podczas próbnego lotu na jednym z przejętych przez władze wojskowe niemieckie samolotów czeskosłowackich konstrukcji sowieckiej, samolot runął z niewiadomych przyczyn na ziemię. Załoga samolotu w składzie 3 oficerów niemieckich poniosła śmierć na miejscu.**

Ojciec św. opracowuje swą pierwszą encyklikę.

Londyn. (KAP). **Jak donosi rzymski korespondent wielkiego tygodnika „Catholic Times", Ojciec św. podobno bardzo intensywnie pracuje obecnie nad swą pierwszą encykliką, która przypuszczalnie będzie poświęcona sprawie pokoju. W związku z tym wszystkie audiencje popołudniowe zostały zawieszone.**

Samobójstwo Czecha w Polsce

Cieszyn, 15. 4. (PAA). We Frysztacie popełnił samobójstwo 60-letni emerytowany żandarm czeski Rychter, obywatel czeski. Powodem samobójstwa była silna depresja psychiczna na tle **ostatnich wypadków w Czechach.**

Irlandczyk przesłał 50 funtów szterlingów na FON.

Warszawa, 15. 4. (PAT). Do generalnego inspektoratu sił zbrojnych nadszedł czek na 50 funtów szterlingów od pana Berry Brown z Dublina (Irlandia) wraz z depeszą treści następującej: „W chwili, gdy cały naród polski staje w obronie swego kraju prosi pana Marszałka jako życzliwy przyjaciel Polski o przyjęcie daru na FON". (1 funt = 24,91 zł).

Odznaczenie gdańszczanki.

Warszawa, 15. 4. Złotym Krzyżem Zasługi za zasługi na polu pracy społecznej odznaczona została p. **Janina Browińska.**

Ataki amerykańskich germanofilów.

Waszyngton, 15. 4. (PAT). W senacie wygłoszono szereg przemówień krytykujących i protestujących przeciw polityce wojowniczej Roosevelta. Senator George oświadczył, iż **jest nie do przyjecia przyłączenia się do przyjaciół Roosevelta w Paryżu i Londynie w chwili gdy w Stanach Ziednoczonych 11 milionów bezrobotnych bezskutecznie żada pracy.**

Sen. Bridges oskarżał Roosevelta **o rozpowszechnianie histerij wojennej w całym kraju.**

Sen. Anderberg oświadczył, że zaangażowanie się Stanów Zjedn. jest możliwe jedynie w wypadku gdyby za przyjęciem jakichkolwiek zobowiazań **padła większość 531 głosów członków kongresu.**

Mówca złożył rezolucję **potępiającą wojownicze deklaracje członków rządu,** czyniąc niedwuznaczne aluzje do przemówienia podsekretarza stanu Wellesa w którym zapowiedział on reformę ustawy o neutralności w tym duchu, by St. Zjedn. mogły dostarczać w wypadku wojny wszystkie potrzebne Francji i Anglii materiały.

Niezależnie od tych głosów, z ostrą krytyką interwencjonistycznej polityki Roosevelta wystąpił b. minister spraw zagranicznych w rządzie Wilsona — Bain Bridge Colby i **sen. Borah, który ogłosił w prasie list otwarty do młodych Amerykanów.**

Wobec tych ataków prezydent Roosevelt zdecydował bronić swej polityki w przemówieniu, jakie wygłosi **na kongresie panamerykańskim.**

—«:»—

Bezpośrednia komunikacja między Polską a Węgrami.

Warszawa, 15. 4. (PAT). Z dniem 15 kwietnia br. wchodzi w życie taryfa na przewóz osób i bagażu w komunikacji bezpośredniej pomiędzy Polską a Węgrami przez przejścia graniczne Ławoczne i Sianki.

Ceny biletów na przejazd do Węgier drogą przez Ławoczne nie będą wyższe od cen biletów na przejazd z Polski do Węgier przez Bogumin—Mosty Śląskie—Cadcę. Opłata za przejazd pociągiem pośpiesznym z Warszawy do Budapesztu według tej taryfy wyniesie w klasie III 55,30 zł.

Przy przejazdach zbiorowych w liczbie co najmniej 10 osób w pociągach przewidzianych rozkładem jazdy stosowane będą ulgi.

Na marginesie

Moglibyśmy utworzyć stałą rubrykę, w której notowalibyśmy tylko fakty gnębienia ludności polskiej w Niemczech, i jesteśmy pewni, że materiału do tej rubryki nie prędko by nam zabrakło. Umowa o nienapadaniu obowiązuje, ale już się hitlerowcy o to starają, aby Polacy, którym los kazał żyć w Rzeszy, nie zapominali, jak ciężka jest łapa niemiecka.

Fakty gnębienia mniejszości polskiej są niewątpliwe, nie chce ich tylko dostrzec minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr Frick, który w przemówieniu z dnia 30 marca br. potrafił stwierdzić, że w Niemczech w żadnej postaci nie prowadzi się akcji wynarodowienia!...

Ba! Kiedy dr Frick w ogóle nie chce zauważyć... istnienia mniejszości polskiej w Niemczech. W tym samym przemówieniu wyliczył, że na terenie wschodnich prowincyj Rzeszy było w roku 1933 — 113.010 osób z językiem ojczystym polskim...

Zadziwiająca dokładność, jeśli chodzi o końcową dziesiątkę, ale równie zadziwiający brak dokładności, jeśli chodzi o miliony!

Bo przypatrzmy się cyfrom:

Otóż na terenie Rzeszy Niemieckiej w jej granicach przed przyłączeniem Austrii i Czech było według niemieckich źródeł urzędowych w roku 1910 milion pięćset dwadzieścia pięć tysięcy ludności polskiej. Ludność ta posiada przyrost naturalny znacznie większy aniżeli ludność niemiecka. Gdyby przeprowadzić szczegółowe obliczenia, otrzymalibyśmy na rok 1938 liczbę 1.813.000 głów, to jest dokładnie o milion siedemset tysięcy więcej, niżeli podał min. Frick. Jeżeli nawet przyjmiemy, że część tej ludności uległa przymusowej germanizacji, to i tak różnica wynosić będzie około półtora miliona.

Czynniki oficjalne Rzeszy zdają sobie sprawę, że te cyfry są naciągnięte. To też pilno im do uzyskania rzekomego potwierdzenia twej tezy o nikłości siły polskiej w Niemczech przez nowy spis ludności, który zapowiedziano na dzień 17 maja roku bieżącego. Spis ten został obmyślony w ten sposób, że do narodowości polskiej w Niemczech będą się mogli przyznać — jak to wynika z ogłoszonych formularzy spisowych — niemal wyłącznie obywatele polscy. Ma to być statystyczne ukoronowanie prowadzonej przez wieki walki z polskością Śląska Opolskiego, Pogranicza, Kaszub, Warmii i Mazur.

Papier cierpliwy, liczba wytrzymała. Wiadomo, że statystyka w rękach ludzi nieprzebierających w środkach może być największym kłamstwem, lecz statystyka nie jest wszystkim. Duch narodowy nie boi się statystyki. Polacy w Niemczech przetrwali już tak wiele, że przetrwają i tę próbę walki z ich narodową siłą za pomocą statystycznej metody.

Dla nas jedno nie ulega wątpliwości: Kto boi się obrazu prawdy, ten nie ma czystego sumienia. I to jest jedyny wniosek, który możemy wyciągnąć z obserwacji tak żywo okazywanej ostatnio gorączki statystycznej w Niemczech. Dla nas pozostaną miarodajne liczby roku 1910 i te zmiany, jakie następnie zaszły na terenach o ludności polskiej, a z których wynika, że liczba ludności polskiej w Niemczech wynosi co najmniej półtora miliona osób, z których ponad milion dwieście tysięcy mieszka w zwartych skupieniach na terenie Śląska Opolskiego (około 800.000), Pogranicza i Kaszub (około 100.000), wreszcie Prus Wschodnich (około 400.000).

Na widowni politycznej.

Zacieśniają się linie obrony.

„A ja sobie stoję w kole i wybieram kogo wolę" pisaliśmy przed paru dniami, chcąc w ten sposób zobrazować postępowanie państw „osi". Jest to bez wątpienia z ich strony bardzo dowcipne i bardzo wygodne, ale wiecznie trwać nie może. We wszystkich państwach budzi się chęć oporu i wszędzie powołuje się roczniki rezerwistów, buduje na pograniczach umocnienia, robi wielkie zamówienia w fabrykach broni i w pierwszej linii nawiązuje kontakty z innymi państwami, znajdującymi się w podobnej sytuacji. **Izolacja mocarstw „osi" postępuje naprzód i będzie postępowała.** Nikt przecież nie może być świadomym samobójcą tylko dla cudzej przyjemności.

Pewnych kierunków ataku **jest** coraz mniej. Wymieniano ostatnio Holandię. Podobnie jak Belgia kraj ten jest przyczółkiem Anglii. Nie można sobie wyobrazić, aby Niemcy chciały wejść na linię błędów z 1914 roku. Nie należy również sobie wyobrażać, że okupując te dwa kraje, mogłyby zawładnąć ich koloniami. Na to trzebaby panować nad morzami, co spełnia w całej rozciągłości Anglia. Nie ma dwóch zdań, że nie pozwoliłaby nigdy Niemcom na zajęcie kolonij belgijskich. Gdyby znów Niemcy cedowały np. Indie Holenderskie Japonii, ta musiałaby najpierw **wytrzymać niemiłe spotkanie z potężną bazą morską Singapuru.** I to należy włożyć między bajki.

Jest trochę kłopotu z Danią. Mamy na myśli prasę szukających sensacji i dowodzącą, że Niemcy ją zaatakują. Jest jasne, że nikt nie może brać gwarancji za ewentualne szaleństwo Berlina, ale **narażenie sobie państw skandynawskich,** posiadających tak wspaniałe złoża rudy żelaznej i będące na wypadek blokady, jak to wykazała wojna europejska, jedynym oknem na świat dla Niemiec, byłoby **czynem prawdziwie wariackim.**

Pozostaje więc **Bałkan.** Państwa tego półwyspu nie wszystkie są objęte gwarancjami anglo-francuskimi. Mamy tu na myśli Jugosławię, o włączenie której do łańcucha oporu przeciwfaszystowskiego warto kruszyć kopię. Ale nie to wydaje się nam najważniejszym. Na Bałkanach **pozostała Bułgaria i państwem współdziałającym z osią są Węgry.** Metody więc działania niemiecko-włoskiego mogą się stać pośrednie pod płaszczykiem bądź akcji rewindykacyjnej Węgrów lub Bułgarów. Przeciwdziałanie ze strony państw demokratycznych będzie w tym wypadku o tyle utrudnione, że chcąc zabrać się do skóry prawdziwych sprawców, **będą musiały wypowiedzieć wojnę państwom faszystowskim.** Tymczasem Chamberlain nawet po zajęciu Albanii jeszcze stoi niewzruszenie na gruncie zawartego z Włochami układu dżentelmeńskiego i to mimo, że Mussolini nie zupełnie chyba na nazwę dżentelmena sobie zasłużył wprowadzaniem w błąd dyplomacji brytyjskiej, gdy chodziło o jego ostatni atak na Albanię.

Czy nadal wojna bez wojny?

Przepowiadanie jest bardzo niewdzięcznym zajęciem. Trzeba jednak stwierdzić, że „oś" najwyraźniej boi się bezpośredniego starcia, względnie zaczepienia. **Przeraża ją i flota angielska i francuska linia Maginota.** W takich warunkach Niemcy i Włosi, gdy napotkają na zdecydowany opór i łańcuch gwarancyj, mogą w dalszym ciągu działać **tylko metodami pośrednimi.**

Wyżej podkreśliliśmy możliwość dalszego opanowania Bałkanów **za pomocą Węgrów i Bułgarów.** Pierwszym ani Anglia ani Francja nie będzie mogła wypowiedzieć wojny choćby z tej oczywistej przyczyny, że kraj ten nie ma dostępu do morza i że zagrozić mu można tylko z powietrza i to po przebyciu całych Niemiec. Bułgarię można atakować tylko od morza Czarnego i to nieskutecznie.

Przypomnieć należy wiadomości jakie się rozeszły o zamierzonym jako by **żądaniu hiszpańskim pod adresem Anglii, aby zwróciła Gibraltar.** Wojna hiszpańsko-angielska byłaby w razie wybuchu nowym sposobem schowania się za czyjś kołnierz.

Warto zwrócić uwagę **na wybuchy bomb,** jakie mają miejsce w Anglii i stale się ponawiają. Tutaj też ktoś macza palce i **chce wygrać Irlandczyków.** Nie ma to zapewne poważniejszego znaczenia, ale świadczy o „metodzie".

Nie należy również zapominać o usiłowaniach buntowania Arabów. Na terenie Palestyny udaje się to Niemcom i Włochom doskonale. Czy tak będzie na innych można co prawda wątpić. Takie np. **apetyty włoskie na Egipt nie będą ułatwiały współdziałania ze światem muzułmańskim** podobnie jak obecne pogwałcenie niepodległości albańskiej. Z drugiej jednak strony trzeba pamiętać, że **świat arabski jest bardzo rozbity** i **że wśród tych półdzikusów** można zawsze znaleźć dzielnych najemników, czego dowiódł choćby gen. Franco posługując się z takim sukcesem swymi Maurami.

Zapewne kiedyś wojna wybuchnie, zapewne doczekamy się tego, że premier Chamberlain sam nazwie układ dżentelmeński z Włochami brzytwą, której nawet tonący nie powinien był chwytać, a cóż dopiero tak potężna Anglia. Możliwem jest jednak, że nim taka wojna wybuchnie, państwa osi będą próbowały **dalej grać na nerwach światu i wyciągać kasztany z ognia cudzemi rękoma.** Będziemy mieli wtedy **wojnę bez wojny,** która już tak bardzo wszystkich męczy.

Błędy dwóch entent.

Jules Sauerwein w „Paris-Soir" zwrócił uwagę na kapitalne błędy popełnione tak przez Małą Ententę jak przez Ententę Bałkańską. Do pierwszego zgrupowania państw należały Rumunia, Jugosławia i nieistniejąca dziś Czechosłowacja. Do drugiej również Rumunia, Jugosławia z dodatkiem Grecji i Turcji. Francuski dziennikarz z melancholią stwierdza, że **oba te związki zajmowały się tak niecelowymi zadaniami, jak trzymaniem na uwięzi wielokrotnie słabszych apetytów rewindykacyjnych Węgier i Bułgarii, ale przechodziły do porządku dziennego nad ewentualnym napadem tak Niemiec jak i Włoch.**

Obecnie na Bałkanach jest taka sytuacja, że Jugosławia może się spodziewać pomocy w razie napadu Węgier lub Bułgarii, ale nikt jej z najbliższych sąsiadów nie pomoże, gdy ją zechcą podzielić Niemcy z Włochami. A ponieważ za Węgrami i Bułgarią również stoją państwa „osi", więc i w **pierwszym wypadku obie pracowicie wy**pracowane umowy nie mają żadnej praktycznej wartości.

Z tego przeglądu **sytuacji bałkańskiej** okazuje się, że ministrowie wszystkich tam znajdujących się państw **żyli tylko złudzeniami.** Zamiast bronić się przed wielkimi imperialistami **sami udawali imperialistów wobec słabszych i nie myśleli zupełnie o rozwijaniu ducha obronnej solidarności w stosunku do wielkich.**

Jeśli państwa małe nie zawrócą z tej błędnej drogi czekać je mogą w dzisiejszej Europie dalsze niemiłe rozczarowania. Nie można sobie wyobrażać przecież, że pomoc Anglii i Francji będzie skuteczna i wobec tych, którzy nie chcą pomagać ani sobie ani swoim najbliższym.

Co zrobi Litwa?

Wyliczając ewentualnie zagrożonych opuściliśmy Litwę. Republika kowieńska może się z wielką łatwością znaleźć na liście pożądań Trzeciego Reichu. Co wtedy? Rzut oka na mapę może wskazać, jakie byłyby z tego skutki. Prawdopodobnie więc panowie z Kowna rozumują sobie w ten sposób: Możemy dalej bawić się w naszą niepodległość, ponieważ jesteśmy tak niezbędni Polsce i z uwagi na dalsze zagrożenie Łotwy i Estonii również Rosji, że nie potrzebujemy się specjalnie martwić wzrostem niemieckiej potęgi. Wystarczy, że się trochę skonsolidujemy wewnętrznie, nieco dozbroimy i nasze istnienie jest zagwarantowane.

Czy takie rozumowanie może wytrzymać krytykę? Czy Litwa a z nią Estonia i Łotwa nie powinny zrozumieć, że ich istnienie jest więcej niż zagrożone? Czy w takiej sytuacji bawienie się w „a ja sobie rzepkę skrobię" — jest już najzupełniej nie na czasie? Czy z drugiej strony nasza polityka nie powinna im tego wszystkiego tłumaczyć? Jedyna jest tylko nadzieja w tym, z uwagi na upór i nadwrażliwość zainteresowanych, że czas zrobi swoje. Oby nie za późno.

St. Strąbski.

Gdańsk zasilany prądem z Elbląga.

Gdańsk, 15. 4. (tel. wł.) Polityka antypolska doprowadziła do tego, że częściowo prąd dla mieszkańców Gdańska pobiera się z elektrowni w Elblągu. Jak się bowiem dowiadujemy, elektrownia w Gdańsku tylko częściowo jest uruchomiona. Ponieważ polskie czynniki ponad normę 100 tys. ton węgla niemieckiego nie udzielają pozwolenia na przywóz Gdańsk korzysta z prądu niemieckiego. Fakt ten dzięki niedyskrecji „Vorpostena" doszedł do wiadomości publicznej. „Vorposten" bowiem opublikował notatkę, że Gdańsk pozbawiony był przez 7 minut światła, gdyż w elektrowni elbląskiej, która dostarcza prąd do Gdańska miał miejsce defekt. (z).

Z kraju

Hallerczycy święcą nowe sztandary. Placówka Związku Hallerczyków w Drohobyczu święcić będzie w dniu 4 czerwca swój sztandar. W dniu 9 lipca odbędzie się poświęcenie sztandaru we Włocławku.

Tłum tratował zemdlonych na pogrzebie rabina. W Warszawie odbył się pogrzeb popularnego wśród żydów rabina Chaima Poznera. Na pogrzeb przybyło około 20 tys. osób. W tłoku jaki się wywiązał trzech żydów doznało ciężkich obrażeń, a kilkadziesiąt osób, które zemdlały, odniosły lżejsze obrażenia.

Pielgrzymka Kurpiów. Dorocznym zwyczajem, na uroczystości, związane z ceremoniami wielkanocnymi, przybyła na Jasną Górę pielgrzymka Kurpiów, złożona z kilkudziesięciu osób. Pielgrzymi gościli na Jasnej Górze przez pięć dni.

W lubelskim ujęto groźnego bandytę Mroczka. Na szosie, prowadzącej do wsi Puleniec (pow. lubomelski), został ujęty bandyta Jan Mroczek, sprawca napadu rabunkowego — morderca Tenenbauma. Podczas pościgu za bandytą, przed osaczeniem go i ujęciem, rozegrała się między policją a Mroczkiem zacięta walka, w której bandyta zabił posterunkowego Sieranta i zranił przodownika Krawca.

Radują sie polskie ziemie wschodnie. Wileńszczyznę opuszczają od dłuższego czasu żydzi, w związku z czym w miastach woj. wileńskiego notują poważny spadek żydów. Podobny spadek notują również w woj. nowogrodzkim, gdzie w okresie ostatniego 10-lecia spadła ludność żydowska o 14 do 17 proc.

Z dobrobytu czy ze zmartwienia? W marcu br. spożycie piwa w Polsce w stosunku do miesiąca poprzedniego, uległo zwiększeniu. Browary sprzedały w marcu br. na rynku wewnętrznym ogółem 89.000 hl. piwa wobec 82.000 hl. w miesiącu lutym i 78.000 w styczniu br. W porównaiu z marcem 1938 r. spożycie piwa w Polsce wzrosło o 6.000 hl., czyli o 7.2 proc.

Rzadki jubileusz 60-lecia kapłaństwa. W ostatnich dniach marca ks. Stanisław Pietruszyński z Sandomierza obchodził uroczystość 60-lecia kapłaństwa. Sędziwy jubilat liczy 84 lata życia.

Pocieszający objaw. Według danych Gł. Urzędu Statystycznego — ilość przestępstw zmniejszyła się znacznie we wszystkich dziedzinach w porównaniu z rokiem 1937. Nieznaczny wzrost przestępstw zanotowano jedynie w fałszerstwie (z 6.374 do 6.395). (Statystyki przestępstw w Niemczech natomiast wykazują stały wzrost. — red.)

1.800 ulic w Warszawie. Stolica liczy ponad 1.800 ulic. W r. 1938 było oświetlonych elektrycznością w Warszawie 685 ulic, liczących 336 km. długości, a gazem 399 ulic, długości 174 km. Liczba czynnych latarni elektrycznych wynosiła 8.686, gazowych 6.542.

Wskaźnik polskiej produkcji elektromechanicznej: 308,8 (1928 — 100).

W rzadko którym dziale przemysł polski dokonał takich cudów, jak w elektrotechnice. Rozwój tej branży można określić bez przesady jako żywiołowy. Dość powiedzieć że jeszcze w r. 1932 wartość produkcji krajowej w tym dziale równała się wartości importu artykułów elektrotechnicznych. Jednak, poczynając od tego roku, mimo gwałtownego przesilenia gospodarczego, różnica na korzyść produkcji krajowej wynosiła 156 milionów złotych, zaś wartość importu elektrotechnicznego już tylko 37 milionów złotych. Jeśli przyjąć produkcję z roku 1928 za 100, wskaźnik donośny za rok 1937 wskaże nam przyrost przeszło trzykrotny: 308,8.

Nic dziwnego, że stoiska w dziale elektrotechnicznym na Targach Poznańskich corocznie zawierają sporo nowości. Są to bądź artykuły doniedawna w kraju niewyrabiane, bądź też wyroby elektrotechniczne ulepszone. Również i w roku bieżącym zwiedzenie działu elektrotechnicznego na Targach Poznańskich (30 kwietnia do 7 maja) zgotuje fachowcom niejedną niespodziankę.

Samosąd nad dzierżawcą oberży.

Z Racic pod Kruszwicą donoszą nam: W dniu 6 kwietnia br. wczesnym rankiem współwłaściciele oberży senior i junior Heliodorowie Bembenkowie z Racic ograniczyli wolność dzierżawcy oberży Marianowi Buczkowskiemu. Bembenkowie zaryglowali drzwi frontowe sztabami żelaznymi i kłódką, uniemożliwiając wejście. Natychmiast zawiadomiono policję w Kruszwicy. Na miejsce wypadku przybyli komendant posterunku w Kruszwicy oraz dwóch posterunkowych, którzy spisali protokół, zrywając sztaby żelazne i kłódkę, które jako dowód dostarczono prokuratorowi.

Bembenkowie chcąc się zemścić, zaczajeni w oknie przy wejściu do oberży oblali jakimś płynem od stóp do głowy dzierżawcę Buczkowskiego.

Niezwykły samosąd wzbudził w okolicy wielką sensację.

Bezczelny napad bandytów w mundurach policyjnych na dom ziemianina.

Warszawa. W ub. tygodniu do majątku Gnaty Wilowe (pod Serockiem) należącym do Andrzeja Kośmierkowskiego, przybyli policjanci, celem dokonania rewizji. Kośmierkowski sprawdził dokumenty, które mu policjanci przedstawili i nie podejrzewając podstępu, zezwolił na dokonanie rewizji.

„Policjanci" grasowali po domu, zabrali znalezione 350 zł, następnie zaś poczęli grozić Kośmierowskiemu, iż aresztują go i odstawią do więzienia, o ile nie wskaże ukrytych pieniędzy. Powoływali się przytym na zarządzenie władz adm., ażeby wszyscy właściciele majątków na prowincji zadeklarowali posiadane sumy. Słowa te wzbudziły podejrzenia u Kośmierowskiego. Gdy przybysze byli coraz natarczywsi — właściciel majątku wszczął alarm. Wówczas policjanci zrabowali pieniądze i zbiegli.

Powiadomiony o napadzie wojewódzki urząd śledczy zarządził natychmiast obławę. Obława dała dobry wynik.

Aresztowani zostali: mieszkańcy Warszawy Tadeusz Pawlikowski, Jan Majkowski, Franciszek Kaźmierowski, Franciszek Fiks oraz Jan Brach.

Stanowili oni zorganizowaną szajkę bandycką.

Wszystkich aresztowano i osadzono w więzieniu.

Tragedia małżeńska w mieszkaniu zdradzonego kelnera.

Łódź. W Łodzi przy ulicy Młynarskiej w mieszkaniu kelnera Stanisława Sikorskiego, rozegrała się w drugi dzień świąt tragedia małżeńska.

Sikorski niespodziewanie wszedł z kuchni do pokoju i zobaczył, iż żona jego, 28-letnia Stefania, będąc podchmielona po libacji świątecznej, całowała się z sublokatorem Mieczysławem Zawadzkim. Zdradzony Sikorski porwał stojący na kredensie wazon i z okrzykiem: „Tak się dzieje!" rozbił go. Po słowach: „Już z nami skończone!", wypowiedzianych przez zazdrosnego męża, Sikorska wybiegła z mieszkania do sieni, otworzyła okno i wyskoczyła z piątego piętra na podwórze.

Potłuczoną, ze złamanymi nogami i pękniętą podstawą czaszki, pogotowie przewiozło do szpitala, gdzie wkrótce zmarła. Sikorska pozostawiła 3-letniego syna.

Ze świata

— Rewia wojskowa w Trypolisie. Gubernator Libii, marszałek Balbo urządził w Trypolisie na cześć marszałka Goeringa wielką rewię wojskową, w której wzięło udział 23.000 ludzi, 300 karabinów maszynowych, 150 zmotoryzowanych dział, 1.800 koni i 300 wielbłądów.

— Ogród na każdym dachu. Według rozporządzenia urzędu budowlanego w Grenoble, w przyszłości udzielać się będzie zezwoleń na budowę domów jedynie w tym wypadku, gdy architekt uwzględni w swym planie założenie ogrodu na dachu domu, wystarczającego dla wszystkich lokatorów.

— To jest fabrykacja bezbożnictwa! W Austrii zostanie wprowadzona ustawa regulująca religijne wychowanie dzieci. Dzieciom do lat 10 rodzice będą wyznaczać ich wyznanie. Dzieci od 10 do 12 lat muszą zabrać głos w sprawie zmiany religii. Pomiędzy rokiem 12 a 14 nie wolno zmieniać religii wbrew woli dziecka, a po roku 14 dziecko samo oświadcza do jakiego wyznania pragnie należeć.

— Dowiemy się czegoś o szczepie Wanya Kinza. Instytut badań zagadnień rasy przy uniwersytecie lipskim organizuje ekspedycję naukową do dawnej niemieckiej kolonii w Afryce Wschodniej. Ekspedycja zamierza przeprowadzić badania antropologiczne i folklorystyczne nad szczepem tubylczym Wanya Kinza. (Widocznie Niemcy nie mają innych zmartwień. — red.).

— Aresztowania w Liddzie. W Palestynie doszło do szeregu zajść. W Liddzie przeprowadzono liczne rewizje, po czym aresztowano wielu Arabów. Podobne rewizje przeprowadzono w paru wioskach haifskiego oraz tulkaremskiego okręgu. W Haifie znaleziono zastrzelonego Araba. W Ramleh rzucono bombę na żydowską dorożkę.

— Baptyści rumuńscy odzyskują 1602 „domów modlitwy". Na mocy rozporządzenia premiera Calinescu pozwolono sekcie babtystów na ponowne otwarcie 1602 domów modlitwy. Jak wiadomo ortodoksyjny biskup Colan zarządził 14 grudnia ubiegłego roku zamknięcie kościołów babtystów.

— Angielski attache prasowy w Helsinkach. Duże zainteresowanie Anglii Finlandią wskazuje zamianowanie przy poselstwie w Helsinkach attache prasowego. Nominację otrzymał, Ralf Hewins, były współpracownik pisma „Obserwer".

— W Niemczech przybyło ćwierć miliona wozów. W ciągu r. 1938 przybyło w Niemczech 222.770 samochodów osobowych. Z przyrostem w roku bież. na 1 marca ta liczba przekroczyła ćwierć miliona. Z zagarnięciem Czechosłowacji liczba samochodów w państwie niemieckim wzrosła o całą produkcję „Skody" i kilku pomniejszych fabryk. Dziś można obliczyć Niemcy na ca 2.500.000 wozów.

— Pożyczka kolejowa w Niemczech. W kołach gospodarczych III Rzeszy omawiana jest możliwość wypuszczenia emisji pożyczki kolejowej. Wysokość tej pożyczki osiągnęła by przypuszczalnie sumę 750 milionów marek.

MARY RICHMOND.

Miłość i Podejrzenie

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

10)

(Ciąg dalszy).

— To wyjątkowa zagadka i wcale się nie wstydzę przyznać, że zostałem prawie pobity... Mówisz o śladach... jest tam parę nici, na pozór bardzo cennych, ale do niczego nieprowadzących... Wiemy na przykład, że telefonowano z rozmównicy publicznej przy Green Lane w odległości dwóch minut drogi od Ascot Avenue. ale nie mamy pewności, czy osobą telefonującą nie była właśnie zamordowana kobieta. Miałaby bowiem aż nadto czasu, by wejść do domu, w którym mogło napaść na nią paru ludzi i zamordować, zanim Carter i Denvers przybyli.

— Ale w domu tym były dwie inne jeszcze kobiety, nie rozumiem, jak mogły nie słyszeć tego, co się działo?

— A! Jest to jedno z tych pytań, które zadajemy sobie od czterech miesięcy! Panna Sylwia Dean twierdzi, że była w domu, nie odstępując ani na chwilę chorej matki, która leżała w małym pokoiku w głębi. Jeżeli wszystkie drzwi były pozamykane, to byłoby zupełnie możliwe, że nie słyszały wszystkiego, co się tam działo, ale jestem przekonany, że coś jednak dojść musiało do ich uszu. W tej bawialni znaleźliśmy wyraźne ślady walki, a pani Crane musiała krzyczeć! Tak, bardzo trudno rozwiązać tę zagadkę.

— Zapewne panna Dean nie mówi prawdy — zauważył Hardinge.

— Ale dlaczegoby miała kłamać? Nie mamy żadnych powodów nie wierzyć jej, a ona nie miałaby żadnych powodów tolerować tej zbrodni. Nie spotykały się nigdy z Lilianą Crane. Jest dziewczyną przyzwoitą i pochodzi z bardzo szanownej rodziny.

— A matka?

— Doktor zrobił jej tego wieczora zastrzyk morfiny, więc nie wchodzi w rachubę.

— Ale córka mogła telefonować do Cartera?

— Mogła — przyznał Sullivan — ale nie sądzę, aby ona to zrobiła.

— Być może. A cóż powiesz o tym francuskim dziennikarzu de Freyne? Czy wziąłeś go pod uwagę?

— Tak, przede wszystkim nim się zająłem. Ale on jest w porządku. Jego alibi jest potwierdzone co najmniej przez pół tuzina osób i to osób zacnych, zajmujących poważne stanowiska.

— A szofer pani Crane?

— Niestety, **znów murowane alibi.** Spędził cały wieczór ze swoją panną. Byli w kinie — kasjerka w „Regent" przypomina sobie doskonale, jak sprzedawała im bilety. Potem poszli do „Civic" — gdzie zagrali parę partyjek... Pan Butt sam zbadał każdy krok szofera: był bowiem niezadowolony z tego, cośmy zrobili — i podejrzewał, że szofer musiał być wplątany w tę sprawę.

— Mam nadzieję, że on sam ma dostateczne alibi?

— Ja myślę! — Sullivan roześmiał się, przechylając się w tył na krześle, a śmiech jego brzmiał szczerze i wesoło. — Ale sam nalegał, żebyśmy zbadali każdy jego krok. Bardzo pedantyczny jegomość z tego Williama Butta! No, oczywiście, był on, hm... w wielkiej przyjaźni z panią Crane.

— Był jej kochankiem? — zapytał Hardinge bez ogródek.

— No, tak. Ale my tego nie rozgłaszamy. Jest wielką figurą w Sydney'u, żonaty człowiek, zdaje się... Nie należy poruszać błota tam, gdzie to nie jest konieczne. Oczywiście gdyby to nam miało pomóc w odnalezieniu mordercy, musielibyśmy oświetlić tę sprawę, ale ponieważ to się na nic nie zda, więc woleliśmy tego nie rozdmuchiwać.

— Słusznie! — przyznał Hardinge. — A teraz co do córki — Fleurette?...

— Ta sprawa jest dla nas gorsza od tamtej — z morderstwem. Dziewczyna znikła bez śladu! Nie mogła jednak wyjść z domu, jak każda inna osoba. Musiała być wyniesiona. Błądzimy w absolutnych ciemnościach, jeśli chodzi o to, kto mógł tego dokonać. Była sama w domu, pod opieką pokojowej Flossie Fenton.

— A pokojowa zniknęła również?

Sullivan skinął głową.

— Tak, i jestem przekonany, że była w zmowie z „kidnaperami". Nie udało się nam odnaleźć jej śladu. Pani Crane przyjęła ją z polecenia biura pośrednictwa pracy przy Queen Street na kilka tygodni przed tragicznym końcem. Świadectwa i papiery miała sfałszowane, nie możemy więc ustalić, skąd pochodziła.

Hardinge notował sobie uwagi Sullivana, a gdy podniósł głowę, w oczach miał wyraz zadowolenia i nadziei:

— To brzmi dosyć pocieszająco. Muszę odnaleźć Flossie Fenton.

— Daj Boże! Powodzenia! Ale zobaczysz, że to bardzo ciężkie zadanie. — Zawsze trudniej jest odnaleźć kobietę. Jeszcze powinieneś zapoznać się z „dossier" pani Crane. Ty lubisz takie typy, Piotrze; ona wyrosła literalnie z niczego, wybiła się wyłącznie własnymi siłami i energią.

— Była bardzo głośną tancerką, prawda?

— Tak, znaną pod nazwą „Tygrysicy Lily". W Sydney'u szaleli za nią ludzie przed paru laty. Musiała sobie narobić mnóstwo wrogów i dlatego tak beznadziejną rzeczą jest odnalezienie mordercy! Tylu ludziom można by dowieść, że mieli motywy...

— Co myślisz o hipotezie zemsty? Jimmy Carter wbił ją sobie w głowę. Ma to coś wspólnego z niejakim mordercą — nazwiskiem Rolfe.

— Ach! — mruknął Sullivan pogardliwie, otwierając skórzaną tekę na biurku. — Jakiś stary wariat napisał do „Heralda" list, poddając myśl, że przyjaciele, lub krewni Rolfe'a muszą być

Ciąg dalszy nastąpi.



Jakie to kwiatki kwitną w promieniach wiosennego słońca?

Bydgoszcz, 16 kwietnia.

Przyznać się muszę otwarcie, że jestem raczej nieprzychylnie usposobiony do poetów. A raczej — do „poetów“. Bo prawdziwi poeci nie przychodzą w liczbie co najmniej dwunastu dziennie do redakcji, nie składają na biurku całych pak papieru, niestety, zapisanego, nie każą czytać płodów swojego natchnienia.

Gdy przychodzi taki pan, przez dłuższą chwilę nic nie mówi, przewraca oczyma, wzdycha, to z góry wiadomo, że — poeta.

A gdy takich panów przychodzi co najmniej trzech na godzinę — to wiadomo na pewno, że to już naprawdę wiosna.

W żadne znaki wiosny na niebie i ziemi nie wierzę, ale — gdy następuje gwałtowny przypływ aktualnej poezji — to już nie mam żadnej wątpliwości, że wiosna urzeczywistnia się w całej okazałości.

Wiosna wybuchła, wojna jeszcze nie. A mimo to więcej się mówi o wojnie niż o wiośnie.

Wojna jeszcze sobie spokojnie wisi w powietrzu, a już wszyscy się nią zajmują. I wszyscy są z nią za pan brat. Może to i dobrze: łatwiej będzie ją ścierpieć, gdy wybuchnie naprawdę.

Ale tymczasem jest trochę ciężko żyć.

Człowiek spróbuje posłuchać przez radio muzyczki. Akurat, dadzą mu! Przecież w tej chwili nadają komunikaty w Teheranie. Trzeba się czym prędzej dowiedzieć, *co zrobi Persja na wypadek zamachu Niemców na niepodległość Patagonii.*

Człowiek chce zjeść spokojnie wielkanocnego mazurka. Jeszcze nie zdąży przełknąć pierwszego smakowitego kęsa, a już ktoś mu krzyczy do ucha:

— To pan jeszcze nie wie, że Chamberlain przerwał urlop świąteczny. Coś się święci!...

Pewnie, że się święci. Święcone w każdym polskim domu. Chwała Bogu, mamy jeszcze co święcić.



A że Chamberlain nie mógł spokojnie łowić ryb w Szkocji? *Przynajmniej ryby szkockie miały w tym roku spokojne święta.* Jasno z tego widać, że nie ma tego złego, coby na dobre nie wyszło.

Teraz na przykład wyszła... wiosna. Nie chcemy jej dostrzec. Wydaje nam się, że, *kiedy kula ziemska owrzodziała wulkanami, grożącymi lada chwilę wybuchami*, to już nic nie jest ważne.



Pan Kalapsiński, gdy mu żona dorocznym zwyczajem zawraca głowę kostiumem wiosennym, dziwi się zdziwieniem wielkim:

— Kobieto, ty chyba wstydu nie masz. *Wojna może za moment wybuchnie, a tobie fatałaszki w głowie.*

Pan Kalapsiński ma pewno rację, ale trudno też odmówić słuszności jego małżonce, gdy cierpliwie tłumaczy mężowi:

— A tobie to już zupełnie oleju brak w głowie... Przecież jak będzie wojna, to tym chętniej powinienbyś kupić mi kostium... na kredyt. I jeszcze lisa. *Trzeba liczyć na moratorium...*

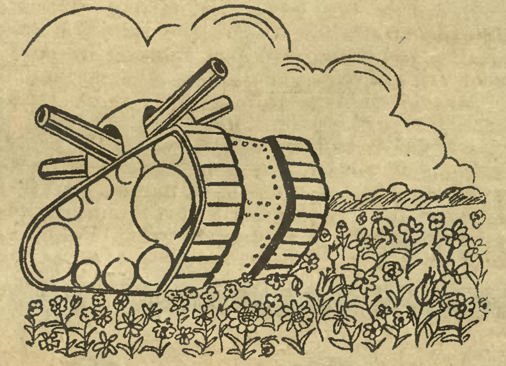
Ten pouczający przykład świadczy, że każdą sytuację można na swój sposób wytłumaczyć i wyzyskać. I to zarówno w

stosunkach między ludźmi jak między narodami. I dlatego zapewne, choć się tyle o wojnie mówi, wojny nie ma. To tak jak w cyrku: akrobata ciągle jest niby o włos od śmiertelnego upadku, a jednak zawsze wychodzi cało. To granie na nerwach jest podstawą sztuki cyrkowej. I dlatego pewnie *czujemy się dziś wszyscy jak w cyrku:* wielcy mężowie stanu robią karkołomne salto mortale, żonglują słowami honoru jak fajansowymi talerzami, stają na głowie, łamią traktaty i paragrafy. A my siedzimy i w ogromnym napięciu czekamy co z tego wyniknie.

Jakże się wobec tego dziwić, że w takim nastroju nie dostrzegamy wiosny, że nie chcemy widzieć kwiatów, które coraz obficiej zakwitają na łąkach.

— Nie czas żałować róż, gdy płoną lasy! — mówi ktoś mądrze, rzucając zapaloną zapałkę albo niezgaszonego papierosa na wysuszone podłoże leśne.

— Cóż z tego, że dziś są kwiaty! — marudzi jakiś chory na kamienie żółciowe czarnowidz. — *Może jutro — po przejściu czołgu ani śladu po tych kwiatach nie zostanie.*



I to możliwe. Ale trzeba też pamiętać, że te kwiaty dlatego pewnie kwitną tak bujnie, *żeby było czym wieńczyć w razie potrzeby nasze zwycięskie czołgi!*

Nie wiem, czy będzie wojna czy jej nie będzie, ale to jedno wiem na pewno: jest wiosna.

Przyszedł do redakcji blady, mizerny młody człowiek, stanął cicho przy biurku, westchnął parę razy i podał mi kartkę papieru. Mimo, że nie lubię okolicznościowych, wiosennych poetów, spojrzałem na niego życzliwie. Nie zapytał przecież, co słychać, ani nie chciał wiedzieć ode mnie czy jutro będzie wojna. Po prostu przyniósł wiersz o wiośnie. Taki wiersz, jakich tysiące się rodzi co roku, — w którym wiosna rymuje się z — radosna, a serce z — łąk kobierce.



— Możeby pan redaktor wydrukował ten wierszyk.

Wierszyk jak wierszyk, ale przyjemnie jest spotkać człowieka, który *wśród wojennych odgłosów dostrzegł... wiosnę.*

— Dobrze! — skinąłem mu głową.

— Ale ja mam wielką prośbę do pana — szepnął cicho poeta.

— Proszę.

— Żeby to honorarium za ten wiersz... (O, źle — pomyślałem sobie. — To nie poeta, który od honorarium zaczyna).

— ... żeby to honorarium pan redaktor kazał przekazać na FON. Bo ja naprawdę nic więcej dać nie mogę.

Uścisnąłem mu rękę. Za to, że *nawet wiosnę złożył na to, co dziś najważniejsze.*

Mimo wszystko: wiosna jest w tym roku naprawdę radosna. *W promieniach wiosennego słońca pięknie wyglądają ci wszyscy, którzy na wyścigi śpieszą do*



kas, aby subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej albo dać ofiarę na Fundusz Obrony Narodowej. —

(hak)

Kosztowny fortepian

W rezydencji prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P., w Białym Domu w Waszyngtonie, umieszczono ostatnio niezwykle kosztowny fortepian. Na podstawie tradycji bowiem winna każda „pierwsza dama“ St. Zjednoczonych, tj. żona, córka, czy krewna prezydenta, pełniąca obowiązki i honory pani Białego Domu, posiadać do swej dyspozycji najlepszy i najdroższy fortepian. Do niedawna był niem „złoty fortepian“, dostarczony przez firmę Steinway na początku bież. stulecia dla Alicji, córki ówczesnego prezydenta, Teodora Roosevelta. **Instrument zbudowany był ze szczerego złota.** Powędruje on obecnie do słynnego państwowego muzeum amerykańskiego, by pomnożyć ilość wspaniałych eksponatów. Nowy, obecnie dostarczony fortepian, ma pudło z najszlachetniejszego kanadyjskiego drzewa platanowego (jawory), spoczywającego na nóżkach z masywu szczerozłotego. Przedstawiają one cztery dawne tradycyjne tańce amerykańskie: „Virginia Reel“, „Puritan Girl“, „Indian Dance“ i „Cake Walk“. Dodać należy, że założycielem słynnej wytwórni fortepianów pod firmą „Steinway and Son“ był emigrant z Wielkopolski.

Z zagadnień radiowych

Wojna, która już jest...

O różnych sprawach aktualnych.

Wydarzenia nie biorą się z niczego, nie wyskakują z biegnącego czasu jak Minerwa w pełnej zbroi z głowy Jowisza. Nasze życiowe wydarzenia poprzedzane są długim szeregiem przesłanek i wloką za sobą długi ogon skutków. Podobnie dzieje się na rynku ogólnokrajowym, identycznie wygląda sprawa na wielkiej międzynarodowej arenie... Przeobrażenia europejskie, które przeżywamy, zaczęły się gdzieś przy pierwszym kroku niemieckim na Nadrenię, a może jeszcze wcześniej. Nikt nie powstrzymał tego pierwszego kamienia lawiny, gdy jeszcze było można, gdy jeszcze było tak łatwo. I potoczyło się tak jak w życiu ludzkim: od rzemyczka do koniczka...

Na skali fal naszych radioaparatów jakby w mikroskopijnym lusterku świata odbijała się historia ostatnich lat — krótka ale bogata w wydarzenia historia. Oto były, ongiś ściśle określone „Sendery“, rozbrzmiewające twardą niemiecką mową i tak często tam grywanymi marszami dętych orkiestr. Do tego orszaku dołączył się najpierw Wien, potem przyszła kolej i na Pragę, i na Morawską Ostrawę, i na Bratysławę, i na Kłajpedę. Wprost przykro przesuwać dziś przedziałką po zakresie fal średnich, taka tam monotonia dętych orkiestr i triumfalnego „hellowania“ w niektórych momentach. Do grona „Reichssenderów“ dołączył się nawet ostatnio „Landessender Danzig“. Nasz Gdańsk jest już radiowo wcielony do Rzeszy. W eterze nastąpiła okupacja. W eterze wojna już jest od dawna. W tym wypadku na eterowych łatwych „zwycięstwach“ musi się skończyć...

* * *

Pisaliśmy o wojnie radiowej w przededniu zajęcia Sudetów. Jak wówczas przeciw Czechom, tak dziś przeciw nam wymierzone są działa radiowe. Gliwice przez godzinę opiewały męczeństwo uciskanych „białych pończoch“ w Polsce. Chce się na to powiedzieć: znamy to, znamy... Stare bajeczki. My nie jesteśmy tacy, którzy się mogą zląknąć prochu... radiowego. Nasze radio nie burzy, nie ciska zapalonych snopów na dach Europy. My tylko spokojnie rejestrujemy. Codzień za całą odpowiedź na eterowe ataki mamy tylko ten rejestr: „Na FON ofiarowali... Na Pożyczkę Przeciwlotniczą subskrybowali... Wyrazili gotowość poniesienia wszelkich ofiar...“

Suchy na pozór rejestr. Bez tła muzycznego, bez wielogębnych okrzyków, bez samochwalczych przemówień. Ale to rejestr pisany prawdą serc. Nie rozkazem. Nie zduszeniem gardła.

Cele człowieka i cele państwa są często rozbieżne. To rzecz znana. W chwilach doniosłych cele człowieka muszą być podporządkowane wyższym, państwowym celom. Rodzaj tego musu jest rozstrzygający. U nas człowiek sam rozstrzyga, kiedy ten mus nadchodzi, sam się mu poddaje. Gdzie indziej mus jest narzucony i przeto wywoła prędzej czy później — odwet.

Żyjemy w XX wieku. Radio swym rejestrem gorących serc przypomina nam codzień, że epoka Hunnów należy już do przeszłości.

* * *

Sprawy bardzo doniosłe ważymy w sercach i wiarę mamy, że szale w równowadze. Kto je potrąci, będzie musiał ponieść ciężar przeciwwagi. Niech to nam pozwoli spokojnie pracować z myślą, że nikt nam normalnego biegu zdarzeń nie może zahamować. Ten spokój zwróci nas do zwykłych naszych spraw w tym okresie czasu.

Pragniemy zanotować, że na falach eteru znalazł uwzględnienie okres pełnego rozkwitnięcia — po nieco martwym półsezonie — sezonu sportowego. Pełny ruch ligowy na boiskach piłkarskich wzmógł zainteresowanie do wiadomości sportowych przez radio. Nie tylko jednak miłośnicy piłkarstwa są ciekawi wyników — sympatyków boksu niemile uderzyło, że w bardzo małym stopniu uwzględniono zainteresowanie meczem juniorów Polska—Niemcy w Poznaniu. Jeżeli Niemcy potrafili transmitować bezpośrednio z tego meczu niektóre fragmenty, to mamy wrażenie, że i nas było stać na to — na naszym terenie. A jednak daliśmy się uprzedzić.

Poza tym mamy uwagę pod adresem pana, który nadaje wiadomości sportowe z Warszawy. Dlaczego się jąka, zacina, stęka, przekręca słowa? Czy nie zna się na sporcie, czy ma tremę? Chyba w centrali warszawskiej nie powinno braknąć odpowiedniego sprawozdawcy sportowego (pod względem głosowym).

Rozpoczęliśmy nasze „zagadnienia“ od spraw ogólnoludzkich, kończymy je na pewnym specjalnym odcinku. Niech ten przeskok nikogo nie gorszy. Powinniśmy dążyć do doskonałości nie tylko w wielkich sprawach ale i na odcinku zwykłego, szarego życia. I dlatego tylko wspomnieliśmy o usterkach, które się ostatnio nasunęły.

J. Koł.

Przygód Alosia Kuli na FRONCIE ciąg dalszy

Szanowni Czytelnicy zapewne przypominają sobie jeszcze, jak to poczciwota Aloś Kula dostał się do wojska pruskiego, tj. pułku bydgoskiej artylerii i z nim na wojnę światową wyruszył. A co on tam wszystko przeżył, tego i na wołowej skórze nie spisze. Taka np. jazda Alosia rakietą na nieprzyjaciela; prowiantowanie baterii wśród ulewy granatów, polowanie na Krzyżaków (wszy), no i tyle, tyle innych strasznych historyjek.

Przygody, o których mowa, przeszły poniekąd do historii. A działo się to akurat około Wielkanocy...

Po zwycięskich bojach pod Tannenbergiem, Kownem, Wilnem i Święcianami dotarliśmy w końcu pod Smorgonie, których Niemcom jednak zdobyć się nie udało. Leżeliśmy więc przyczajeni na przepięknych brzegach Willi, tęsknym okiem spoglądając w szeroką dal i marząc o dalekich stronach rodzinnych i o tym... kiedy nareszcie Szwabów diabli wezmą...

Wiedliśmy tam życie więcej sielskie niż anielskie, aż pewnego dnia wszczął się wściekły ruch w baterii, bo — jak wieści tarskie niosły — mamy rychło być przetransportowani na front zachodni, aby tu na wschodnim nie zaśniedzieć do reszty. Jednakże przed przeprowadzką miała się odbyć inspekcja wszystkiego co żyje i to nawet przez samego dowódcę dywizji. Zawrzało więc u nas, jak w kotle. Rozpoczęto generalną toaletę wszelkich rzeczy, która jego jest, t. zn. należących do ekwipunku baterii — zacząwszy od armat a skończywszy na taborach, czyli t. zw. „małym bagażu". W ten sposób zainteresowano się również i prześwietną obsługą tego tak potrzebnego działu baterii.

Nasz Aloś jednakże, należący jak wiadomo do taborów, zbytnio się nie przejmował zarządzeniami porządkowymi dowódcy baterii, wychodząc z założenia, „co ma wisieć, nie utonie".

W międzyczasie bowiem, tj. od wyruszenia na front aż do oblężenia Smorgoni, Aloś porobił dość poważne postępy w rzemiośle wojskowym. Jedynie z konwersacją szło



jak po grudzie. Bowiem Kula nie tylko że Szkiebrów nie cierpiał co nie miara, zaś co do ich tępego ozora — jak się wyrażał — czuł dziwny wstręt; bo, powiada,

> „ani Pun Jezusinek, ani Święci Pańscy takim językiem nie gadali, więc byłaby obraza Boska szwabskiej mowy się uczyć"...

Lecz mówi się trudno, rozkaz jest rozkazem. Dowódca taboru sierżant Remus, choć Niemiec — jucha, jednak człowiek ludzki i wyrozumiały, wytłumaczył Alosiowi, że jak nic więcej, to chociaż trzy zasadnicze odpowiedzi winien sobie zapamiętać. Pan generał bowiem był to człowiek systematyczny, a miał ten zwyczaj, stawiania żołnierzowi trzech pytań i to: 1. jak długo jesteście na froncie? 2. ile macie lat? i 3. czy żyją jeszcze wasi rodzice? Na pierwsze pytanie należało krótko a wyraźnie odpowiedzieć: dwa lata (na froncie), na drugie pytanie: lat 48 i w końcu na pytanie trzecie: allebeide, co znaczy, że oboje rodzice jeszcze żyją.

Aloś odpowiedział: — „zu Befehl" i począł kuć jak pierniki szwabskie odpowiedzi tak, że rychło recytował je, kolejno, jak z płatka.

No i pewnego pięknego dnia dowództwo dywizji przybyło do baterii. Dzień był cudowny, słońce promieniało w całej pełni, toteż oblicze pana generała jaśniało z zadowolenia tym więcej, że i front był spokojny i cichy, jakby Ruski wiedzieli o przybyciu do linii tak wysokiej osobistości i nie chcieli przeszkadzać w przeglądzie.

Zwiedziwszy pozycje pan generał udał się na tyły baterii, do bagaży. Wozy stały w linii, wyczyszczone, konie wyświecone a przy nich nasi dzielni kanonierzy. Dowódca taborów melduje co należy, a pan generał, zadowolony, przechodzi przed frontem, wypytując utartym szablonem kanonierów. Przyszła kolej i na naszego Alosia, który, wyprostowany jak struna, stał przy swej klaczy.

Pan generał, poklepawszy Alosia po ramieniu, zapytuje: — No przyjacielu, ile macie lat?

— Dwa lata! — jak z armaty huknął głośno i wyraźnie kanonier Aloś Kula. kojnie pyta dalej: — Jak dawno jesteście na froncie?

— 48 lat! — ryknął Aloś.

Bomba pękła. Pan generał z wściekłości, czerwony jak burak, krzyknął: — Czyście zgłupieli, czy ja?

— Allebeide (oboje)! — grzecznie odpowiada Kula, dziwiąc się, dlaczego generał tak się denerwuje. Bo cóż on temu winien, że generałowi zachciało się zmieniać kolejność zwykłych pytań.

Nie będę już opisywał, co się dalej stało. Wiemy wszyscy jedno, że mądry ten dialog Alosia z pruskim generałem przeszedł do historii...

— — — — — — — — — — — — —

Wśród wielu innych przygód opiszę tu tylko jeszcze jedną, która przydarzyła się Alosiowi tydzień później. Właściwie chodzi tu o jego klacz, Kasię. A było to tak:

Aloś miał dwa do siebie jak dwie krople wody podobne konie, do opatrzenia i ochędożenia; jeden to wałach a drugi koń to klacz. Wyszedł rozkaz, by przed wyjazdem na Zachód ludzie i bydlęta zaopatrzyć w co należy na drogę. Jak przy szczegółowym badaniu stwierdzono, Kasia (tak przezwał ją własnoręcznie Aloś — bo dawniej wołano ją Liza), ma szczerą i nieprzymuszoną wolę do ożenku. W tym celu wysłano naszego Alosia z Kasią do Sołów, gdzie znajdowało się kilka wcale przyzwoitych ogierów.

Zaledwie świtać poczęto, Aloś już wyruszył w drogę. A że do Sołów było jakieś 30 kilometrów, należało w drodze popasać. Aloś zatem wstąpił do zaprzyjaźnionych bumskopów, jak nazywano tych z cię-żej artylerii, chcąc się posilić a zarazem nakarmić i napoić towarzyszkę. A gdy opowiedział, w jak ważnej misji jedzie do Sołów, jeden z artylerzystów zaopiekował się troskliwie Kasią, a drudzy gościli — czym chata bogata — Alosia. Podjadłszy sobie godnie i wypiwszy kilka „kulmbacherów" nasz bohater dosiadł Kasi i jazda w dalszą drogę, żegnany serdecznie przez kolegów.

Przybywszy do Sołów, udał się do ogierni, bo Kasce śpieszno było do wesela — jak mu się zdawało. Sierżant — wąsala, komendant ogierni, odebrawszy meldunek, spojrzał to na konia — to na Alosia, potem palcem puknął się w czoło i ryknął w śmiech, podnosząc zarazem kitę niby to Kasi. Aloś zdębiał i o mało co szlag nie trafił. Toć to wcale nie Kaśka ino Wałach. No, taka poruta!

— Psiakość złamana! — zaklął siarczyście i zasalutowawszy, cichaczem wsiadł na greka i podyrdał ku Smorgoniom.

W drodze powrotnej wstąpił znów do bumskopów, by zalać robaka, lecz ni słowem nie zdradził się przed kolegami. Koniem przyjacielsko zajął się ten sam kolega, jak poprzednio, spoglądając szelmowsko na zmartwionego Alosia. Lecz ten do żartów obecnie nie skory, popasał ten raz tylko króciutko, dosiadł rumaka i truchcikiem pognał do domu. A towarzyszył mu homeryczny śmiech bumskopów...

A gdy, Szanowny Czytelniku, będziesz kiedy w Inowrocławiu i spotkasz tam Alosia (mieszka niedaleko rynku), to, broń Boże, nie pytaj o Kasię. Bo wówczas Aloś nie odpowiada za swe czyny a ciekawskiego może spotkać straszne przekleństwo: Arabie zatracony!

Hipolit Kończak.

„Dobry patriota nie waha się oddać życia doczesnego w ofierze dla dobra swej Ojczyzny".

Obrona Ojczyzny ze stanowiska Katolickiego.

W tych ważnych chwilach, kiedy musimy być zwarci, czujni, gotowi, wobec niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad Europą, należy przypomnieć, jakie są obowiązki wobec ojczyzny ze stanowiska katolickiego.

Prymas Hiszpanii kardynał Gomay Tomas wydał ostatnio list pasterski, w którym poruszył niezmiernie ważki w dzisiejszych czasach problem: religia a ojczyzna.

Według nauki Kościoła obywatele obowiązani są do złożenia ofiary nawet z życia własnego, kiedy tego wymaga obrona ojczyzny, znajdującej się w niebezpieczeństwie. Benedykt XV w jednej ze swych allokucji (dnia 21. 10. 1919) powiedział: „Matki obowiązane są wpajać w swe dzieci prawdziwą miłość ojczyzny oraz gotowość do ofiarnej służby dla dobra własnego narodu".

Już św. Tomasz z Akwinu podkreśla, że są momenty, gdy ojczyźnie zagraża niebezpieczeństwo, kiedy utrzymanie dobra ogólnego wymaga ofiary ze swych dóbr osobistych a nawet ofiary z życia doczesnego. Taka ofiara, złożona za ojczyznę, nosi znamiona wielkiej moralności.

„Obowiązani jesteśmy — mówi słynny prawnik katolicki Taparelli — miłować społeczeństwo, którego jesteśmy członkami... Miłość chrześcijańska udoskonala naturalną miłość ojczyzny. Jak wykazuje sama nazwa, ojczyzna jest to społeczeństwo, do którego należą nasi ojcowie, co nas zrodzili i wychowali. Miłość ojczyzny jest to uczucie święte i sprawiedliwe".

Leon XIII tak pisze: „Prawo naturalne nakazuje nam miłować w szczególniejszy sposób ojczyznę oraz bronić jej w razie potrzeby — tę ojczyznę, w której ujrzeliśmy światło dzienne, w której zostaliśmy wychowani. Miłość ojczyzny obowiązuje w takim stopniu, że dobry patriota nie waha się oddać nawet życia doczesnego w ofierze dla dobra swej ojczyzny" (Encyklika „Sapientiae christianae").

Pius XI nauczał: „Miłość wobec ojczyzny, miłość dla własnego narodu stanowi potężne źródło wielu cnót i aktów heroizmu, jeżeli ta miłość jest regulowana prawem Chrystusowym" (enc. „Ubi arcano").

Kościół zawsze zaliczał obowiązek miłości ojczyzny do nakazów związanych z czwartym przykazaniem Boskim. Kraj, w którym urodziliśmy się i żyjemy, w pewnym stopniu spełnia wobec nas rolę matki-karmicielki i wychowuje nas do należytego współżycia w społeczeństwie. Pokój w ojczyźnie i jej bezpieczeństwo muszą być zabezpieczone przeciwko wrogom nie tylko wenętrznym ale i zewnętrznym. **ABY OBOWIĄZEK OBRONY OJCZYZNY PRZED WROGAMI OBYWATELE MOGLI WYKONAĆ, KOŚCIÓŁ UZNAJE PRAWOMOCNOŚĆ ŚRODKÓW, ZA POMOCĄ KTÓRYCH ZOSTAJE ZORGANIZOWANA SIŁA MILITARNA, KTÓRA BYŁABY W STANIE ZAPEWNIĆ OJCZYŹNIE BEZPIECZEŃSTWO. KOŚCIÓŁ NAUCZA, ŻE KAŻDY CHRZEŚCIJANIN WINIEN POSŁUSZEŃSTWO WOBEC PRAWNIE USTANOWIONYCH NAKAZÓW WŁADZY WOJSKOWEJ, ORGANIZUJĄCEJ OBRONĘ OJCZYZNY.**

A więc Kościół nie tylko nie neguje wartości patriotyzmu, ale wprost zaleca miłość ojczyzny, jako obowiązek i cnotę. Kościół jedynie twierdzi, że miłość patriotyczna bez miłości Boga jest niebezpieczna. Miłość, która nie dopuszcza nic wyższego ponad ojczyznę, staje się niebezpieczna dla samej ojczyzny. Ten tylko człowiek, który uznaje Boga i Jego prawa ponad narodami, znajduje również prawdziwe ogniwo, łączące go ze swoją ojczyzną.

—«:»—

Firma „Lilpop, Rau i Loewenstein" S. A.

i jej pracownicy na FON i Pożyczkę Lotniczą.

Dwie depesze:

„Pan Marszałek Śmigły-Rydz, Inspektorat Sił Zbrojnych, Warszawa. — W obliczu ostatnich wydarzeń my pracownicy fabryki Lilpop, Rau i Loewenstein meldujemy Panu Marszałkowi gotowość poniesienia każdej ofiary z krwi, mienia i pracy dla potęgi i całości Rzeczypospolitej, a manifestując naszą gorącą miłość i przywiązanie dla niezwyciężonej armii naszej i jej Naczelnego Wodza, ofiarujemy na Fundusz Obrony Narodowej: pracownicy warsztatowi równowartość 8 godzin pracy, co stanowić będzie około 20 tysięcy złotych oraz dyrekcja i pracownicy umysłowi 8.355,35 zł, doraźnie zebranych przy wypłacie poborów. Poza tym meldujemy Ci posłusznie Czcigodny Panie Marszałku o gremialnym przystąpieniu do subskrybowania pożyczki lotniczej".

„Generalny komisarz Pożyczki O. P. L. gen. broni Berbecki, Warszawa, Wierzbowa. Towarzystwo Przemysłowe Zakładów Mechanicznych „Lilpop, Rau i Loewenstein" S. A. zgłasza na ręce Pana Generała subskrypcję pożyczki w wysokości czterystu tysięcy złotych. Dyrekcja, pracownicy i robotnicy towarzystwa ze swej strony zadeklarowali subskrypcję w wysokości około dwustu tysięcy złotych. — Rada i zarząd Spółki".

Marzenia snobów amerykańskich.

Ambasador Wielkiej Brytanii w Waszyngtonie sir Roland Lindsay, nie może w ostatnich czasach odejść od telefonu. Setki osób dzwonią do ambasady, powołując się na znajomość z nim. Wszyscy bowiem pragną być przyjętymi w czerwcu przez króla Jerzego VI, który przybędzie z Kanady jako oficjalny gość prezydenta Roosevelta. Żony senatorów i różnych milionerów specjalnie chcą poznać królowę Elżbietę. Oczywiście większość osób będzie zawiedziona w swych nadziejach, gdyż w pierwszym rzędzie muszą być uwzględnione dyplomatyczne i oficjalne osobistości. Nawet z tych kół nie można jednak będzie uwzględnić wszystkich bo sala bankietowa w Białym Domu może pomieścić jedynie 90 do 100 osób. Po obiedzie jeszcze 100 do 200 osób będzie przyjętych w Sali Lincolna. Jednak by zadowolić możliwie największą liczbę osób, ambasador brytyjski wyda prawdopodobnie w swym domu „Gardenparty" dla 1.000 do 2.000 ludzi. Cóż za szczęście dla snobów!

Pierwszy krok.

Humoreska.

Powszechnie wiadomo, że pierwszy krok jest najtrudniejszy. Niedawno przekonał się o tym mój przyjaciel Dyzio, gdy w pierwszym spotkaniu bokserskim postradał pół lewego ucha i dwa siekacze. Zaznaczę nawiasem, iż według relacji Dyzia, było to „spotkanie towarzyskie", takie sobie nic po prostu...

Skoro już więc pierwszy krok wiedzie człeka ku jego przeznaczeniu, postanowiłem mężnie i ja wystąpić — w szrankach pisarskich. Nadaremnie odtąd Krycha wypytywała mnie o przyczynę mego roztargnienia i zadumy, na próżno groziła zerwaniem narzeczeństwa. Zadąsana kobietko! — chciało mi się krzyknąć na głos — czy ty wiesz, że chcę stać się sławnym, lub choćby głośnym — dla ciebie jedynie? Pozwalałem sobie nawet na ironiczne uśmieszki, gdy z przejęciem opowiadała mi o bokserskim spotkaniu towarzystkim Dyzia. Szczękotłuki — odpowiadałem jej od niechcenia.

Więc sporo arkuszy papieru, zmierzwione włosy, błędny wzrok. Na interpelację rodziny rzucałem zdawkowe odpowiedzi, słowem atmosfera domu stała się tajemnicza i niepokojąca. Czułem się w niej jak w aureoli przyszłej sławy. Temat mej noweli rozwijał się zwolna, utknąwszy w nieoczekiwanym momencie. Oto Lena postanawia heroicznie zerwać narzeczeństwo z Romanem, gdyż nie widzi wyjścia z sytuacji, jej ukochany bowiem nie może uzyskać najskromniejszej podwyżki, aby zapewnić obojgu jaką taką egzystencję. Cała ta szarpanina Romana budzi w niej litość, postanawia więc uwolnić ukochanego od tej udręki — i siebie. Na ten moment czeka (jakże cierpliwie!) podejrzanego autoramentu, ale wielce bogaty przemysłowiec Hyrwicz. Już widzę jego twarz znieruchomiałą, napiętą oczekiwaniem, zagadkowo groźną... Im bardziej mierzwiłem w zdenerwowaniu czuprynę, tym gorzej było z rozwiązaniem tego konfliktu miłości z podwyżką. W desperacji rzuciłem się do kuchni.

— Obiad dopiero za godzinę — wrzeszczy Agata poprzez opary kuchenne.

— Nie o to chodzi, Agatko. Jakby Agatka postąpiła na miejscu tej Leny?

— Jakiej znowu Leny, tej rudej manikurzystki spod czwartego?

Potrwało chwilę, zanim odczytałem jej fragment noweli i wprowadziłem poczciwą kucharkę w jej akcję.

— Ta Lena to musi być latawiec, jak i ten rudzielec spod czwartego. No bo jak Bóg da dzieci, to i da na dzieci. Żeby tak na mnie — — —

— **Agato, tu na razie chodzi o małżeństwo, a nie o dzieci! — przerwałem błagalnie.**

— Kasa bez pieniędzy, a małżeństwo bez dzieci, to za jedno! — ucięła nieprzejednana. I żeby się nie nazywała Lena, jak ten rudy latawiec, tfu!

Przy obiedzie sprowadziłem chytrze rozmowę na konflikt mojej noweli.

— Ta pani oceniła dobrze sytuację, bo na razie oboje są dla siebie tylko powodem udręki. Pobierać się winni ludzie stateczni, do życia przygotowani. A to wygląda na sztubacki romans. Wypowiedziawszy swój pogląd, matka zaczęła mi się przyglądać ukradkiem. Zauważyłem, że w pewnej chwili mrugnęła znacząco na ojca. Więc rodzic, zmarszczywszy brwi, z przekąsem do mnie:

— A jak z wysługą lat u tego pana Romana, hę? Z twojej bowiem relacji wynika, że pobory jego nie przekraczają 200 zł? Poradź mu, niech sobie przejrzy uważnie pragmatykę służbową. Reskryptem zaś G. N. 3575/II z dnia 24. II. 19... dodatek miesięczny na żonę przyznawany być może tylko tym, którzy...

Uczułem, że rumieniec pali mi twarz, a włosy stają dęba. W uszach huczały mi coraz gwałtowniejsze, niby spadająca lawina,

List z Ameryki.

Bezrobocie — europejska choroba.

Miecz Damoklesa wisi nad Ameryką.

(Oryginalna korespondencja „Dziennika Bydgoskiego").

Nowy Jork, w kwietniu.

Joseph K., Polak z pochodzenia, ukończył w zeszłym roku studia prawnicze na uniwersytecie Columbia z wynikiem celującym. I teraz **pracuje w piekarni w Brooklynie jako podawacz niewykwalifikowany.** Dyplom uniwersytecki elegancko oprawiony, spoczął w jednej z szuflad i — czeka.

Na co?

Na ustanie bezrobocia wśród prawników USA. Mr. Józef K. (naturalnie prosił mnie o nie wymienianie nazwiska) nie jest już tym samym uśmiechniętym, pełnym nadziei adeptem Temidy, jakim był przed rokiem. W swych delikatnych, prawie kobiecych rękach trzyma długą drewnianą łopatę. W dużej, doskonale wentylowanej hali piekarni unosi się zapach mąki i świeżego chleba. Widzę wpatrzone we mnie **smutne oczy magistra nauk prawniczych i ekonomicznych, którego kryzys ekonomiczny zmusił do pracowania na chleb przez pomaganie w produkcji chleba.** Ironia losu?

Człowiek zamienia się w maszynę.

Józef K. nie jest jedynym. Takich jak on są już tysiące. Spotkałem ich w przypominającej halę operacyjną kuchni hotelu Barbizon-Plaza **jako pomywaczy,** widziałem ich w jadłodajniach pół-automatach firmy Nedicks, **jako kelnerów „automatycznych",** to znaczy pracujących niczym bezmyślne, precyzyjne maszyny. Mówili mi, że po dwu miesiącach takiej morderczej pracy, **człowiek traci całą kulturę nabytą w czasie pięciu lat studiów uniwersyteckich;** zamienia się w maszynę, której już wszystko jedno co będzie.

„Gdybym miał odwagę — powiedział mi pewien inżynier zajmujący stanowisko windziarza w Lincoln Building — popełniłbym samobójstwo już dziś. Jestem wolny, pożal się Boże, **a stoję dzień w dzień po osiem godzin w tej windzie i poruszam dźwignią.** Ja, który sam opatentowałem nowy system dźwigu automatycznego. Gdy wracam do domu..."



Mimo zmartwień i kłopotów

prezydent Roosevelt nie traci dobrego humoru. Na zdjęciu obok niego stoi matka.

Tu musiał przerwać, gdyż ukazali się dwaj „pasażerowie".

— Fifteen, please — wydał polecenie pierwszy.

— Fifteen, first stop — powtórzył jak maszyna dyplomowany windziarz.

Drugi pasażer wysiadł na siedemnastym piętrze. Ja zostałem. „Co jest — gdy pan wraca do domu?... podjąłem przerwaną rozmowę. Lecz inżynier-dźwig machnął tylko ręką z rezygnacją. „I co mi z tego przyjdzie, gdy panu już powiem. Dziennikarz — literat, to jest pana zawód. Ile panu zapłacą za wywiad ze mną?"

— Main floor, please — poleciłem mu chłodno...

„Siódme niebo".

Wysiadłem na parterze. Nie jest mi w tej chwili wesoło „na dnie duszy". Wcale. Nasuwają się refleksje, przygnębiające i ciemnawe perspektywy. Więc **takich ludzi spotykam w kraju „prosperity".** Więc gdy skończył się business jaki Stany Zjednoczone zrobiły na dostawach w czasie wielkiej wojny — to i przereklamowany raj przestaje być rajski. Więc to ma być ów kraj nadziei wielu Europejczyków, siódme niebo? **Siódme niebo — w którym prezydent dla przytłumienia bezrobocia chwyta się starej, utartej metody produkowania niepotrzebnej mu broni.** Czyli **za programem zbrojeń Roosevelta leży po prostu chęć zatrudnienia bezrobotnych.** Czyli oszczędności na zasiłek dla kilkunastu milionów zdemoralizowanych bezczynnością nierobów — mają się ku wyczerpaniu.

Czyli — nic nowego pod słońcem w teorii ekonomii, jak powiedział dr Hjalmar Schacht, największy geniusz finansowy dwudziestego wieku.

Aby dalej. „The hell with what will happen one day after my death", powiedział mi pewien amerykański businessman. Czyli w odpowiednim tłumaczeniu polskim: „Cholera — ze mnie do tego co nastąpi choćby w jeden dzień po mojej śmierci". **To się nazywa kultura praktyczna bez troski o następne pokolenia.** A gdy zapytasz, Europejczyku, o mniej powierzchowne wyjaśnienie — otrzymasz w odpowiedzi pogardliwe wzruszenie ramionami i kilka dosadnych zdań ilustrujących to, do czego doszła mądra Europa ze swoją „prawdziwą" kulturą.

Amerykanie nie znoszą krytyki.

W ogóle, jak zauważyłem, Amerykanie nie znoszą krytyki rzeczowej. Ich krytyka i ocena jest czysto porównawcza. **U nas jest lepiej, bo u was jest gorzej.** Nasze konsulaty europejskie są oblężone amatorami na wizy emigracyjne Do nas przyjeżdżają najwięksi uczeni, artyści, śpiewacy i literaci...

— Po dolary... — wtrącam z wrodzoną mi szczerością.

— Bo my mamy dolary — uśmiecha się Amerykanin z niekłamanym triumfem.

— A za te dolary sprzedajemy wam najlepsze owoce naszej kultury, zostawiając, niestety, dla nas samych odpadki.

— Dlaczego to robicie? — triumfuje znów businessman i ja nie mam co na to odpowiedzieć. Czy wyjaśnić mu, że nam na gwałt potrzebne są pieniądze? On tego nie zrozumie. Bo on ma pieniądze. **A syty nie zrozumie głodnego.**

A jednak coś jest nie w porządku i z tą sytością. Adwokat — piekarz, inżynier — windziarz, pięćset lekarzy — kierowców taksówek, kilkanaście milionów bezrobotnych pracowników fizycznych, zastraszający spadek frekwencji w barach i jadłodajniach, niemal zupełny upadek przemysłów luksusowych, zmechanizowanie życia codziennego na zasadach najsurowszej oszczędności, wzrost sprzedaży ratalnej z jednoczesnym spadkiem sprzedaży gotówkowej — to są groźne objawy.

Lecz jednocześnie — **ta sama frekwencja w kinach, teatrach i wzrost spożycia alkoholu.** Ludzie chcą zapomnieć o troskach życia codziennego. „Zjem jeden sandwich mniej, ale za to pójdę na najnowszą komedię Braci Marx. Pośmieję się przynajmniej", oświadczył mi jeden pracownik kuśnierski.

A niech się pośmieje chłop. Ja mu tam nie żałuję. **Śmiej się póki masz okazję.**

„Smile on the while".

Adam Nasielski.

Oryginalna walka z mewami.

Opiewana przez poetów sprebrnopióra mewa może stać się przekleństwem dla rybaków i ludzi mieszkających na wybrzeżu. Mieszkańcy wschodnich wybrzeży Szwecji, a zwłaszcza okręgu Kalmar nienawidzą mew z całej duszy. Gdy ptaki te były stosunkowo nieliczne. chętnie je widziano i cieszono się nimi. Skoro jednak rozmnożyły się do kilkaset tysięcy, zapełniając całe wybrzeże i wyłapując prawie wszystkie ryby, co pociągnęło za sobą zmniejszenie się połowów, rybacy szwedzcy wypowiedzieli nieubłaganą walkę żarłocznym ptakom. Przekłuwali oni każde jaje mewy długą szpilką, niszcząc w ten sopsób zarodek. Ptak nie domyślając się interwencji człowieka wysiaduje jaja spokojnie dalej. Po upływie okresu normalnego wysiadywania jest już za późno na składanie nowych jaj. W ten sposób w roku ubiegłym zmniejszono wylęg młodych mew o 70.000.

słowa ojca. Kiedy się ocknąłem, doszło mnie jeszcze tonem reprymendy wypowiedziane:

— Jeszcze się taki etatu nie dochrapał i o żeniaczce myśli! Żółtodziób!

Dziecię mych marzeń, moja nowela, wyszła z ognia rodzinnych dyskusyj poszarpana i smutna. Lena z Romanem nie pobrali się — dzięki temu, że wytrwały oblubieniec zbyt długo musiałby czekać na upragniony awans i... Lenę. Zostały więc tylko listy, wspomnienia i — rozdarte dwa serca przy końcu noweli. Dziwne, iż redaktor tygodnika „Postęp" nie żywił urazy do bohaterów ani ich perypetyj miłosnych, a jednak kluczył chytrze niczem lis. Przyrzekał odpowiedź w dziale „Od redakcji", obiecał ją nawet na pewien termin.

— Wszak to zapewne pierwszy pański krok na niwie literatury? No widzi pan, że zgadłem od razu, ale nich to pana nie peszy.

— Więc pan redaktor z noweli nie skorzysta?

— Któż to mówi, drogi panie? obruszył się redaktor. Jeśli są w niej pewne chropowatości... no, jeśli nawet widać gdzieniegdzie zbyt wyraźne szwy roboty, no to co? Czy to może przekreślić czyjś talent? Proszę, niech pan zadzwoni za dwa tygodnie.

— A gdybym się zgłosił osobiście? nieśmiało zaproponowałem.

— O, proszę pana, z tych literackich pierwocin wnioskuję, że będziemy widywać się częściej, lecz na razie zechce pan łaskawie telefonicznie...

W przedpokoju redakcyjnym nie mogłem jeszcze dojść do siebie. Jakieś oszołomienie, zawrót głowy, czy coś w tym rodzaju. Krycha i sława, co za szczęście! Dość, że woźnemu za podanie płaszcza dałem złotówkę, ba, poczęstowałem go papierosem.

— No i co „naczelny"? — **zagadnął mnie protekcjonalnie. Na pewno pan z pierwszą štuką do druku? A widzi pan szanowny,** że zaraz zgadłem. Oj, chciałbym mieć tyle złotówek, ilu ja tu takich, co to pierwszy raz, meldowałem!

— To piszących sporo, **konkurencja duża?**

— Iii, **jak dla kogo. Kazał panu przyjść,** czy dzwonić?

— Zadzwonić.

— Aaa, tak tak, to tak... zakończył melancholijnie. — — —

Przekonałem się wkrótce, że takie środki techniczne jak telefon nie pomagają bynajmniej zbliżeniu się młodej literatury do „starej". Telefonicznie bowiem nigdy redaktora nie zastawałem w redakcji. Postanowiłem tedy osobiście. Raz, drugi i trzeci nie miałem szczęścia. Wreszcie za którymśtam razem z rzędu spostrzegłem sylwetkę redaktora, jak mignęła w przedpokoju. Podniosłem alarm, zmobilizowałem woźnych, ale chyba po to jedynie, by mnie zainteresowali schodami redakcyjnymi (dobrze, że miały łagodny spadek!) Przybity i roztrzęsiony zamknąłem się w swoim pokoju na klucz. Gorycz i wściekłość szarpały mną bezustannie. Na pociechę starałem się odtworzyć w pamięci twarz Dyzia, po tym jego „spotkaniu towarzyskim". Chwilami pewną ulgę sprawiało mi jego naderwane ucho i twarz spuchnięta od ciosów jak bęben...

— Kto tam? **burknąłem w odpowiedzi na stukanie do drzwi.**

— To ja! — **usłyszałem głos Agaty! —** Pan otworzy, jest duża poczta!

Skoczyłem na równe nogi, odebrałem z rąk jej paczkę. Adres... pisany ręką Krychy. Coś związane lila wstążką i list. Ach, ten list! — nie zapomnę go nigdy. Krycha odsyłała mi moje listy i prosiła o zwrot swoich.

„Bo nie może się — pisała — wiązać z człowiekiem, który nie tylko że nie uzyskał awansu, ale z jego etatem jest mglisto... i że Dyzio jest tym prawdziwym mężczyzną, jakiego szukała...". List wypadł mi z rąk. Obok leżała kartka od — Dyzia, w której donosił mi, że przyjedzie jutro z Krynicy. Oczywiście zaprasza mnie na „gorący podwieczorek" z okazji otrzymanego awansu i — — — ? Urwane zdanie uzupełniłem sobie szybko. Ha, ha, ha! Śmiałem się jak wariat. Ubiegł mnie poczciwy Dyzio, niech mu będzie na zdrowie! Zaawansował w biurze i u Krychy, więc oblejemy uroczyście ten podwójny awans. I mój pierwszy krok literacki, który mnie uwolnił od przewrotnej Krychy! — — —

Wiktor Krasiński.

List z Poznania.

W pełni wiosennych prac i przygotowań.

O wzmożenie polskości w pasie pogranicznym.

(Od wł. korespondenta „Dziennika Bydg".)

Poznań, w kwietniu.

Poznań jest obecnie w pełni wiosennych prac i przygotowań.

Przede wszystkim przygotowujemy się do tegorocznych **Targów Międzynarodowych, które jak wiadomo, rozpoczną się już 30 bm.** Szykuje się więc kwatery, odnawia pawilony, powoli zaczyna się urządzanie stoisk. Z przydziałem stoisk już dwa miesiące temu sprawa została załatwiona. Kto się spóźnił, ten musi zrezygnować z udziału, w tegorocznej wystawie. Chyba, żeby się ktoś inny rozmyślił i zrezygnował. Ale to bardzo wątpliwe.

Wre praca nie tylko na targowych terenach, nie tylko w biurach.

POZNAŃ SIĘ UPIĘKSZA.

Poznań się buduje i upiększa. Budują się ulice, domy, zakłada się ogrody miejskie. Ostatnio przystąpiono do **zlikwidowania starych, protestanckich cmentarzy przy ul. Topolowej i Towarowej.** Oba te cmentarze zostaną zamienione na parki. Obecnie niweluje się te tereny i znosi stare groby. Groby nowsze i te, co do których rodziny posiadają jeszcze pełne uprawnienia, pozostaną nienaruszone. Obsadzi się je wokół żywopłotem i bluszczem. Na terenie pocmentarnym zostaną urządzone trawniki i kwietniki, uzupełni się drzewostan i utworzy aleje. Teren parków ogrodzi się i będzie się zamykało na noc, aby uchronić pozostałe groby od ewentualnej profonacji. Zarząd miejski projektuje **przedłużenie ul. Artyleryjskiej, która przetnie cmentarz staroświętomarciński, aż do ulicy Towarowej.** Funduszy na budowę obu parków, przy której zatrudni się dużą ilość bezrobotnych, dostarczy Miejski Komitet Obywatelski do Walki z Bezrobociem.

W ostatnich dniach właściciele domów w Poznaniu otrzymali od Zarządu Miejskiego upomnienia w sprawie **odnowienia fasad i budowy anten zbiorowych.** Monita te wypadły dość nieszczęśliwie w okresie świąt i subskrypcji pożyczki na obronę przeciwlotniczą. Z uwagi też na to Towarzystwo Właścicieli Domów zabiega u Zarządu Miejskiego o dylację terminów, motywując swoją prośbę tym, że w chwili obecnej mogłoby to się odbić ujemnie na wysokości subskrybowanych na pożyczkę sum. Petycja ta ma wszelkie szanse powodzenia.

FRONTEM DO POGRANICZA.

Również **w dziedzinie kulturalnej praca wre „pełnym gazem".** Imprezy kulturalne odbywają się w naszym mieście przy tłumnym udziale publiczności. Poznań jest ważnym ośrodkiem kultury, którą promieniuje nie tylko w głąb kraju, ale i w kierunku naszego pogranicza, tworząc na nim coraz silniejszy pancerz kultury polskiej. Dużą w tym ruchu rolę grają instytucje i organizacje oświatowe m. in. **Wielkopolski Związek Teatrów Ludowych,** mający swoją siedzibę w Poznaniu. Przygotowuje on na okres najbliższy szereg poważnych imprez teatralno-śpiewaczych, które urządzone zostaną wspólnym wysiłkiem wielu organizacyj. Na dzień 11 czerwca wyznaczono **w Zdunach widowisko p. n. „Lud polski od Bałtyku po Tatry",** w którym przed oczyma widza przesunie się barwny korowód melodyj, tańców, strojów i obyczajów ludu wielkopolskiego.

Widowiska tego rodzaju są bardzo pożądane. Oddziaływując bowiem bardzo silnie na wyobraźnię widza, rodzą w nim zarazem wiarę w wartości ludowej kultury polskiej. Imprezy takie mają się stać w powiatach nadgranicznych coroczną atrakcją.

Sądzić należy, że szlachetne intencje Wielkopolskiego Zw. Teatrów Ludowych spotkają się z żywym oddźwiękiem i zrozumieniem całego wielkopolskiego społeczeństwa. Bo przecież **pieśń polska i słowo polskie walnie przyczynić się mogą do wzmocnienia naszej zachodniej granicy.**

Posnaniensis.

•Nauka•Literatura•Sztuka•

HENRYK KUMINEK.

Podróż naokoło świata.

Podróż naokoło świata...

W każdym z nas żyje wspomnienie fantastycznej **powieści Juliusza Verne'a,** której bohaterom szczerze zazdrościliśmy przygód w czasie 80-dniowej podróży naokoło kuli ziemskiej. Każdy z nas pamięta te godziny zamyślenia nad **albumem znaczków pocztowych,** które otwierały przed nami zaklęte krainy marzenia o dalekich krajach i dalekich ludach.

Pęd do podróży, żądza poznawania świata jest niemal każdemu człowiekowi wrodzona. Tylko, że jedni, aby tę żądzę zaspokoić, osobiście zbierają różnokolorowe nalepki hotelowe na walizkach albo — w braku środków — przebywają setki i tysiące kilometrów na resorach wagonów i w bunkrach wielkich statków. Innym wystarcza album znaczków pocztowych albo — książka.

Stąd się bierze **wielkie znaczenie literatury podróżniczej.** Książka staje się namiastką, zaspakajającą jedną z największych namiętności ludzkich. Dlatego też tak wielkie na nią jest zapotrzebowanie. I dlatego ciągle wychodzą nowe książki, coraz to nowi podróżnicy opisują swoje wrażenia i zawsze znajdują chętnych czytelników.

Główną osnową i treścią książki podróżniczej musi być przygoda.

Przygoda? Dobrze, ale skąd dziś jeszcze wziąć na świecie przygodę? Dziś, gdy cała niemal kula ziemska jest wymierzona, podzielona na strefy wpływów, ucywilizowana, skolonizowana. Gdy na tle lepianki arabskiej w oazie saharyjskiej odcina się irytującą czerwienią tank benzynowy... Gdy kapłan buddyjski oprowadza rozkrzyczaną bandę Amerykanów po zakamarkach świątyń i w zamian wyciąga rękę po napiwek... Gdy do wnętrza Indochin prowadzą asfaltowe szosy, po których jeżdżą najnowsze typy samochodów i autobusów... Gdy na wyspy Polinezji przybywają regularnie komiwojażerowie ze szczoteczkami do zębów i pudrem Coty'ego...

Gdzie szukać przygody, gdy wszystko jest zarejestrowane, usystematyzowane, zapisane, opatrzone gwiazdkami w Baedeckerze czy w Guide Bleu, gdy w biurze podróży w Paryżu, w Londynie czy w Nowym Jorku nabyć można — jeśli się tylko ma za co — karnet podróży do każdego zakątka świata, gdzie już usłużni agenci człowieka obsłużą tak samo dobrze, jak w jakiejkolwiek stolicy europejskiej...

Gdzie szukać przygody? Beznadziejne zadanie. Takby się zdawało, a jednak okazuje się, że dziś jest bodaj łatwiej o przygodę, niż w czasach pułkownika Fogga, bohatera powieści Verne'a. Dziś trudniej jest okrążyć świat naokoło, mimo, że amerykańskiemu milionerowi Hughesowi udał się rekordowy lot, który trudno będzie pobić w czasie.

Nie wierzycie, państwo? Wspomnijcie sobie te momenty, gdyście się starali o paszport zagraniczny do sąsiedniego państwa. A — żeby świat objechać naokoło — takich granic trzeba przebyć co najmniej kilkanaście. A na każdej z nich jest nie lepiej, a — gorzej. Trudno jest, zwłaszcza **dzisiaj, gdy światu grozi lada dzień Wielka Przygoda,** każdemu z osobna szukać przygód w podróży naokoło świata i przekonywać się na własnej skórze o prawdzie wyżej przytoczonych uwag. Nawet człowiek najbardziej nieufny, a jednocześnie wolą czynu obdarzony, musi skapitulować i zadowolić się namiastką — książką. I właśnie taką książkę, dostatecznie przekonywującą, możemy z czystym sumieniem polecić. Instytut Wydawniczy Biblioteki Polskiej wydał polskie tłumaczenie książki **Józefa Wechsberga pt. „Wielki mur“** (w Bydgoszczy u Gieryna). Niech nas nie odstrasza brzydka i nie mająca wiele związku z treścią obwoluta, niech nas nie zraża nieco megalomańska poza nieznanego bliżej autora (zdaje się, że Niemca czeskiego), który wszystko wie lepiej, wszędzie ma przyjaciół i znajomych. Najważniejsze jest to, że Wechsberg umie zajmująco i żywo pisać, a przede wszystkim, że umie bystro i z zawsze otwartymi oczyma patrzeć na świat. Można nawet czasem do niego mieć żal, że **odziera nas ze złudzeń i rozbija marzenie,** że z całą otwartością podkreśla przykrości podróżnicze, że na morzu Czerwonym pisze przede wszystkim o upale, który pozbawia ludzi oddechu i chęci do życia, że w czasie pobytu w Bombaju i dla niego i dla towarzyszy podróży największą zmorą jest obawa przed malarią, że na statku, krążącym pośród archipelagu sundajskiego, dokuczają mu najbardziej twarde befsztyki. I że umie dostrzec ogromny ładunek nienawiści, który wzbudziła w Chinach i na całym Dalekim Wschodzie polityka kolonizacyjna i postępowanie ludzi białych.

Wechsberg pisze niby to o drobnych przykrościach podróżniczych, martwi się kuchnią i nalepkami hotelowymi, poświęca cały rozdział dancingowi na Filipinach, ale przy tym **otwiera olbrzymią perspektywę na istotę panowania nad światem.** Z kartek książki wysnuć można całą historię opanowania świata przez Anglików. I można się domyśleć, jakie dalsze losy autor temu panowaniu wróży: widzi **bunt ras kolorowych, a przede wszystkim Chińczyków, dla których ma najwięcej sympatii i sentymentu.** W książce nie ma nic z wykładu. Cyfry i statystyki zastępują anegdoty. Taka na przykład anegdota, jakże świetnie mówi o istocie angielskiego imperializmu:

Mały John pyta swego ojca w Londynie: „Daddy, czy w niebie jest ładnie?“ — „Nie, — odpowiada ojciec po dłuższym namyśle — „gdyby w niebie było ładnie, to od dawna by już było angielskie i stanowiło część Brytyjskiego Imperium“.

Suez, Singapore, Hong-Kong, Szanghaj — oto punkty, których posiadanie decyduje o panowaniu nad światem. O ich przeszłości, teraźniejszości i przyszłości mówi dużo książka Wechsberga. Ale najwięcej mówi **o wielkich murach, bardziej trwałych niż mur chiński,** coraz mocniejszych i wyższych, którym na imię: szowinizm, autarkia, bariery celne, zamknięte granice, nieufność, nienawiść. Dlatego **warto czytać tę książkę o podróży naokoło świata dnia dzisiejszego — o podróży bez złudzeń.**

Nowości literackie.

(hk). Półki księgarskie zapełniają się coraz to nowymi wydawnictwami. Coraz trudniej jednak wśród tych nowości o dzieła naprawdę wybitne, które przetrwają chwilowe zainteresowanie.

Że książka, nawet nie najwyższej miary, może po latach zachować wartość i budzić zainteresowanie, świadczy wznowiona przez „Rój“ powieść angielskiej pisarki z połowy ubiegłego wieku **Charlotte Brontë pt. „Villette“.** Wyszedł już jej drugi tom, zawierający piękny w swym lirycznym rozmarzeniu opis miłości i wyrzeczenia młodej nauczycielki.

Zupełnym przeciwieństwem jest wydany również przez „Rój“ nowy tom felietonów popularnej humorystki polskiej **Magdaleny Samozwaniec pt. „Piękna pani i brzydki pan“.** Samozwaniec ciętą ironią smaga aktualne przerosty życia współczesnego, a już z prawdziwą pasją tropi wybujałości dzisiejszego współżycia płci. Dlatego też felietony jej są nie tylko pretekstem do zabawy, ale i wyzwaniem społecznym.

Na uwagę zasługuje debiut literacki znanego grafika **Tadeusza Cieślewskiego, syna,** który wydał u Hoesicka pierwszą swoją powieść pt. **„Ocalona“,** rozpoczynającą cykl zapowiedzianych już dalszych prac literackich. Powieść, przedstawiająca dzieje, kłopoty i triumfy artystów na magnetycznym bruku Paryża, nie wolna jest wprawdzie od błędów, zwłaszcza konstrukcyjnych, znamionuje jednak niewątpliwy talent i każe się spodziewać po autorze jeszcze ciekawych osiągnięć.

Że tzw. propaganda może być robiona z pewną klasą literacką, dowodzi znany popularyzator morza inż. **J. Ginsbert** (Jim Poker) wydaną przez Ligę Morską i Kolonialną broszurą pt. „Ostatni okręt cesarza“, przypominającą mniej znaną morską część epopei napoleońskiej.

Warszawskie wydawnictwo „Plan“ przyniosło dwa interesujące tłumaczenia. Jedno to powieść znanego pisarza amerykańskiego **Philipa Gibbsa pt. „Ulica przygód“,** łącząca sensację z wnikliwym opisem życia. Drugie — to powieść **Irmgard Kenn pt. „Pośpieszny III klasa“,** aktualny obraz doli wychodźczej, ciekawa w pomyśle próba przedstawienia życia, myśli i uczuć sześciorga zwykłych przeciętnych ludzi, zebranych przypadkowo w jednym przedziale kolejowym.

„Renaissance“ wydał powieść **Kazimierza Gołby pt. „Dusze w maskach“.** Poeta i pisarz śląski, mający za sobą również udały debiut sceniczny, a stojący zdala od oficjalnych koteryj literackich, nie waha się poruszać aktualnych problemów społecznych czy nawet politycznych. „Dusze w maskach“ to jaskrawa satyra na zakłamanie i snobizm szczytów biurokracji warszawskiej. O ile satyra jest przekonywująca, to niedość wymowna jest strona pozytywna ideologii autora.

To samo wydawnictwo wydało również dwie aktualne powieści tłumaczone. Pierwsza — to **Edmonda Flega „Klaudiusz i Marietta“,** poruszająca subtelnie tak tragiczne dziś nieraz zagadnienie narodowościowe. Druga to powieść podróżnicza słynnego Amerykanina **Fryderyka Prokescha pt. „Od Tybetu do Japonii“.** Autor opisuje przygody młodego Amerykanina na stepowych przestrzeniach azjatyckiej Rosji, dotarł do okolic niedostępnych dla Europejczyka, wniknął we wszelkie tajniki życia ludów i sekt azjatyckich. Literatura podróżnicza w najlepszym pojęciu. Nic dziwnego, że książka otrzymała amerykańską nagrodę literacką.

Wszystkie książki w Bydgoszczy u Gieryna.

SERCE.

O serce miękkie jak wosk
Kumie codziennej mej męki,
Braciszku mych wszystkich trosk
I gorzkiej samoudręki.

Choć tuczysz się na mej krwi
A jednak ci nie złorzeczę,
Bo wrota otwierasz mi
Wszystkiego co jest człowiecze.

Bo żyję twórczo z twych łask,
Choć okupionych boleśnie
I tobie zawdzięczam blask
Mej prostej i szczerej pieśni.

Bo dzięki tobie wiem dziś,
Co jest istotą tworzenia:
Że z bólu rodzi się myśl,
Jak perła z muszli cierpienia.

Więc w nocach bezsennych cisz
Wciąż słucham, jak biją młoty,
Którymi gotujesz krzyż
Mojej ostatniej Golgoty.

A gdy: Wykonało się!
Szepnę w ostatniej godzinie,
W niebytu wieczystą mgłę
Ty ze mną pójdziesz jedynie.

Henryk Zbierzchowski.

„Obrona Ksantypy“ Morstina najlepszą polską sztuką teatralną.

Jury tegorocznej nagrody im. Leona Reynela w osobach Jana Lorentowicza, Mieczysława Fijałkowskiego, Zygmunta Kaweckiego, Juliusza Osterwy, Wincentego Rapackiego, Aleksandra Zelwerowicza i Wacława Grubińskiego, przyznało nagrodę **p. L. H. Morstinowi za trzyaktową komedię pt. „Obrona Ksantypy“.**

W teatrach warszawskich **wystawiono w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy osiem nowych sztuk polskich,** z których utwór p. Bunscha pt. „Haneczka i duchy“ nie mógł być brany pod uwagę, ponieważ wystawiono go zbyt późno i jury postanowiło go przekazać konkursowi przyszłorocznemu, a komedię pt. „Jastrząb wśród gołębi“, graną na granicy poprzedniego terminu konkursowego, autor p. J. A. Hertz zapragnął listownie wycofać z obrad jury.

Rozpatrywano sześć utworów: „Maskaradę“ J. Iwaszkiewicza, „Głębię na Zimnej“ Rylskiego, „Temperamenty“ Cwojdzińskiego, „Żywy ładunek“ Winawera, „Dziewczyna z lasu“ Szaniawskiego, „Obronę Ksantypy“ Morstina.

Pomnik Mickiewicza w Wilnie.

W związku z przejęciem budowy pomnika Adama Mickiewicza przez miasto, zarząd m. Wilna poczynić ma starania o uzyskanie pożyczki w wysokości 300 tysięcy złotych, na sfinansowanie robót. **Pomnik stanąć ma w Wilnie u zbiegu ulic Królewskiej i Św. Anny.**

Szkoda tylko, że pomnik Mickiewicza w Wilnie, który już od tylu lat zaprząta uwagę opinii nie tylko Wilna, ale i całej Polski, **wychodzi spod dłuta żyda Kuny.** Sam pomnik budzi zresztą poważne zastrzeżenia **co do swej wartości artystycznej.**

Kronika literacka.

Co pisze Makuszyński? Popularny pisarz Kornel Makuszyński po dłuższym milczeniu przygotowuje obecnie do druku nowy tom pt. „Kartki z kalendarza“. Jak mówi sam Makuszyński, jest tam wszystko — rzewne i jasne — radosne i smutne, co się zbierało przez lata. Okruchy pamiętników, miłe wspomnienia o ludziach i o dniach minionych, wyrwanych z żywota, tak jak się właśnie wyrywa kartki z kalendarza. Poza tym Makuszyński pisze nową powieść dla młodzieży pt. „Szaleństwa panny Ewy“.

Zgon pisarza włoskiego. W Rzymie zmarł głośny pisarz Alfred Pancini, członek Akademii Włoskiej, w wieku lat 76. Był on autorem wielu powieści i nowel, tłumaczonych na szereg języków obcych, oraz słownika nowoczesnego języka włoskiego. Ostatnio wyszły w tłumaczeniu polskim dwie książki Panciniego „Latarka Diogenesa“ i „Ksantypa“.

Książka duńska o Polsce. W tych dniach ukazała się w druku nowa książka o Polsce w języku duńskim. Książka, której autorem jest William Jensen, nosi tytuł „Polska — kraj kontrastów“. Zawiera ona krótki zarys historii, obszerniejsze omówienie głównych problemów życia współczesnego oraz opis kraju z punktu widzenia turystycznego.

Kronika muzyczna.

Zbiorowe wydanie dzieł Chopina. Instytut Fryderyka Chopina w Warszawie podaje do wiadomości, że ukazanie się I-go zeszytu dzieł Chopina „Ballad“, zostanie opóźnione. Opóźnienie zostało spowodowane otrzymaniem przez redakcję już w czasie druku „Ballad“ uzupełniających materiałów. Obecnie prace redakcyjne nad Balladami są ukończone. Komentarze do Ballad są już przełożone na języki obce i w najbliższej przyszłości Instytut przystępuje do ich druku. Równocześnie są przygotowywane do druku następujące zeszyty: Preludia, Walce, Sonaty i Etiudy.

Festival muzyczny w Berlinie. Doroczny festival muzyczny, zwany „Berliner Kunstwochen“, rozpoczyna się w tym roku 27 kwietnia, a trwać będzie do 12 maja. Ośrodkiem festivalu będzie szereg koncertów poświęconych muzyce Brahmsa. W festivalu biorą udział znakomici artyści, jak Backhaus i Arrau, oraz takie zespoły orkiestrowe, jak drezdeńska orkiestra symfoniczna.

W Muzeum Miejskim kończy się interesująca wystawa.

Ciesząca się dużym powodzeniem **wystawa dzieł T. Ziomka i St. Jackowskiego oraz prac W. Jasińskiej i M. Ziomek-Kowalewskiej dobiega końca.**

Liczne rzesze zwiedzających z żywym zainteresowaniem oglądały wspaniałe dzieła znanych artystów.

Interesująca wystawa obejmuje obrazy zmarłego przed dwoma laty artysty **Teodora Ziomka,** który wyszedł ze szkoły Gersona i Stanisławskiego i który przez całe swoje życie był piewcą rodzimego krajobrazu. **Stanisław Jackowski,** wychowanek krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych wystawia rzeźby w brązie i w marmurze, i to: portrety, alegoryczne kompozycje figuralne i projekty pomnikowe.

Wiesława Jasińska i Maria Ziomek-Kowalewska dopełniają całości przez portrety, martwą naturę i pejzaż.

Wystawa zamknięta zostanie w niedzielę, dnia 16 bm.

Olbrzymi sukces Zygmunta Nowakowskiego

(hk) Tego jeszcze w Bydgoszczy nie było! Na wczorajszy wieczór Rady Artystyczno-Kulturalnej przyszło do auli Gimnazjum im. Kopernika chyba z 1000 osób. Mimo, że ze względu na szczupłość sali nie sprzedawano biletów, dużo osób zaryzykowało stanie w tłoku, nawet na korytarzu. I stało wytrwale przez cały czas, znosząc niewygodę.

Magnesem, który wszystkich ściągnął, był, oczywiście, Zygmunt Nowakowski, pisarz — jak żaden inny — popularny. Liczni czytelnicy Nowakowskiego chcieli go usłyszeć na własne uszy. I nie zawiedli się. Bo Nowakowski do znakomitych walorów swego pióra dodał wspaniałe wartości słowa. Mówił ze swadą, znakomicie podawał anegdoty i dowcipy, które raz po raz wybuchały rakietami niepowstrzymanego śmiechu słuchaczy.

Świetny znawca teatru — i to z wszystkich jego stron — mówił o psychopatologii tremy w teatrze. I potrafił w błyskotliwej, pełnej humoru formie podać spory fragment najprawdziwszej wiedzy o teatrze. Rozważania o tremie, jako o czynniku motorycznym w pracy teatralnej, poparte były nie tylko autorytetem niewątpliwego znawstwa, ale i doskonale dobranymi przykładami. A te przykłady to były wszystko — kapitalne anegdoty I jak podane!

Z prelekcji Nowakowskiego nauczyliśmy się dużo. I pośmieliśmy się jak rzadko. To też nic dziwnego, że publiczność dziękowała znakomitemu pisarzowi długo niemilknącą owacją.

Notatki polityczne.

OBURZENIE NA OZON

W związku z ukazaniem się plakatów reklamujących Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej z firmą O. Z. N. „Słowo" wileńskie robi następujące uwagi:

„Do Ogólnopolskiego Komitetu Obrony Przeciwlotniczej weszli przedstawiciele wszelkich stronnictw, a więc i stronnictw opozycji. Czy wyobraża ktoś sobie, by Stronnictwo Narodowe, ludowe, czy PPS korzystało z tego, naprawdę wielkiego celu dla własnej popularyzacji? Plakat z portretem p. Rataja uległby konfiskacie. I słusznie. Na płotach dotąd smugi deszczu zmywają wielkie litery: O. Z. N. To O. Z. N. nasmarowano tak tłustym drukiem, że doprawdy trudno o odpowiedź, czy to propaganda Ozonu, czy P. O. P."

* * *

W dalszym ciągu „Słowo" przytacza treść plakatu Ozonu z Zamościa (podawaliśmy to przed kilku dniami) po czym tak kończy:

„W takiej chwili, w chwili patriotycznej, naprawdę żywiołowej, naprawdę spontanicznej konsolidacji społeczeństwa pod sztandarami obrony, pod skrzydłami współczesnej polskiej husarii — kierowanie tego żywiołu na swój młyn, jednego stronnictwa — wydaje się nam raczej robotą rozbijacką, aniżeli konsolidacyjną".

12 biskupów hiszpańskich ofiarą wojny domowej.

Madryt. (KAP). Ofiarą czerwonych w wojnie domowej w Hiszpanii padli, jak się okazuje, następujący wyżsi dostojnicy Kościoła w liczbie 12: biskupi Teruelu, Barcelony, Almerii, Cuenca, Guadix, Jaen, Leridy, Segorbe i Suguenzy, administrator apostolski Barbastro, biskup Tarragony i biskup Ciudad Real. Wszyscy zostali zamordowani. Arcybiskup Valladolid zmarł wkrótce po swej ucieczce z więzienia komunistycznego, w którym przebywał przez 55 dni. Sędziwy, 94 lat liczący, biskup Minorki zmarł jako więzień czerwonych. Przebywał on w niewoli od samego początku wojny domowej aż do jej końca.

Młodzi ludowcy przeciwko wyjazdowi na roboty rolne do Niemiec.

Konin, 15. 4. (PAA). Powiatowy Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici" w Koninie postanowił rozpocząć szeroką kampanię propagandową za wstrzymaniem się od wyjazdu na roboty rolne do Niemiec. Należy zaznaczyć, że rok rocznie wyjeżdża z powiatu końskiego do Niemiec przeszło 2 tysiące osób.

Obieg bilonu w Polsce

wynosi 520 milionów.

Warszawa, 15. 4. (Tel. wł.). Ministerstwo Skarbu podało do wiadomości, że wysokość obiegu bilonu srebrnego, niklowego i brązowego, ustalona została z dniem 30 ub. m. w porozumieniu z Bankiem Polskim na 520.000.000 złotych. (r)

Goebbels wrócił.

Berlin, 15. 4. (PAT). Minister Goebbels **wrócił popołudniu samolotem ze Stambułu.**

W sprawie egzaminów dojrzałości

dla eksternów.

Warszawa, 15. 4. (PAT). Ministerstwo WR i OP komunikuje: uwzględniając prośby kandydatów, którzy nie mogli z różnych powodów przystąpić po raz pierwszy do gimnazjalnego egzaminu dojrzałości danego ustroju w charakterze eksternów w terminie zimowym 1939 r., Ministerstwa WR i OP zezwoliło na dopuszczenie tych kandydatów po raz pierwszy do tego egzaminu w terminie jesiennym 1939 r.

Egzamin w razie niezłożenia go będzie można jeszcze powtarzać do końca 1940 r., z którym to terminem wygasa możność zdawania tego egzaminu.

Studenci wyższych uczelni muszą przejść kurs O. P. L. — przed uzyskaniem dyplomu.

Na wszystkich wyższych uczelniach w Warszawie wywieszono obwieszczenie rektorów o obowiązku **przejścia kursu OPL i złożeniu specjalnego egzaminu** przez absolwentów poszczególnych wydziałów przed uzyskaniem dyplomów.

Inowację tę wprowadziło Ministerstwo **oświaty.** Dotychczas egzamin taki obowiązywał tylko na uniwersytecie J. P.

Projekt podatku na cele szpitalnictwa

Warszawa, 15. 4. (Tel. wł.). Izby Lekarskie występują z ciekawym projektem rozwiązania sprawy rozbudowy szpitalnictwa w Polsce. W tym celu wysuwany jest projekt wprowadzenia podatku na cele szpitalnictwa. Jak wiadomo podatek taki istniał już w swoim czasie przed wojną w byłym zaborze austriackim. Samorząd lekarski sprzeciwia się natomiast organizowaniu towarzystw dla popierania budowy szpitali uważając ten projekt za nierealny. (r.)

Straty wskutek burz wiosennych.

Wyjątkowo ciepłe pogody kwietniowe dające się zaobserwować w całym kraju, pociągnęły już za sobą pierwsze burze wiosenne. Miały już nawet miejsce wypadki pożarów, wzniecone przez pioruny. Kilka zabudowań gospodarskich spłonęło w czasie burzy wiosennej we wsi Łączyn, pow. Jędrzejowskiego. W okolicznych wsiach silny grad wyrządził znaczne szkody.

W związku z zbliżającą się porą burz wiosennych, wydane zostanie przypomnienie do posiadaczy radioaparatów, by wyłączali instalacje w czasie burz. (r).

Śmiertelna ofiara wścieklizny.

Jarocin, 15. 4. W Turowie pod Jarocinem straszną śmiercią zmarł 18-letni Marian Skowroński. W początkach marca przyprowadził on do domu jakiegoś bezpańskiego psa, który ukąsił Skowrońskiego w rękę, a kiedy stwierdził on objaw wścieklizny u psa, zabił go, a fakt ukąszenia zataił.

Po paru tygodniach Skowroński zachorował. Wszelka pomoc okazała się spóźniona i chłopak zmarł.

Poszli kraść ryby i omal nie zabili człowieka.

Sensacyjny proces przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu

Grudziądz. Przed wzmocnionym wydziałem karnym tut. sądu okręgowego znalazła się w ub. piątek sensacyjna sprawa przeciwko **34-letniemu robotnikowi Bernardowi Ziółkowskiemu i 29-letniemu Bernardowi Zgodzie,** doprowadzonym pod eskortą policji z więzienia **w Świeciu.** Obydwaj zamieszkują w Jeżewie (pow. świecki). lecz aresztowani 27 stycznia br., pozostawali w więzieniu w Świeciu. Tło sprawy jest następujące:

26 stycznia pod wieczór **właściciel jeziora w Taszewku (gmina Jeżewo) Franciszek Goerke** dowiedział się od swego służącego niej. Jana Ciesielskiego, że na jeziorze widziano dwóch osobników łowiących ryby stępami (sieciami), których jednak na skutek znacznej odległości nie można było rozpoznać. Goerke niezwłocznie udał się nad jezioro, gdzie natknął się na dwóch osobników. Za jednym z nich puścił się w pogoń. Ścigany rzucił wówczas trzymaną w ręku tykę i plecak, wzywając Goerkego do zatrzymania się pod groźbą oddania do niego strzału. Bezpośrednio po wypowiedzeniu groźby **padł strzał.** Siedzący w trzcinie drugi osobnik zachęcał towarzysza, by „śmiało szedł na ścigającego", ponieważ ten jest bezbronny. Ścigany przez kłusownika rybnego właściciel jeziora szczęśliwie zbiegł, rozpoznając jednak w osobniku, który do niego strzelał, osk. **Ziółkowskiego.** Osobnikiem ukrytym w trzcinie okazał się w dochodzeniach osk. **Zgoda.**

W toku rozprawy, której przewodniczył p. **wiceprezes S. O. dr Jodłowski** przy udziale sędziów **dr. Wisłockiego i Liebicha** jako wotantów, osk. Ziółkowski nie przyznał się do winy, usiłując wykazać swoje alibi. Osk. Zgoda wziął całą winę na siebie. Właściwe światło na całą sprawę rzuciły dopiero zeznania zaprzysiężonych świadków, toteż oskarżyciel publiczny w osobie p. **prok. Chudzińskiego** wniósł o surowe ukaranie. Duże wrażenie sprawiła na wszystkich uczestniczących w rozprawie mowa obrończa młodego adwokata grudziądzkiego p. **Gustawa Wellmanna,** który wykazywał, że motywem działania oskarżonych był **głód i skrajna nędza, w jakiej znajdowali się wraz ze swymi rodzinami.**

W wyniku dłuższej narady sąd skazał osk Ziółkowskiego na łączną karę **półtora roku więzienia,** a Zgodę łącznie na **7 miesięcy więzienia,** zawieszając jednak warunkowo obydwom skazanym wykonanie kary na okres lat 5. Niski wymiar kary uzasadnił przewodniczący **względem na niewinne rodziny, których oskarżeni są żywicielami.**

—«:»—

34 razy fałszował metryki. Proboszcz greckokatolicki, Jan Walnicki, z Jezierzan, (pow. borszczowski), został skazany przez Sąd Okr. w Czortkowie za 34-krotne sfałszowanie metrk urodzenia i ksiąg metrykalnych na 8 miesięcy więzienia.

17 kwietnia otwarcie linii lotniczej. Warszawa - Londyn.

W poniedziałek, 17 kwietnia, nastąpi otwarcie bezpośredniego połączenia lotniczego między Warszawą a Londynem przez Berlin. Linia ta będzie obsługiwana przez samoloty „Lockheed XIV" angielskich linii lotniczych „British Airway". Czas przelotu trwać będzie 6 i pół godzin.

Pierwszy samolot wystartuje z Warszawy 17 bm., o godz. 11 rano. Na uroczystość otwarcia stałej i bezpośredniej komunikacji lotniczej między Polską a Anglią spodziewane jest przybycie m. in. przedstawiciela lotnictwa angielskiego.

Przeloty na trasie Warszawa—Londyn będą się odbywały codziennie, z wyjątkiem niedziel. (r)

13 tys. lekarzy w Polsce to za mało

Blisko połowa lekarzy praktykuje w 10 miastach.

Na terenie całego kraju praktykuje obecnie ok. **13.000 lekarzy,** co stanowi 37 lekarzy na 100.000 mieszkańców względnie 2.600 mieszkańców na 1 lekarza. Stan ten w znacznym stopniu odbiega od istotnych potrzeb, przy czym wspomnieć należy, iż międzynarodowa konferencja higieny wsi, obradująca swego czasu w Genewie, przyjęła jako podstawową normę 1 lekarza na 2000 mieszkańców.

Z liczby 13.000 lekarzy ok. 6000 znajduje się w 10 większych miastach. Na resztę terytorium państwa 1 lekarz wypada na 5000 mieszkańców i z górą 50 km kw. Rażące różnice pod tym względem występują w poszczególnych powiatach. W pow. cieszyńskim np. 1 lekarz przypada na 2100 osób i 17 km kw., zaś w powiecie stolińskim na 21.000 mieszkańców i 1000 km. (r.)

Zdarzenia i ludzie.

Męczennik idei.

Kandydaturę swoją na prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej postawił, między innymi, niejaki pan Ferdynand Lop. Jest to prawdopodobnie jegomość nie zupełnie normalny, a tak w swoich wystąpieniach zabawny, że cieszy się nim cały Paryż.

Gdy ostatnio występował na zwołanym przez siebie wiecu, dowodził, że postawienie kandydatury jego jest moralnym obowiązkiem.

— Wybornie, panie Lop! — **zawołał** ktoś z sali. — Pan jest niezrozumiany, jak święci. Idea pana — to nie doktryna, to religia.

Pan Lop słuchał. rozpromieniony.

— I dlatego mówię, że religii trzeba męczenników! Będę na pana czekał z rewolwerem, sztyletem lub toporem zaraz po wiecu!

Pan Lop skrócił wiec i znikł.

DWIE SZABLE DLA LITWINÓW.

Jak donosi prasa jeden z dziennikarzy litewskich, który wyjechał do Kowna zawiózł dwie piękne szable, dar jednego z polskich wojskowych dla poruczników Żemajtisa i Bernota, którzy zajęli bohaterską postawę w czasie opanowania kraju kłajpedzkiego przez Niemców.

MINISTROWIE OBNIŻYLI SOBIE POBORY O 10 PROCENT.

Gabinet ministrów uchwalił zmianę projektu **ustawy o poborach ministrów,** przewidującą zmniejszenie poborów o 10 proc. Uchwała pozostaje w związku z ogólną akcją oszczędnościową w budżecie, zapowiedzianą po odstąpieniu Kłajpedy. Zmiana ta nastąpiła w kraju. który nazywa się Litwa.

POZBAWIENI ODZNACZEŃ.

„I. K. C." donosi:

„Ukazało się ogłoszenie p. prezesa Rady Ministrów o utracie krzyża i medalu Niepodległości:

„Krzyż Niepodległości" utracili: Edmund Bychawski z Puchaczewa, pow. lubelskiego. Adam Chauer ze Lwowa, Jerzy Zieniewski ze Lwowa i Gabrjel Chudzikiewicz z Dynowa, pow. brzowskiego. „Medal Niepodległości" utracili: Edward Barcz z Łodzi, Piotr Bielinowicz, ur. w Mińsku Litewskim, Franciszek Gałązka, Stanisław Głowa, Franciszek Kapa, Józef Kenigsztajn z Warszawy, Stanisław Panek, Władysław Szymański i Jan Zróbek".

* * *

Gdyby się było ostrożniej postępowało przy nadawaniu odznaczeń, uniknęłoby się teraz przykrości pozbawiania.

Przy tej okazji warto przypomnieć, że gen. Józef Haller b. dowódca II-ej Żelaznej Brygady Legionów Polskich, b. wódz Armii Polskiej we Francji, zwycięzca spod Rarańczy i Kaniowa nie posiada dotąd Krzyża Niepodległości. Jakiś Jan Zróbek **otrzymał, gen. Haller nie otrzymał.**

Społeczeństwo pow. mogileńskiego zamanifestuje swe uczucia patriotyczne

Mogilno. (mk) W jutrzejszą niedzielę organizują lokalne komitety Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na terenie powiatu mogileńskiego wielkie manifestacje w sprawie wzmożenia czujności oraz obrony całości granic Rzplitej.

W Mogilnie odbędzie się zebranie na rynku o godz. 12. Przemówienie wygłosi insp. szkolny mgr Nierzwicki. W Trzemesznie odbędzie się pochód manifestacyjny, po którym nastąpi przemówienie p. sędz. Chełmińskiego. W Kamieńcu odbędzie się zebranie o godz. 12, a w Kwieciszewie o godz. 16 na rynku. Przemawiać będzie instruktor powiatowy LOPP p. Tyczewski. Na zebraniach nie może zabraknąć żadnego Polaka.

Wykopano szkielet w warsztacie.

Gębice. (mk) W pobliskiej Dzierżąźni w posiadłości p. Baranowskiego niwelowano ziemię w warsztacie kołodziejskim i natrafiono na głębokości ok. 40 cm na szkielet człowieka dorosłego. Szkielet ten leżeć mógł w ziemi około 10 do 15 lat. Mieszkańcy wioski nie przypominają sobie, aby kiedykolwiek ktoś z wioski tutejszej zaginął bez śladu wzgl. popełnione zostało zabójstwo. Sprawą zajęła się policja.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu mieści się przy **ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo** (naprzeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem".

REPERTUAR KIN:

As: „Listy z pola bitwy".
Słońce: „Zbłądziłem".
Stylowe: „Pościg czarnego legionu".
Świt: „Wakacje".

— **Ostre strzelanie w Pławinku.** Starostwo powiatowe w Inowrocławiu podaje do wiadomości, że ostre strzelanie na strzelnicy w Pławinku w miesiącach kwietniu i maju br. odbędzie się w następujących dniach: 18, 20, 25 i 27 kwietnia br., oraz 2, 4, 9, 11, 16, 23, 25 i 30 maja br.

— **Walne zebranie Polskiego Tow. Krajoznawczego w Inowrocławiu** odbędzie się w piątek 28 bm. o godz. 19,30 we własnym lokalu w hotelu „Basta" ul. Król. Jadwigi 15, biuro Orbis.

— **Koło miejscowe LOPP przy więzieniu izolacyjnym** odbyło swe walne zebranie, na którym przyjęto sprawozdanie z całorocznej działalności. Koło liczy około 30 członków. W skład zarządu weszli pp. nacz. więzienia A. Lemańczyk jako prezes, asp. Kromholz w-prezes, podkom. Jackowski sekretarz oraz st. strażnik więz. Pietrewicz skarbnik.

— **Dzieci na FON.** Staraniem sekr. KSMŻ p. Dąbrowskiej z Murzynna oraz p. Jakubowskiej odegrała tut. dziatwa przedstawienie amatorskie, z którego zysk przeznaczono w całości na Fundusz Obrony Nar.

— **Na dozbrojenie armii.** W Modliborzycach pow. Inowrocław uczniowie szkoły powszechnej Henryk Maziarczyk z kl. 6 i brat jego Władysław z kl. 3 złożyli osobiście do rąk starosty inowrocławskiego p. Wilczka dwie książeczki oszczędnościowe na kwoty 6,04 zł i 6,00 zł jako dar na Fon. Kat. Stow. Robotników przy kościele Matki Bożej wpłaciło na FON 10 zł. Z okazji zaślubin p. Leokadii Woźniakówny z Mątew z p. Janem Zawadą z Inowrocławia zebrano na FON 20,75 zł. Z inicjatywy sołtysa Hulasa w Kijewie pow. Inowrocław zebrali rolnicy na obronę narodową 250 zł, Och. Straż Pożarna na wniosek prezesa Bączkowskiego zebrała wśród członków 50 zł a dzieci szkolne uzbierały z drobnych oszczędności na FON 40 zł.

— **Zebranie filii Metalowców ZZP** przy zakładach miejskich zagaił prezes Krzemiński witając sekr. okr. Faustyniaka z Bydgoszczy, posła Koniecznego i red. Wikarskiego. P. Faustyniak wygłosił obszerny referat o sprawach gospodarczych i statystycznych i taryfowych. Na wniosek posła Koniecznego postanowili zebrani opodatkować się na FON i zakupić 100 zł obligację pożyczki obrony przeciwlotniczej. O sądach pracy i o wyniku konferencji u prezydenta miasta w sprawie pracowników rzeźni miejskiej referował poseł Konieczny. W końcu zawiadomiono zebranych, że w dniu 24 bm. odbędzie się ogólne zebranie załogowe wszystkich pracowników zakładów miejskich, na które przybędzie prezes związku poseł Pietrzak z Katowic.

— **Wielki koncert na FON.** Zarząd IX Kuj. Okr. Śpiew. uchwalił zwołać zjazd okręgowy kół śpiewaczych do Mątew w dniu 21 maja br. oraz urządzić zbiorowy występ kół w mszy św. na święcie pułku piechoty, latem koncert kół miejscowych o nagrodę przechodnią oraz koncert na dozbrojenie armii. Koncert na FON uchwalono na dzień 23 kwietnia z udziałem miejscowych kół i orkiestry wojskowej, na który niewątpliwie tłumnie podąży całe społeczeństwo. Okręg wzywa wszystkie koła, aby urządziły koncerty na FON względnie by składkowały na ten wielki cel pewne kwoty.

—«:»—

MOGILNO. (mk) Walnemu zebraniu cechu szewskiego przewodniczył st. cechu Łaniecki. Do nowego zarządu wybrano pp.: M. Łaniecki st. cechu, St. Grządziela zast., M. Baran sekr., komisja rew. Nowicki, Konieczka i Kozłowski, Szajda skarbnik.

— Kino Bałtyk: „Druga młodość".

— Do 18 bm. przyjmuje biuro parafialne zgłoszenia na pielgrzymkę do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie, która wyruszy pociągiem popularnym w dniu 23 bm. Cena biletu 1,60 zł.

TRZEMESZNO. (mk) Za kradzież zegarków i innych przedmiotów wartości ogólnej 700 zł dokonaną na szkodą rolnika Dykmana w Trzemżalu, skazani zostali przez tut. sąd grodzki po 7 miesięcy więzienia Wasilewski Bronisław i Gałęzewski F. ze Skubarczewa oraz Jasiecki Cz. z Podlasia.

ROGOŹNO. (a) Połączone zarządy okręgu i gniazda T. G. Sokół odbyły nadzwyczajne zebranie poświęcone subskrypcji POP. Po zagajeniu przewodniczący prezes Cieśnik przedstawił cel zebrania. Po obszernej dyskusji uchwalono wybrać delegację do zbierania deklaracyj od wszystkich członków na rzecz POP i FON. Na delegatów wybrano pp. Mariana Domagalskiego i Antoniego Kuśnierkiewicza. Obszerne sprawozdanie z odbytej lustracji technicznej gniazda Rogoźno złożył p. nacz. Szatkowska i wiceprezes Kuśnierkiewicz.

WĄGROWIEC. (a) **Niewykryci dotąd złodzieje** włamali się za pomocą wyjęcia szyby w oknie do mieszkania rolnika p. Nogalskiego w Marcinkowie koło Wągrowca, i skradli garderobę, zegarki i pierścionki, ogólnej wartości około 1000 zł.

— Nadzwyczajne walne zebranie cechu piekarskiego zagaił i przewodniczył mu st. cechu Magdziarz. Po omówieniu różnych spraw przyjęto na członka p. Czesława Nowaka z Mieścisk. Następnie uchwalono wyasygnować z kasy cechu 200 zł na FON i 100 zł na pożyczkę lotniczą. Na zjazd piekarzy do Poznania wybrano delegatem p. Ślusarczyka ze Skoków.

ŻNIN. Na środowym posiedzeniu rady miejskiej dokonano wyboru wiceburmistrza m. Żnina oraz 3 ławników. W-burmistrzem wybrano nadal rejenta Brossa, ławnikami zostali pp. M. Nagórski, A. Krzycki i K. Malak.

— **Prace inwestycyjne w mieście** zapoczątkowano już przebrukowaniem ul. Browarskiej, a na ul. Śniadeckich kładzie się nowe chodniki. Przewidziane jest położenie chodnika cementowego na ul. Szpitalnej, Poznańskiej i Bydgoskiej.

NAKŁO n. N. Pod przewodnictwem p. burm. Błażejewskiego odbyło się walne zebranie Miejskiej Kasy Pom. Leczniczej na sali w Strzelnicy. W skład nowego zarządu wchodzą: prezes burm. Błażejewski. Dalsi członkowie zarządu pp. Kaźma, Wł. Mogiełka cz. Fed. maj. Z Ubezp. dr Rypiński i Jankowski W. Budżet referował st. sekr. miejski Lenckowski.

— **Walne zebranie OSP w Nakle** zagaił prezes Rybarczyk. Na przewodniczącego wybrano p. Sikorzyńskiego, na sekr. Lenckowskiego. Nowy zarząd tworzą: prezes vacat, zastępca nacz. Rybarczyk aż do rozstrzygnięcia sprawy dot. prezesa burm. Trybula, sekr. Bukowski, skarbnik Piechota, komisja rew. Jurgoński, Hermann, Rohnka, Lenckowski, Piątkowski, gosp. J. Pokrzywiński.

— **Na dozbrojenie armii złożyła** cukrownia w Nakle 70.000 zł, dyrekcja i urzędnicy 15.200 zł, na 3% bony poż. lotn. urzędnicy 8.200 zł, robotnicy 3.100 zł. Na FON (po raz 3) tyt. udziału na zakup przez przemysł cukrowniczy eskadry samolotów jako bezzwrotny dar 4730,40 zł oraz na lotnisko Aeroklubu Pom. w Toruniu 1000 zł dyrekcja i urzędnicy 2000 zł, robotnicy 868 zł. J. Zeyda wpłacił na FON 20 zł, na poż. lotn. 200 zł, H. Zeyda na FON 50 zł, na poż. lotn. 500 zł, not. Knach zamiast życzeń świątecznych 10 zł na FON.

STRZELNO. (wr) **W kościele parafialnym** pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy pomocnikiem ślusarskim Brunonem Delertem z Bydgoszczy a p. Marią Stolzówną ze Strzelna.

— Panie św. Wincentego a Paulo odnowionym zwyczajem obdarowały miejscowych ubogich tradycyjną święconką. Poświęcenie darów i rozdanie ich pomiędzy ubogich nastąpiło w ochronce w Wielką Sobotę.

KORONOWO. (l) W dniu 10 bm. odbył się w kościele poklasztornym ślub p. Jana Schreibera z Chojnic z p. Longiną Szukajówną, córką szanowanego w tut. mieście kupca Piotra Szukaja. Młodej parze „Szczęść Boże!".

— W lokalu p. Nowaka odbyło się w ub. czwartek walne zebranie gminnego Koła L. O. P. P. Zebraniu przewodniczył instr. pow. p. por. Kurowski; na sekretarza powołano p. sekr. Kędziorskiego Fr. Po złożeniu sprawozdań zarządu i odczytaniu porządku obrad przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: B. Zieliński — przewodniczący Kłodziński A. — sekretarz, Fr. Kędziorski — skarbnik. Jako dalsi członkowie zarządu zostali wybrani pp.: Wardziński Kazimierz z Wudzynka i Sierzputowski J. z Buszkowa. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: J. Bosę, Fr. Andrzejewskiego i Jana Maćkowskiego.

JABŁONOWO. (jl) **Edmund Wolter,** Niemiec, zam. w Wałyczu, pow. **wąbrzeskiego,** skradł Fr. Kalinowskiemu, kołodziej. w Mileszewach przy Jabłonowie krowę. Sprawca został ujęty i krowę zwrócono

NOWE n. W. (t) W środę 12 bm. odbyło się uroczyste zakończenie kursu strażackiego, na jaki w tygodniu przedświątecznym uczeszczało prawie 40 strażaków z Nowego, Pieniążkowa, Bzowa, Komórska i okolicznych straży pożarnych. Wykładowcą na kursie był instr. Malinowski. Na zakończenie przybył prezes oddziału pow. Rydzkowski. Komisję egzaminacyjną stanowili: instruktor pow. Malinowski i nacz. rejon. Witkowski ze Świecia i Lauda z Nowego.

Jesteśmy gotowi.

Chełmno. Wszystkie organizacje niepodległościowe powiatu chełmińskiego wydały wspólną odezwę, w której manifestują swój patriotyzm, wzywając do powszechnej ofiarności na FON. Federacja PZOO w Chełmnie wysłała depeszę do naczelnego wodza, wyrażając swą gotowość czynu.

Ostrów Wlkp. Młodzież i grono naucz. państw. gimnazjum męskiego w Ostrowie postanowiła zakupić dla wojska ręczny karabin maszynowy. Oprócz tego na POP zebrano 500 zł.

Wylatowo, pow. Mogilno. Spółdzielnia uczniowska przy tut. szkole powsz. ofiarowała cały swój tegoroczny zysk w kwocie 80 zł na obronę przeciwlotniczą, wzywając wszystkich kolegów i koleżanki w całej Polsce o przeznaczenie oszczędności na obronę kraju.

Wyrzysk. Ukonstytuowany tu powiatowy komitet pożyczki obrony przeciwlotniczej wydał patriotyczną odezwę, wzywającą do **wyścigu ofiarności na cele obrony kraju.**

ŚWIECIE. (t) Prawie 10.000 zł wydał powiatowy komitet pomocy dzieciom i młodzieży pow. świeckiego w minionym kwartale na dożywianie dzieci w szkołach tak w miastach Świeciu i Nowem jak i licznych wsiach. Przez przeciętnie 67 dni korzystało z tej pomocy 1961 dzieci, z tego 1297 na wsi a 664 w miastach.

— Stanowisko naczelnika miejscowego sądu grodzkiego objął sędzia Biały, przeniesiony dotąd z Grodziska. Skład osobowy sędziów przy tut. sądzie uległ obecnie zmianie przez przeniesienie asesora sąd. p. Bankiewicza do sądu gr. w Koronowie.

CHEŁMNO. (lm) W środę 12 bm. odbyło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej, na którym jednogłośnie uchwalono przekazać na FON kwotę 4.500 zł w obligacjach pożyczki narodowej, a na subskrypcję pożyczki lotniczej przeznaczyć kwotę 10.000 zł. W związku z tym powzięto rezolucję, którą wysłano telegraficznie na ręce marsz. Śmigłego Rydza oraz do komisarza wojewódzkiego pożyczki w Toruniu.

— Życzliwie komentuje się w sferach gospodarczych godną poparcia akcję propagandową chełmińskiego koła akademickiego, które drogą roznaszania afiszy pt. „Swój do swego" po kupcach i warsztatach rzemieślniczych, a wydanych przez Związek Polski, uświadamia polskie społeczeństwo chełmińskie i okoliczne o konieczności unarodawiania handlu.

CHOJNICE (s) W święto Wielkanocy z inicjatywy Rodziny Policyjnej odbyła się uroczystość obdarzenia „święconką" 150 rodzin ubogich. Na uroczystość przybył ks. dziekan Marchlewski, który po krótkim okolicznościowym przemówieniu dokonał poświęcenia darów, które z kolei rozdano ubogim. Zaznaczyć należy, że całą akcją kierowały panie przewodnicząca Najschowa, Gdańcowa i Witucka.

— Niej. Kornel Wendt, obywatel W. M. Gdańska, oparłszy się nieostrożnie o drzwi, wypadł podczas biegu pociągu na linii Chojnice—Tczew. Nieszczęśliwego robotnika wlókł pociąg jeszcze przez 56 mtr. Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowolekarska. Wendta umieszczono w szpitalu.

— Bracia 17-letni Jan i 15-letni Bronisław Ostrowscy z Chojnic dokonali gwałtu na 9-letniej Marcie Stopównie, która niosła jedzenie dla rodziny, zatrudnionej przy robotach rolnych w Zamieściu k. Chojnic. Zwyrodnialców oddano w ręce prokuratora.

— „Caritas" w Chojnicach urządził dla dzieci z baraków przy szosie Towarowej „święconkę", na której obdarzono 179 dzieci. Inicjatorkami tego charytatywnego dzieła są pp.: Kwiatkowska i Szopińska.

BRODNICA. (jl) 60-letnia Anna Szulc, żona rolnika zam. w Mszanie, pow. brodnickiego, wydaliła się z domu przed kilku dniami i dotychczas nie wróciła. Jak wykazał wstępny wywiad, Sz. widziano idącą w kierunku rzeki Drwęcy, co nasuwa przypuszczenie, że popełniła samobójstwo.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią: apteka „Pod Koroną", Wybickiego 39, tel. 1437, apteka „Pod Gwiazdą", Chełmińska 26, tel. 1259.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Dla ciebie Sinorito".
Gryf: „Cztery córki"
Orzeł: „Syn Frankensteina".

— **Z sądu.** Przed sądem grodzkim stanęła Helena Lewandowska (Kościelna 31), oskarżona o kradzież zegarka i wiecznego pióra na szkodę niej. Władysława Bretesa. Wyrok: 7 miesięcy więzienia. — Odpowiadała również przed sądem grodzkim kilkakrotnie już karana Marta Molkentyn, która niej. Bronisławowi Tujarskiemu (Chełmińska 117/19) skradła z kieszeni 36,70 zł. Sąd skazał złodziejkę na 3 miesiące aresztu.

— **Na pomnik powstańca 1863 r. złożono** dotąd 658,72 zł. Dalsze ofiary przyjmuje skarbnik komitetu budowy pomnika w kancelarii komendy placu przy ul. Bema.

— **Przytrzymanie podejrzanego osobnika.** Policja przytrzymała podejrzanego osobnika z dużym napełnionym plecakiem. Jak się okazało, w plecaku znajdowała się bielizna, której pochodzenia przytrzymany nie mógł udowodnić. Podejrzanym o kradzież bielizny okazał się Franciszek F., mieszkaniec Wieldządza w pow. chełmińskim. Plecak z bielizną znajduje się w komisariacie II.

— **Włamanie do restauracji.** W nocy z wtorku na środę włamał się jakiś nieznany złodziej za pomocą wybicia szyby w oknie do restauracji Julianny Kaczyńskiej (Narutowicza 19) i skradł butelkę soku oraz znajdujące się w bilardzie 35 zł gotówki.

— **Tydzień propagandy Polskiego Zw. Zachodniego** odbędzie się od 15—22 bm. W celu zainteresowania z akcją „tygodnia" jak najszerszych warstw społeczeństwa, odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o godz. 20 w ratuszu (sala posiedzeń rady miejskiej) zebranie inauguracyjne, na które zarząd PZZ jak najuprzejmiej zaprasza przedstawicieli władz i reprezentantów organizacyj społecznych. Referat pt. „Prawdy pogranicza" wygłosi zamiejscowy prelegent. Poza tym przedstawiony zostanie program „tygodnia".

— **W ostatniej chwili.** Przypominamy o wieczornicy gimnastyczno-sportowej, która się odbędzie w niedzielę 16 bm. o godz. 20 w teatrze miejskim z udziałem wicemistrza Polski Pietrzykowskiego z Warszawy, który wystąpi z bogatym programem artystycznej gimnastyki. Zobaczymy również popisy taneczne i rytmiki naszych sokolic, pokazy gimnastyczne ćwiczeń wolnych oraz akrobatykę parterową sokołów gniazd tutejszych i skoki mieszane przy udziale międzyszkolnego klubu sportowego. Ażeby dać możność wszystkim miłośnikom sportu, zobaczenia ciekawych popisów stojących na poziomie międzynarodowym, ustalono niskie ceny wstępu.

25 lat w służbie kościoła i Ojczyzny.

Uroczyste nabożeństwo na intencję jubilata ks. prob. Klundera. — Akademia zorganizowana przez wdzięcznych parafian.

Grudziądz. W pięknie przybranym kościele św. Krzyża odbyło się w drugie święto Wielkanocy uroczyste nabożeństwo na intencję ks. prob. Klundera z okazji jego 25-lecia kapłaństwa. W uroczystości kościelnej wzięło udział liczne duchowieństwo, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, organizacyj, stowarzyszeń oraz niezliczone tłumy wiernych. Mszę św. celebrował ks. jubilat w asyście ks. kan. dziekana Karczyńskiego z Łasina oraz miejscowego duchowieństwa. Piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Gasiński. Na chórze śpiewał chór kościelny „Dzwon" pod batutą dyrygenta Smoczyńskiego.

Wyrazem czci i hołdu dla ks. jubilata była akademia zorganizowana przez wdzięcznych parafian w sali domu parafialnego. Słowo wstępne wygłosił prezes rady parafialnej T. Degórski, podnosząc wielkie zasług ks. jubilata dla parafii św. Krzyża przez 16 lat. Prezes A. K. Fr. Bielicki podniósł zasługi ks. jubilata około rozwoju poszczególnych organizacyj. Również dziatwa przez wygłoszenie okolicznościowych deklamacyj złożyła hołd swemu ukochanemu duszpasterzowi. Piękne było przedstawienie misterium religijnego pt. „Za głosem Mistrza", śpiew chóru kościelnego „Dzwon" oraz koncert orkiestry KSM. Wzruszony do głębi ks. jubilat w serdecznych słowach podziękował wszystkim staropolskim „Bóg zapłać". Pieśnią „Ciebie Boże chwalimy" zakończono uroczystą akademię.

Z zagadnień rolniczych.

O kredyty na spłaty rodzinne.

Spłaty rodzinne stanowią jedno z bardziej uciążliwych zobowiązań obciążających gospodarstwa rolne. Wiąże się bowiem z nimi nie tylko konieczność posiadania znacznych zasobów pieniężnych, lecz również sprawa przeludnienia wsi oraz nadmiernego dzielenia ziemi.

Powszechnym jest dziś zjawiskiem na wsi, że w każdym niemal gospodarstwie na wsi siedzi po kilku młodych mężczyzn czy kobiet w oczekiwaniu na „spłatę". W obecnym stanie finansowym rolnictwa takie oczekiwanie przeciąga się siłą rzeczy w nieskończoność, do nielicznych bowiem należą wypadki, kiedy włościanin może z własnych kapitałów podołać spłatom. Rodzi to zniechęcenie, zawiść w stosunku do tych szczęśliwych, którym los pozwolił pracować na swoim, a dziwić się temu trudno, nic bowiem tak nie paczy charakteru, jak to bezczynne oczekiwanie lepszego jutra. Dokąd bowiem ma iść chłopak czy dziewczyna, kiedy grosza jednego nie ma, aby im pomóc przy założeniu własnego warsztatu pracy. Zdarzało się spotykać i takie wypadki, kiedy w oczekiwaniu na spłatę siedział w gospodarstwie chłopak, którego ojciec wykształcił na ślusarza, a który obecnie musi siedzić bezczynnie, bo nie ma skąd wziąć pieniędzy na zorganizowanie warsztatu. Takich wypadków jest dużo. Siedzą młodzi ślusarze, kowale, często i nauczyciele, — siedzą, bo nie mają dokąd pójść. Pieniądze przeznaczone na naukę, ciężki grosz z trudem zdobyty — idzie na marne. Jeżeli nawet wyrwie się który ze wsi, pójdzie do miasta i popróbuje szczęścia, wkrótce wraca z powrotem, bo nie sposób cośkolwiek przedsięwziąć, nie mając najmniejszego nawet kapitału. Przeludnienie wsi wzmaga się, a rezultat tego może być tylko jeden: podział gruntu. Można bowiem czekać rok, dwa, a nawet dziesięć lat, ale w końcu trzeba dzielić, tworzyć drobne paski ziemi, z których wyżyć nie można, ale które przecież dają satysfakcję posiadania czegoś swojego. W tym stanie rzeczy groźba jeszcze większego niebezpieczeństwa dzielenia gospodarstw jest nieunikniona. Dyktuje ją samo życie. I nie sposób temu zapobiec bez przyjścia z pomocą wsi. Nie potrzeba chyba tłumaczyć jakimi konsekwencjami grozi pozostawienie swojemu biegowi sprawy dzielenia ziemi i oparcia naszego ustroju rolnego na karłowatych gospodarstwach, a jednak do tego wielkimi krokami dążymy. Toteż pomoc tu jest ze strony Państwa konieczna i niezwykle pilna.

Tymczasem pomoc ta zamiast wzrastać — zmniejsza się.

W roku 1936 został uruchomiony kredyt gotówkowy na spłaty rodzinne w wysokości 8 milionów złotych. W roku następnym przeznaczono na ten cel dalsze 2 miliony złotych. Wobec dalszego napływu podań 10 milionowa kwota wkrótce się wyczerpała.

I tu nagle spotykamy się ze zjawiskiem całkiem nieoczekiwanym. Ilość podań, jaka wpłynęła do Banku Polskiego o przyznanie kredytu, świadczy najwyraźniej o celowości tego rodzaju pomocy finansowej, a tu tymczasem — r. 1938 przynosi wstrzymanie kredytów na ten cel. Wprawdzie Bank Rolny udziela jeszcze pożyczek, ale sumy przeznaczone są już znikomo małe i jak dotąd nic nie wróży ich zwiększenia.

Powtarzam — jest to zjawisko nieoczekiwane. Czy może zapobiegliśmy już nadmiernemu podziałowi ziemi? Nie, dzielenie nie tylko nie zmniejszyło się, ale przeciwnie — przybiera na sile. Czy przeludnienie wsi zmniejszyło się? Również nie. Czym więc tłumaczyć obecne ograniczenie w udzielaniu kredytu na spłaty rodzinne? Brakiem odpowiednich funduszów? Ale przecież jest to jedna z najcięższych konieczności, na którą pieniądze muszą się znaleźć, ponieważ grozi nam całkowite załamanie się i tak już nieświetnego ustroju rolnego.

Dużo się u nas mówi o konieczności spolszczenia miasta, wprowadzenia Polaków do handlu, a przecież jedną z dróg ku temu jest umożliwienie wyjścia ludności przeludnionej wsi i skierowanie jej do miast. Obecnie miasto wchłania jedynie całe masy nędzarzy wiejskich, którzy przychodzą szukać pracy, nie mając ani grosza pieniędzy. Wzmaga się tą drogą proletariat miast, ale nie przynosi to żadnego pożytku, ani wsi ani miastu.

Miasto potrzebuje polskiego chłopa, ale chłopa przynoszącego ze sobą pewien kapitał pieniężny, który mu umożliwi założenie warsztatu. Dlatego też należy oczekiwać jak najprędszego uruchomienia kredytów na spłaty rodzinne i to w tej formie, aby z niego mogło korzystać możliwie najwięcej gospodarstw rolnych. Kredytu długoterminowego, niskoprocentowego i łatwego do uzyskania. Dotychczasowe rozprowadzanie tego rodzaju kredytu natrafiało na duże trudności. Nie dlatego, żeby krdyt ten był zbyteczny, ale dlatego, **że trudno było go uzyskać.**

Żołnierska wizyta.



Organizacje m. Ujścia witają zespół żołnierski pułku „dzieci bydgoskich".

Ujście n. Notecią, w kwietniu. W drugie święto Wielkanocy miasteczko pograniczne Ujście w powiecie chodzieskim miało zaszczyt gościć zespół świetlicowy pułku „Dzieci Bydgoskich", który przybył na pogranicze, by pokazać mieszkańcom pogranicza **jak się obchodzi Wielkanoc w Polsce w słowie, pieśni i tańcu.** Przybyłych gości przyjęto w Ujściu bardzo uroczyście i z wielką radością. Na rynku przed pomnikiem Powstańca Wielkopolskiego zebrały się liczne organizacje z sztandarami. W imieniu m. Ujścia witał miłych gości **p. burmistrz Pietraszek,** w imieniu żołnierzy w krótkich słowach żołnierskich podziękował za powitanie kierownik zespołu p. por. Orłowski. Po uroczystościach powitalnych udano się do kościoła na **nabożeństwo.** W czasie mszy św. śpiewał zespół pułku „Dzieci Bydgoskich", a jeden z orkiestrantów wykonał solo skrzypcowe „Boga Rodzico". Gdy na zakończenie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę" — śpiewali wszyscy, starzy i młodzi, jeszcze nigdy tak go tu nie śpiewano.

Po południu odbyło się pierwsze **przedstawienie dla okolicznych wiosek.** O godz. 18-tej odbyło się drugie przedstawienie dla ludności miasta. Całość przedstawienia wypadła wspaniale. Pięknie ułożone tańce i śpiewy wzbudziły zachwyt u licznie zebranej publiczności, toteż wykonawców nagrodzono serdecznymi oklaskami. Po przedstawieniu odbyła się **zabawa ludowa** przy dźwiękach orkiestry zespołu do rana.

Nadmienić należy, że nastrój publiczności był niebywały. Zwłaszcza, gdy mówcy wspominali o armii to wiwatom na cześć armii nie było końca. Panował taki nastrój, że w tej chwili każdy by dał życie za Polskę.

Trzeba stwierdzić, że **ludnсść pogranicza jest polska, i Polskę kocha, tylko trochę została zaniedbana.** Trzeba dołożyć wszelkich starań, by ducha patriotycznego tej ludności podtrzymać, a nie zostawiać jej na pastwę losu. **Niemcy, wykorzystując położenie gospodarcze tutejszej ludności, wszelkimi środkami dążą do zgermanizowania słabszych jednostek.** By do tego nie dopuścić, trzeba prowadzić stanowcze przeciwdziałanie. Podjęta przez pułk „Dzieci Bydgoskich" i bydgoski oddział Białego Krzyża inicjatywa została przyjęta pełnym uznaniem przez ludność pogranicza.

Pow. grudziądzki na pożyczkę obrony przeciwlotniczej

Grudziądz. Zebranie przedstawicieli wszystkich sfer powiatu grudziądzkiego w wielkiej sali posiedzeń rady powiatowej w Grudziądzu było **potężną manifestacją gotowości społeczeństwa oraz jego ofiarności na cele dozbrojenia.**

Zebranie zagaił komisarz powiatowy POP sędzia dr Pikor, powołując do prezydium pp. star. Grodyńskiego, płk. Świtalskiego, ks. prob. Fischedera z Gruty, Studnickiego, nacz. urz. skarb., insp. szk. Frankowskiego, Kopkową z Nowejwsi, burm. Tomczyńskiego z Łasina i dyr. Snawadzkiego.

Płomienne przemówienie wygłosił **star. Grodyński podnosząc, że w sprawie dozbrojenia armii musimy dorównać krokiem żołnierzowi polskiemu i stać się na czas pożyczki sami żołnierzami obowiązku i poświęcenia dla Ojczyzny.**

Następnie omówiono sposoby akcji zbiórkowej w powiecie, utworzenie lokalnych komitetów itd. W powiecie grudziądzkim będzie można subskrybować pożyczkę w kasach zarządu gminy Łasin i Radzyn oraz do rąk wójtów, którzy następnie odstawiają pieniądze i deklaracje do Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu.

W dyskusji, w której zabierali m. in. głos pp. Stenzel, Maleszewski, insp. szk. Frankowski i inni, podawano sposoby dotarcia do szerokich mas społeczeństwa. Wielkie wrażenie zrobiło proste i szczere przemówienie ks. Fischedera. Następnie wybrano komitet wykonawczy, składający się z osób powołanych do prezydium oraz inż. Schmidta, mgr. Stenzla, inż. Wrotnowskiego, Grzybowskiego, wójta Lewickiego z prawem kooptacji dalszych osób.

Ostatni przemówił płk Świtalski, apelując do poczucia obywatelskiego wszystkich i do najszybszego wpłacania zadeklarowanych sum, po czym dr Pikor podał do wiadomości, że złożony ciężką chorobą ks. Józef Józefowicz pierwszy zgłosił deklarację 500 zł na pożyczkę, a p. Hełka z Gardeii im. kolejarzy wpłacił zebrane doraźnie na FON 47 zł.

Dla informacji podajemy, że komisarz powiatowy POP dr Pikor urzęduje w starostwie, pokój 15 (KKO pow. grudziądzkiego w likwidacji) w godzinach od 10—13, tel. 1220, gdzie można zgłaszać się po informacje i druki. Tam też można składać ofiary w złocie, biżuterii, waluty zagraniczne na Fundusz Obrony Narodowej..

Ciężki wypadek urzędnika skarbowego

Mogilno. (mk) Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ znany urzędnik urzędu skarbowego p. Józef Janiszewski z Mogilna. Powracał on z Barcina od swej matki i na szosie pod Wiecanowem najechany został przez dwóch pijanych rowerzystów. Janiszewski spadł z roweru i doznał złamania nogi w udzie oraz ciężkich potłuczeń i obrażeń. Rowerzyści pozostawili swą ofiarę na szosie i zbiegli. Rannego przewieziono do szpitala powiatowego w Strzelnie.

Tragiczny wypadek podczas strzelania z moździerzy.

Wągrowiec. (a) Podczas świąt strzelano z moździerzy na placu obok kościoła w Łopiennie, pow. Wągrowiec. Z powodu rozsadzenia się moździerza został zabity Stefan Stefański, lat 25, a Józef Rakowski ciężko ranny. Rakowskiego odstawiono do szpitala w Gnieźnie.

Społeczeństwo z armią!

Grudziądz. Pod hasłem „Społeczeństwo z armią" organizuje Polski Biały Krzyż w przygranicznym Łasinie pod Grudziądzem w salach p. Szpittera wielką zabawę wiosenną. Zabawa odbędzie się w niedzielę 16 bm. Protektorat objęli płk dypl. Świtalski oraz starosta grodzki i pow. mgr Grodyński.

Walka z przerostem niemczyzny.

Grudziądz. W sali „Tivoli" odbyło się wielkie zebranie informacyjne, zwołane przez miejscowe koło Zw. Podoficerów Rezerwy. Obrady prowadził prezes A. Wośkowiak, który też zreferował aktualne sprawy interesujące ogół. Podoficerowie uczestniczyli w zjeździe w Gdańsku, przewożąc rodakom pozdrowienia, oraz w manifestacyjnym zjeździe w przygranicznym Lisnowie. Specjalną akcję prowadzi Zw. Podoficerów Rez. w kierunku narodowego uświadomiania społeczeństwa.

Zebrani podoficerowie stwierdzili rezolucją swoją gotowość stawienia się w karnym ordynku na każdy zew naczelnego wodza. Ze szczupłych swoich funduszów związek wyasygnował na FON 100 zł, nie licząc indywidualnych ofiar członkowskich. Głównym punktem porządku obrad były referaty o sytuacji ogólnej, które wygłosili red. Kruszona (sprawy gospodarcze, przerost niemczyzny na Pomorzu) i red. Myśliński (sytuacja polityczna). Komendant związkowy p. Wieczorek podkreślił ważność uprawiania strzelectwa, przygotowującego podoficerów rezerwy do przyszłej służby czynnej. W dniach od 2—7 maja odbędzie się w Grudziądzu „Tydzień Podoficera Rezerwy", którego gwoździem będzie wielka akademia propagandowa w Teatrze Miejskim.

Obrady zamknął prezes Wośkowiak wezwaniem do bezwzględnego bojkotu towarów pochodzenia niepolskiego.

Nowy burmistrz Łabiszyna.

Łabiszyn. W dniu 12 kwietnia br. rada miejska w Łabiszynie wybrała burmistrzem miasta p. Piotra Jagodzińskiego, dotychczasowego burmistrza miasta Wyrzyska. Wybór podlega zatwierdzeniu przez starostę powiatowego w Szubinie.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 15 kwietnia 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Dr. Jurkowskiego, Skwer Kościuszki — telefon 18-44.
Świętojańska, naprzeciw komisariatu.
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

——«:»——

REPERTUAR KIN:

Bajka: „W ogniu pocisku“.
Gwiazda: „Powrót o świcie“.
Lido: „Dwaj rywale“.
Lilly-Chylonia: „Ostrożnie profesorze“.
Morskie Oko: „Mała miss Broadwayu“, z Shirley Temple.
Miraż-Orłowo: „Dziesięciu z Pawiaka“.
Polonia: „Rena“ (film polski).
Zorza-Grabówek: „Każdemu wolno kochać“.

— **Brawo Gdynia!** W dniu 14 bm. Gdynia subskrybowała 1 milion 264 tysiące 470 złotych.

— **Ku czci św. Andrzeja Boboli** odbywają się nabożeństwa w kaplicy oo. Jezuitów przy ul. Tatrzańskiej. W niedzielę, 16 bm. wotywa o godz. 9, suma z kazaniem o 11, uroczyste nieszpory i błogosławieństwo relikwiami Patrona Polski oraz „Te Deum“ o godzinie 18.

— **W Gdyni nie stwierdzono dotychczas zatrutych przez Arabów pomarańcz palestyńskich.** Wobec stwierdzenia w Hamburgu, że nadsyłane z Palestyny pomarańcze są zatruwane przez Arabów przy pomocy nakłuwania owoców i wstrzykiwania do nich zabójczych trucizn wschodnich, władze gdyńskie w obawie, by zatrute pomarańcze palestyńskie nie dostały się na rynki polskie, rozpoczęły gruntowne badania wszystkich, nadchodzących z Palestyny owoców. Badania laboratoryjne, przeprowadzane przez Państwowy Instytut Higieny w Gdyni, nie wykazały dotychczas, by do Polski nadeszły partie zatrutych owoców. Mimo to badania odbywają się w dalszym ciągu i trwać będą tak długo, dopóki w Palestynie nie nastąpi normalizacja stosunków żydowsko-arabskich, co położy kres wzajemnym sabotażom.

— **Wybitny publicysta włoski w Gdyni.** Wkilka dni przed świętami przybył do Gdyni wybitny publicysta włoski, dr Angelo Tamborra, kierownik działu Europy Wschodniej „Instituto per gli studi di politica internazionale“ w Mediolanie. Dr Tamborra, współpracownik włoskich czasopism politycznych, bawi od pewnego czasu w Warszawie i przybył do Gdyni, by na miejscu poinformować się o polskim punkcie widzenia w sprawie bałtyckiej. Obfitych materiałów w tym względzie dostarczył mu Instytut Bałtycki, z którego zbiorami zapoznał się dr Tamborra na miejscu. Gość włoski, nader przychylny Polsce, uda się również do Gdańska przed powrotem na dalszy pobyt w Warszawie.

— **Kredyty dla rybaków angielskich.** Jak donosi ostatnio „Fishing News“ w celu udzielenia pomocy rybakom przy odnawianiu ich sprzętu, uchwalono ostatnio w Anglii kredyty w sumie 250.000 Ł. Przeznaczono je na zakup nowych motorowych statków dla połowu śledzi.

— **Tydzień Związku Zachodniego.** W dniach od 15 do 22 kwietnia br. odbywa się dorocznym zwyczajem Tydzień Propagandy Polskiego Związku Zachodniego poświęcony specjalnemu rozważeniu zagadnień narodowościowych Kresów Zachodnich. Program Tygodnia obejmuje zbiórkę uliczną w dniu 16 kwietnia oraz wyjazd grupy prelegentów na teren Półn. Pomorza.

Kubańska pieśń na niemiecki apetyt.

Pod powyższym tytułem drukuje gazetka okrętowa ms. Piłsudskiego „Flagowiec“ rymowane przeżycia jednego z członków załogi, który podczas wizyty niemieckiego krążownika w Hawanie wyszedł na ląd w stroju marynarskim (bez odznak polskich) i wzięty został przez Kubańczyków za Niemca.

Głodni Niemcy w swoim kraju,
I powietrze ich już dusi
Ciasno, duszno, więc do raju
Chętka ich cudzego kusi.
Krążowniki swe po świecie
Na „wizyty“ wysyłają,
Lecz czy państwo wszyscy wiecie,
Że ich apetyt już znają.
I na Kubie, tam gdzie mile
Bez różnicy ras — przyjmują
„Aleman krzyczą i „tierra“
Pięścią ziemię im wskazują.
Ludzie wszyscy: czarni, biali
W żałobę się przystroili,
Że już Niemca pogrzebali
Z państw żyjących wykluczyli.
A Havana z gościnności
Na świat cały słynie znana,
Pełna nienawiści, złości
Pięścią gnała „Alemana“.
Mnie się też trochę dostało,
Bo byłem bez odznak statku
W marynarskim stroju białym
Lecz dziś cieszę się z ich „paktu“.

Sęp.

W Haarlem o „Dzienniku Bydgoskim“ i sprawach rybnych.

Gdynia. Otrzymaliśmy bardzo miły list od Holendra z Haarlemu, który zainteresował się poruszanymi często na naszych łamach zagadnieniami gospodarki rybnej na polskim morzu. Pisze on do nas po niemiecku z trudem tłumacząc z holenderskiego, więc dość zawile i nawiązując do tego, że „hat man in Gdynia ein Anfang gemacht mit der Hochsee Fischerei“ zapytuje: „wie kann es so gemacht werden gleich in England, Holland und Deutschland das man eine Flotte hat von 100 bis 500 Dampfers“. Jak to może być, pyta on, że gdy w Anglii, Holandii i Niemczech są całe floty rybołówcze od 100 do 500 parowców liczące w Gdyni podobno jedna firma ma 5 statków „welche in Hauptsache auf frische Heringe gehen“.

Nasz Haarlemski czytelnik radzi nam: „lenken sie die Andacht vom Regierung und Handelsleute“, by zwrócić uwagę rządu i sfer gospodarczych na wielkie bogactwa, które daje rybołówstwo morskie, które „die Arbeitslosigkeit für en gross Teil aufgeheben wird“ (przyczyni się do zwalczania bezrobocia), przy czym przypomina nam „Ihre Zeitung wo Sie über die Fillette geschreiben haben bei Hala „Glodnia“ in Gdynia“, (gdzie pisaliśmy o filetach rybnych w hali Chłodni gdyńskiej).

Nasz miły korespondent Haarlemski ma po stokroć rację, zachęcając do rozbudowy gospodarki rybnej, myli się tylko sądząc, że trzeba „zwracać na to uwagę rządu i „Handelsleute“. Wszyscy dobrze w Polsce zdają sobie sprawę z potrzeby eksploatacji bogactw morza, niestety sąsiedzi nasi niektórzy awanturują się tak, że musimy wciąż uwagę naszą kierować ku innym sprawom.

Bardzo smutne!

Podporucznik rezerwy Mieczysław Sz. stanął przed sądem grodzkim w Gdyni, oskarżony o **kradzież 16 kiści bananów.**

Sz. dostarczał prowiantu do obozów letnich na Wybrzeżu i w tym czasie, wioząc autem ładunek tych owoców, ofiarowany przez jedną z firm gdyńskich, **zatrzymał się przed swym domem** i wziął „na pamiątkę“ części daru.

Skazany został za to na rok więzienia.

Siekiera radziecka.

Nowoobrany radny z listy czerwonej marynarz Józef Czupryński stanął przed sądem gdyńskim pod **zarzutem bluźnierstwa** oraz grożenia swoim lokatorom **siekierą.** Radny wypowiedział z okazji śmierci Ojca Św. Piusa XI słowa, które stały się przyczyną oskarżenia. Jednak, ponieważ słowa te były wypowiedziane nie publicznie, lecz **prywatnie** sąd nie ukarał go. Natomiast za grożenie lokatorom siekierą, co czynił, **będąc nietrzeźwym,** skazany został na 3 miesiące aresztu.

——«:»——

— **Wędzarnicy, uwaga!** Hurtownia w Stanach Zjedn. interesuje się sprowadzaniem z Polski wędzonych węgorzy względnie minóg. R/3773/70/S. (Zgłaszać się do państw. Instytutu Eksportowego w Warszawie pod powyższym numerem).

— **Spotkanie piłkarskie Kotwica — Bałtyk** ma dla sportowej Gdyni to samo znaczenie, co dla innych dzielnic kraju, takie spotkania, jak: Cracovia — Wisła, Ruch — AKS czy Warszawianka — Polonia. Niedzielne derby piłkarskie Gdyni zapowiadają się niezwykle interesująco, gdyż obie drużyny mobilizują swe najsilniejsze składy, chcąc wywalczyć sobie nie tylko najlepsze miejsce w tabeli, ale i zdobyć popularność w świecie sportowym Gdyni.

— **Transporty floty brytyjskiej.** „Królowa mórz“ Wielka Brytania ma nie tylko potężną marynarkę wojenną, którą być może będziemy niezadługo gościć w Gdyni, ale i wspaniałą flotę handlową, która jest przygotowana do zapewnienia Anglii na wypadek wojny należytego dowozu. Wprawdzie od r. 1930 tonaż światowy wzrósł o 3% a brytyjski spadł o 13% niemniej **statków powyżej 12.000 ton** (więc zbliżonych pojemnością do m/s „Batorego“) było w roku 1938 — 120. Szybkości i ładowność statków zwiększyły się, toteż mimo zmniejszenia się tonażu brytyjskiego Anglia zawsze przoduje.

— **Pożar składu z lnem w Gdyni.** W Gdyni, przy ul. Lipowej pod nr. 6, wybuchł groźny pożar w składzie, w którym były zamagazynowane większe partie lnu w belach. Skład tego łatwopalnego materiału był zaimprowizowany ze starej szopy drewnianej, należącej do p. Górskiego. Po półgodzinnej akcji ratunkowej, dzięki energicznej postawie miejskiej straży pożarnej, ogień udało się zlokalizować a po dalszych 2 godzinach pracy, cały pożar ugaszono. Niebezpieczeństwo pożaru wzmagało się z uwagi na znajdujące się obok budynki gospodarcze, które już również zaczęły się tlić. Przyczyna pożaru na razie nieustalona. Straty są znaczne.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 15 kwietnia 1939 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Centralna — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedm.
Św. Barbary — Chełmińskie Przedm.

Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej
sobota: dr Jasiński — ul. Grudziądzka 37, tel. 26-60 (dyżur od godz. 15 do 8).
niedziela: dr Pryliński — ul. Pułaskiego 7, tel. 15-10 (dyżur od godz. 8 do 8).

——«:»——

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

——«:»——

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

——«:»——

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“, ul. Mostowa 17, tel. 14-46.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Chicago“.
As: „Student z Pragi“.
Mars: „Wielki walc“.
Świt: „Włóczęga“.

— **Koncert chóru Juranda w Toruniu.** W poniedziałek, 17 bm. w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się o godz. 20, tylko jeden koncert, po wielkich sukcesach za granicą, ulubieńców Publiczności — rewelersów Chóru Juranda. Atrakcyjność wieczoru zwiększa występ doskonałego tancerza i śpiewaka murzyna Harrego Hamiltona. Bilety do nabycia w drogerii Foto-Szady — Rynek Staromiejski 33.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Sobota 15. 4. — Toruń — „Życie jest skomplikowane“, godz. 20. Niedziela 16. 4. — Toruń — „Życie“, godz. 16, „Życie jest skomplikowane“, godz. 20. Poniedziałek 17. 4. — Toruń — Koncert Chóru Juranda, godz. 20, Włocławek — „Żeglarz“ g. 20,30.

— **Na pomnik śp. plut. Pająkowskiego.** W dniu dzisiejszym, t. zn. w sobotę, 15 bm. odbędzie się w sali „Tivilo“ zabawa koła toruńskiego Związku Podoficerów Rezerwy. Czysty dochód z zabawy przeznacza się na budowę pomnika śp. plut. Pająkowskiego, który jako pierwszy zginął w walkach o odzyskanie Pomorza.

— **Nie zawierać znajomości na ulicy.** Z Kończewic przyjechał do Torunia za interesami kolejarz Leon W-ski. Spacerując po ulicach grodu Kopernika, poznał nadobną „dziewicę“, z którą udał się do jej domu. W trakcie mile spędzonych chwil „gosposia“ niespostrzeżenie zabrała mu z kieszeni spodni 10 złotych.

Kiedy p. Leon spostrzegł brak 10 zł udał się po pomoc na policję, która stwierdziła, że nadobną torunianką była niej. Jadwiga Makowiecka. Za czyn ten odpowiadała ona przed toruńskim sądem grodzkim, gdzie nie przyznała się do winy. W wyniku przeprowadzonej rozprawy, sąd skazał ją na 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 4 lat.

— **Niegościnna właścicielka jadłodajni.** Przed tut. sądem grodzkim odpowiadała p. Anna S., właścicielka jadłodajni przy ul. Mostowej. Odpowiadała ona za opór stawiany policji. Jak wynika z przeprowadzonej rozprawy, sprawa miała przebieg następujący: Od pewnego czasu policja zauważyła, że w lokalu oskarżonej przebywają goście w godzinach, w których lokal powinien być zamknięty. Ponieważ policjant służbowy zauważył wchodzącego do lokalu gościa, postanowił również wejść i spisać protokół za nieprzestrzeganie godzin policyjnych.

Oskarżona, widząc wchodzącego policjanta, zagrodziła mu drogę i usiłowała zamknąć drzwi — jak się mówi — przed samym nosem. Policjant wówczas, chcąc przeszkodzić zamknięciu drzwi postawił nogę na progu, którą mu niegościnna oskarżona przycisnęła. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał p. Annę S. na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem kary na przeciąg 2 lat.

— **Koncert chopinowski fenomenalnego pianisty.** W ostatniej chwili przypominamy, iż w niedzielę, 16 bm., o godzinie 20 w wielkiej sali Dworu Artusa odbędzie się koncert chopinowski Stanisława Niedzielskiego.

— **Akademia Kolejarzy z okazji „Tygodnia PZZ“.** W czwartek, 20 kwietnia br. w sali konferencyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu, odbędzie się uroczysta akademia, zorganizowana przez kolejarzy z okazji „Tygodnia Propagandy PZZ“. W programie przewidziane są przemówienia pp. prezesa obwodu kolejowego PZZ Tymienieckiego, mgr. Duszyńskiego oraz p. kierownika Gierszewskiego. Program urozmaicą występy orkiestry i chóru KPW oraz zespołu profesorskiego Konserwatorium Muzycznego w Toruniu.

— **Stosunki handlowe polsko-belgijskie.** W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 13 odbędzie się w kinie „Mars“ w Toruniu odczyt inż. Tadeusza Kiślańskiego pt. „Stosunki handlowe polsko-belgijskie“, zorganizowany przez Stow. Przyjaźni Polsko-Belgijskiej Po odczycie tym, na który wstęp jest bezpłatny, odbędzie się wyświetlanie propagandowego filmu dźwiękowego, ilustrującego niektóre ośrodki przemysłu belgijskiego.

— **Wiosenny bieg na przełaj.** W dniu 25 kwietnia br. odbędzie się w Toruniu wiosenny bieg na przełaj. Start do biegu nastąpi ze stadionu wojskowego o godz. 11. Zawodnicy startować będą w dwóch grupach: juniorów od 16 do 18 lat i seniorów od 18 lat wzwyż. Zgłoszenia do biegu przyjmuje Miejski Ośrodek WF i PW do dnia 21 bm. godz. 15-tej, w „Łuku Cezara“, drugie piętro, pokój nr 13, tel. 1889.

— **Józef Kisielewski w Toruniu.** W związku z rozpoczynającym się „Tygodniem PZZ“ odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 18-tej w sali Dworu Artusa akademia, na której przemawiać będzie red. nacz. „Tęczy“ p. Józef Kisielewski. Nazwisko to stało się obecnie bardzo głośne jako autora książki pt. **„Ziemia gromadzi prochy“.** Prelegent będzie mówił na temat: W głębi Rzeszy i na pograniczu. O Niemczech współczesnych, przy czym główny nacisk położy na ciężkie położenie i sytuację Polaków w III Rzeszy. W programie akademii przewidziany jest jeszcze występ chóru „Dzwon“ pod dyr. p. prof. Moczyńskiego i orkiestry symfonicznej miejscowego pułku piechoty pod dyr. kapelmistrza p. Ptaszyńskiego. Wstęp na akademię dla osób dorosłych 50 gr, dla młodzieży 25 gr.

— **„Maurice Maeterlinck“.** Na wtorkowym zebraniu dyskusyjnym Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego w Toruniu, pierwszym po wakacjach świątecznych p. Giedwiłło **wygłosi referat pt. „Maurice Maeterlinck“**, w którym nakreśli sylwetkę tego poety i pisarza, autora wielu dzieł dramatycznych i filozoficznych. Zebranie odbędzie się dn. 18 bm. o godz. 20-tej.

— **Na najbiedniejsze dzieci Torunia.** Wicewojewoda, naczelnicy wydziałów i urzędnicy urzędu wojewódzkiego pomorskiego ofiarowali zamiast życzeń wielkanocnych i podziękowań za życzenia 164 zł na najbiedniejsze dzieci m. Torunia.

— **I znowu kradzieże rowerów.** Stanisław Lisowski, zam. w Toruniu przy ul. Romana Dmowskiego 94, zgłosił, że dnia 12 bm. sprzed szpitala miejskiego na Mokrem nieznany sprawca skradł mu rower, marki „Torpedo“, nr fabr. 19865, nr rejestr. J—42.115, wartości 100 zł. Jan Wrzesiński, zam. w Toruniu przy ul. Piekary 30, zgłosił o kradzieży roweru ze stoiska przy Staromiejskim Rynku. Rower przedstawiał wartość 130 zł. Jak widzimy, złodzieje rowerów stali się już tak bezczelni, że kradną „stalowe rumaki“ nawet ze stojaków. Policja przeprowadza dochodzenia.

— **Klub Kynologów na FON.** Na specjalnie zwołanym zebraniu Klubu Kynologów uchwalono jednogłośnie wyasygnować na FON kwotę 100 zł oraz postanowiono z każdej imprezy przeznaczać **10% zysku na ten cel.**

Kronika

Bydgoszcz, dnia 15 kwietnia 1939 r.

KALENDARZYK

Dziś: Anastazego.
Jutro: Julii.
Wschód słońca o godzinie 5.04.
Zachód słońca o godzinie 18.57.

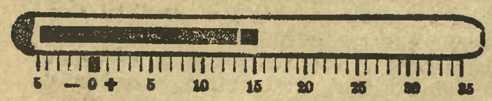
Stan pogody.

Przelotne deszcze.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w znacznej części Polski trwała pogoda na ogół słoneczna i ciepła. Miejscami wystąpiły burze. Temperatura wynosiła od 10 stopni w Wileńskim do 25 na Śląsku cieszyńskim. Wysoko w górach notowano około 7 stopni, a na Podhalu około 20 stopni. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno i nieco chłodniej. Przewidywany przebieg pogody: pogoda na ogół słoneczna i ciepła, jednak ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i południowe, w górach — halny.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 11—16 kwietnia:

1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich.
2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14.

Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Teodora Ziomka i Stanisława Jackowskiego oraz prac Wiesławy Jasińskiej i Marii Ziomek-Kowalewskiej.

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Pierackiego 8. otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13.30 i od 16—19.

—«:»—

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego.

Dziś, w sobotę zostanie powtórzona arcywesoła operetka **„CNOTLIWA ZUZANNA“,** entuzjastycznie przyjęta na premierze z udziałem Gabrielli, Korowiczówny, Morozowiczowej, Dembowskiego, Domosławskiego, Lochmana, Kowalczyka E., Tatrzańskiego i Winczewskiego. Ciekawe w układzie tańce w wykonaniu Wandy Bończy, Wacława Zwolińskiego i zespołu baletowego. Nowe pomysłowe kostiumy i dekoracje pp. Przeradzkiej i Jędrzejewskiego. Reżyseria M. Domosławskiego. Orkiestrą dyryguje Paweł Kuczera.

W niedzielę o godz. 20 **po cenach o 30% zniżonych** tryskająca humorem krotochwila Ruszkowskiego **„WESELE FONSIA“,** z Bystrzyńską, Krzywicką, Kownacką, Korowiczówną, Morozowiczową, Bardą, Baryką, Drewiczem, Dębiczem, Kowalczykiem E., Gajdeckim, Lochmanem, Kuźmińskim, Skirgiełło-Jacewiczem i Tatrzańskim.

W niedzielę o godz. 16 dalsze przedstawienie wesołej operetki **„CNOTLIWA ZUZANNA“ po cenach o 30% zniżonych,** w premierowej obsadzie.

Dla najmłodszych przygotowuje cały niemal zespół naszego teatru miłą i popularną bajeczkę **„CZERWONY KAPTUREK“** w opracowaniu scenicznym St. Drewicza, reżyserskim M. Domosławskiego. Taniec krasnoludków i świnek wykona zespół baletowy. Pierwsze dwa przedstawienia zostały wyznaczone na czwartek 20 i sobotę 22 bm. godz. 16.30. Bilety w cenie od 10 gr do 1.15 zł do nabycia w kasie teatru.

—«:»—

K. S. „POLONIA“. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 19,30 w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13.

— **Przesunięcie dni kolonialnych na czerwiec br.** Zarząd obwodu bydgoskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej podaje niniejszym do wiadomości, że tegoroczne uroczystości „Dni Kolonialnych“, które miały się odbyć w dniach od 23—30 kwietnia, zostały przesunięte na miesiąc czerwiec i połączone zostaną z uroczystościami „Dni Morza“. W miesiącu kwietniu odbędzie się tylko „Wystawa Kolonialna“ i imprezy lokalne w poszczególnych ogniwach, jak odczyty, pokazy itp.

Witamy zjazd Dyrektorów K. K. O.

Musimy być elastyczni - aby podołać zadaniom

— mówi prezes Związku p. prezydent Barciszewski.

Dziś, w sobotę, 15 kwietnia 1939 r. rozpoczynają się w naszym mieście ważne obrady. Na zjazd do naszego grodu przybyli gospodarze naszych samorządowych instytucji oszczędnościowych, dyrektorzy wszystkich komunalnych kas oszczędności, rozsianych na całym terenie Wielkopolski i Pomorza, złączonych w Związek K. K. O. z siedzibą w Poznaniu.

Obrady te toczyć się będą w chwili niezwykłego napięcia politycznego i gospodarczego. Witając wszystkich uczestników Zjazdu, ślemy ich obradom serdeczne Szczęść Boże!

REDAKCJA.

Zjazd bydgoski został zwołany przez Zarząd Związku na czele którego jako prezes Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu stoi Prezydent naszego miasta p. Leon Barciszewski. Do niego też zwróciliśmy się z prośbą o bliższe informacje.

Oto nasze pytania i odpowiedzi p. Prezesa.

Panie Prezydencie, w sobotę odbędzie się wielki walny zjazd Dyrektorów Komunalnych Kas Oszczędności z Pomorza i Wielkopolski, czy zechciałby p. Prezydent jako prezes Związku i gospodarz Zjazdu udzielić nam bliższych informacji o charakterze Zjazdu?

Ściśle mówiąc — odpowiada p. prezydent — jestem gospodarzem Związku jako prezes Związku Komunalnych Kas Oszczędności na Wielkopolskę i Pomorze z siedzibą w Poznaniu. Gospodarzami Zjazdu natomiast będą obie bydgoskie Komunalne Kasy Oszczędności miasta i powiatu, które w porozumieniu z miastem zaprosiły na obrady do Bydgoszczy.

Zjazd ten nie jest właściwie „Walnym“, bo to słowo odnosi się głównie do rocznych zjazdów ustrojowych. W Związku K. K. O. trzeba rozróżniać dwa charaktery zjazdu. Raz do roku odbywa się to właściwe Walne Zgromadzenie sprawozdawcze na którym dokonuje się wyborów władz Związku. W tych obradach przeważa zwykle czynnik samorządowy jako reprezentant właściciela kasy.

Inny charakter mają zjazdy dyrektorów Komunalnych Kas Oszczędności zwoływane w miarę potrzeby. Na tych zjazdach mówi się wyłącznie o najistotniejszych zagadnieniach Kas jako instytucyj bankowych oraz podejmuje się uchwały zdążające do poprawy czy zmiany odnośnego ustawodawstwa. Takim właśnie Zjazdem, który obradować będzie o bardzo ważnych zadaniach naszych K. K. O., będzie Zjazd bydgoski.

Zjazdy dyrektorów stają się zjawiskiem bardzo ważnym w życiu naszych Komunalnych Kas Oszczędności. Ustawodawstwo bowiem obecnie obowiązujące podniosło bardzo i z korzyścią dla sprawy znaczenie dyrektorów Komunalnych Kas Oszczędności. Ustawa nakłada na nich ciężkie obowiązki, ale wzamian za to daje dyrektorom duże uprawnienia i bardzo wybitną ochronę prawną. Za sprężyste funkcjonowanie Kas są dziś odpowiedzialni w pierwszej linii dyrektorzy Komunalnych Kas Oszczędności i dlatego muszą mieć prawo i możliwość zabierania głosu czysto fachowo w swoim własnym gronie. Z tym głosem liczą się bardzo poważnie nadzorcze władze Komunalnych Kas Oszczędności.

Jaki jest stosunek społeczeństwa do Komunalnych Kas Oszczędności w tych tak bardzo naprężonych czasach?

Zadziwiające trwały. Trzeba mieć wyrozumienie dla drobnego i biednego ciułacza, który pamięta czasy wojny światowej, okresy dewaluacji i upadku różnych nawet potężnych instytucyj bankowych. Mimo to

jednak do Komunalnych Kas Oszczędności zaufanie jest prawie bezgraniczne. Może to głównie dlatego, że nasze Komunalne Kasy Oszczędności są tak prowadzone, iż każdej chwili każdą sumę zdolne są wypłacić. Oczywiście przy takich ruchach pieniężnych kasy nie zarabiają, ale też zarobek nie jest ich najprzedniejszym celem i zadaniem.

W roku 1938 mieliśmy duże ruchy pieniężne w związku z wstrząsami politycznymi. Komunalne Kasy Oszczędności Związku Poznańskiego wypłaciły w kilku dniach wrześniowych z górą 20 milionów zł. Mimo to jednak na koniec roku zaznaczył się poważny przypływ wkładów w odniesieniu do roku poprzedniego, a ogólna suma wkładów obracała się w kasach naszego Związku około 200 milionów zł.

Jakie uprawnienia ma właściwie Związek Komunalnych Kas Oszczędności i ile kas taki Związek liczy?

Związki nie odnoszą się do pewnej liczby kas tylko do pewnego terytorium. W całej Rzeczypospolitej istnieją cztery Związki K. K. O., a mianowicie: Warszawski na całą b. Kongresówkę, Lwowski na Małopolskę, Katowicki na Śląsk, a Poznański na Wielkopolskę i Pomorze.

Związek Poznański liczy okrągłe 120 Komunalnych Kas Oszczędnościowych.

Związek jest instytucją samorządową. Ma on funkcje nadzorcze i kontrolno-rewizyjne. Jest to pewnego rodzaju instytucja samorządu prawnego. Przynależenie Kas do Związku jest przymusowe. Funkcje Związku określa ustawa. Na czele Związku stoi Zarząd z prezesem i dyrektorem Związku.

Prawa swoje czerpie Związek K. K. O. z ustawy oraz z uprawnień nadanych mu przez Ministra Skarbu, który jest najwyższą władzą nad tym samorządem. Minister Skarbu zatwierdza wybór prezesa i dyrektora, a prezes Związku znów łącznie z dyrektorem Związku zatwierdza wybory dyrektorów poszczególnych K. K. O. Związek jest władzą nadzorczą I instancji, a Minister Skarbu II i ostatniej.

O czym głównie będzie radził Zjazd bydgoski?

O tym, jak dostosować nasze instytucje do wymogów czasu i życia.

Żyjemy tak szybko a rozwój wypadków jest tak zawrotny, że nie mamy w życiu naszych K. K. O. żadnych przykładów z przeszłości, na których dzisiejsze i przyszłe działanie K. K. O. można opierać. Musimy być elastyczni, aby podołać zadaniom chwili.

(r)

„Tydzień“ Polskiego Związku Zachodniego.

W związku z „Tygodniem“, który odbędzie się od 15 do 22 kwietnia br., Polski Związek Zachodni wydał odezwę następującej treści:

„Polacy! Chwila osobliwa wymaga od nas siły, stanowczości i zdecydowania. Wypadki polityczne toczą się jak lawina, i jak lawina zmiatają wszystko co małe i słabe, co pełza i nie potrafi zadokumentować woli samodzielnego istnienia.

Polacy! O sile państw i narodów decydują nie tylko walki orężne, ale i codzienna praca nad rozwojem poszczególnych dziedzin życia narodowego. Liczyliśmy zawsze na własne siły, bo w moc i niespożyte siły Narodu Polskiego nigdy nie traciliśmy wiary. Dlatego staliśmy się potęgą cenną dla przyjaciół, a groźną dla wrogów.

Wrogami naszymi są również przedstawiciele obcych agentur.

Zapowiedzieliśmy bojkot obcych placówek gospodarczych i bojkot ten przeprowadzimy konsekwentnie.

Wzywamy do bezwzględnego stosowania zasady „swój do swego“.

Piętnujemy jako zdrajców sprawy narodowej tych, co przyczyniają się do rozrostu obcego przemysłu, handlu i rzemiosła.

Zarządziliśmy mobilizację moralną Narodu tu, na zachodniej reducie Rzeczypospolitej.

Wzywamy wszystkich do bezpośredniej współpracy w szeregach Polskiego Związku Zachodniego.

Dorocznym zwyczajem wzywamy Was, Polacy, do udziału w imprezach i zbiórkach „Tygodnia P. Z. Z.“ w dniach od 15 do 22 kwietnia br.“.

Recital Niedzielskiego na FON.

W bogatym, wysoce urozmaiconym programie jaki wykona Niedzielski w poniedziałek, 17 bm. o godz. 20 w Teatrze Miejskim, usłyszymy między innymi: rzadko grywanego Poloneza op. 40 Nr 2, Fantazję op. 49, Barcarollę op. 60 i wysoce efektowną Tarantellę op. 43. Cała trzecia część programu poświęcona będzie mazurkom oraz etiudom.

Fortepian Blüthnera użycza firma Sommerfeld zupełnie bezpłatnie. Pozostałe jeszcze w niewielkiej ilości bilety są do nabycia w kasie Teatru.

Otwarcie sezonu
Pomorskiego Automobilklubu.

Pomorski Automobilklub, zrzeszający automobilistów Wielkiego Pomorza, otwiera swój tegoroczny sezon sportowy pod hasłem motoryzacji kraju, a przede wszystkim Pomorza. **Uroczyste otwarcie sezonu odbędzie się w niedzielę Przewodnią, 16 bm.** Zjazd wszystkich członków P. A. odbędzie się w Świeciu, przy czym członkowie bydgoscy wyjeżdżają zbiorowo o godz. 8.45 z Placu Wolności.

Po nabożeństwie i poświęceniu maszyn **w Świeciu** — wyjazd do Grudziądza.

Na trasie Świecie — Grudziądz impreza sportowa, m. in. próba zrywu i hamowania.

Manifestacja motorowa odbędzie się w Grudziądzu, gdzie samochody przybędą około godz. 13 i zbiorą się na Rynku. Za kończeniem uroczystości będzie wspólny obiad **w Królewskim Dworze w Grudziądzu.**

— **Na pewno wybryk łobuzów.** Stanisław Ryszkowski, torowy P. K. P., zgłosił, że podczas patrolowania toru kolejowego, Toruń Północ — Toruń Zachód, stwierdził na słupach telegraficznych 14 stłuczonych izolatorów. Dochodzenia przeprowadza policja. Jak należy przypuszczać izolatory stłukli na pewno łobuzy.

— **Związek Pań Domu, oddział w Bydgoszczy** zaprasza członkinie i gości na tradycyjne święcone, które odbędzie się w sobotę, 15 bm. o godz. 17 we własnym lokalu przy ul. Jagiellońskiej 12.

—«:»—

— **Uroczyste odebranie przyrzeczenia treningowego w bydgoskim ośrodku wioślarskim** w gronie: Bydgoskiego Klubu Wioślarek, Stow. Wioślarek (V. D. R.), Kolejowego Klubu Wioślarskiego KPW., R. C. „Frithjof“, Klubu Wioślarskiego „Gryf“, Sekcji Sportów Wodnych Poczt. P. W., Policyjnego Klubu Wioślarskiego, Wojskowego Yacht-Klubu, Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego odbędzie się **w niedzielę, dnia 23 kwietnia 1939 r.** o godz. 10,30 przed poł. w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej nr 13.

— **Bezpłatny kurs początkowy języka francuskiego** organizuje dyrekcja Rządowych Kursów Francuskich w gimn. Kopernika. Sekretariat przyjmuje zapisy codziennie od 6—8 wieczorem. Dyrekcja uprasza o spieszne zgłoszenia, gdyż liczba uczestników jest ograniczona. (n3421

— **Zabawę wiosenną,** urządza w sobotę dnia 15 bm. oddział żeński Tow. Gimn. „Sokół V“ w „Domu Sokoła V“ przy ulicy Miedza 4. Przygrywać będzie doskonały zespół muzyczny Braci Wilczewskich. Sokolice zapraszają wszystkie bratnie gniazda i sympatyków.

— **Baczność, koło Rezerwistów nr 10.** W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 10 zbiórka przy ul. Artyleryjskiej. Odbędzie się strzelanie. Przybycie obowiązkowe. Komendant.

Obrazki z życia.

Mąż i żona o polityce.

Żona: Co tam w tym radio ciągle gadają? Ty tego słuchasz? Zrób jakiś koncert.

Mąż: Ee, nie pozwolisz mi wysłuchać... To takie interesujące. A ty byś...

Żona: O czym gadają? Przecież to o polityce. Jakieś tam konferencje w Paryżu. Co to ciebie obchodzi?

Mąż: Obchodzi, obchodzi. Wiesz, w jakich żyjemy czasach. Wszystko, co się dzieje na świecie, musi nas obchodzić.

Żona: Może powiesz, że jak tam się pobiją gdzieś... gdzieś w Indochinach, albo w jakiejś tam... Turcji — to my będziemy to odczuwać?!

Mąż: Żebyś wiedziała, że tak być może. Widzisz, polityka międzynarodowa to sprawa skomplikowana. Nie ma w tej dziedzinie spraw dalekich i bliskich, bo jedno o drugie się zahacza...

Żona: To bardzo ciekawe... ale zgaś radio, bo albo ty gadasz, albo on...

Mąż (wyłączając radio): Gdybyś chciała posłuchać, chętnie ci wytłumaczę trochę z tego, co się dzieje...

Żona: No, no, nie myśl, że jestem taka zupełnie nieświadoma. Przecież wiem, że może być wojna, ale my się tak łatwo nie damy i jakby nas Niemcy zaczepili...

Mąż: Niemcy... Niemcy... To nie jest takie proste. Kto powiedział, że Niemcy odważą się nas zaczepić. A może oni myślą o ataku na zachód, albo na południe. Przecież my ich nie będziemy atakować, jak oni nas nie zaatakują. A jak pójdą na Jugosławię i wybiorą drogę w stronę Turcji... To co my zrobimy?

Żona: Bo ja wiem... Ja tam wojny nie chce.

Mąż: Ano widzisz. W ogóle ludzie zbyt prosto na wszystko patrzą. Polityka to nie taka prosta sprawa. Trzeba przewidywać, kombinować, myśleć naprzód... Ja na przykład myślę, że Niemcy nie mają wcale zamiaru zaatakowania Polski.

Żona: Co ty powiesz?

Mąż: A tak. Bo co by im z tego przyszło? Co chcą zdobyć? Po pierwsze Polska jest przeludniona, procent przyrostu ludności bardzo wysoki, a oni mają dosyć własnej ludności i nie wiedzą, co z nią zrobić. Zająć chociaż kawałek Polski to dla nich — stworzyć sobie wieczne zarzewie buntu i niepokoju. W przeludnionej Polsce kolonii nie znajdą a najwyżej zyskają ewentualnie wspólną granicę z Sowietami, co jest dla nich prawdziwym niebezpieczeństwem. Tej granicy powinni się bać jak ognia. Po trzecie przez wojnę na wschodzie i angażowanie swych sił po tej stronie mogą sobie tylko całkowicie zrazić Włochy, partnera, który liczy tylko na to, że Niemcy pomogą mu w rozprawie z Zachodem o basen morza Śródziemnego i w walce o potęgę kolonialną. A po czwarte wreszcie: po co mieliby atakować, kiedy wiedzą dobrze, że dostaliby straszne rżnięcia. Wiadomo, Grunwald... Nie; jeżeli czynniki kierownicze u nich mają chociaż trochę rozumu...

Żona: Wiesz, jak ty zabawnie marszczysz czoło... Żebyś siebie zobaczył w lustrze...

Mąż: Mniejsza o to. Otóż nie wyobrażam sobie logicznych podstaw agresji na wschód. Ale jeżeli pójdą na Zachód, to i wtedy... Polityczne pytania są...

Żona: Acha! Właśnie mi się przypomniało... Pytali się o ciebie. Dzwonił jakiś pan... Sobotnicki, zdaje mi się...

Mąż: Sobotnicki? Miał dzwonić do mnie Piątkowski...

Żona: Piątkowski! Właśnie dzwonił Piątkowski. No, właśnie tak piątek — sobota mi się pomieszało...

Mąż: A niech kule bija Piątkowskiego. Mówimy w tej chwili o ważniejszych sprawach. Ale ty ciągle przerywasz.

Żona: Ja przerywam? Gdzie tam. Ja słucham, słucham. Mów. Tak ładnie mówisz.

Mąż: Więc... O czym ja to mówiłem?...

Żona: Ja wiem. Mówiłeś o polityce.

Mąż: Masz! Pewnie, że nie o kopaniu kartofli. Więc nie należy brać rzeczy tak oddzielnie i naiwnie. Świat jest jakby powiązany łańcuchami. Gdzie pociągniesz za łańcuch, tam możesz poruszyć całą maszynę. Gdzie zaświecisz zapałkę, tam możesz trafić na lont, który łączy się z beczką prochu. Albania czy Hiszpania, czy Litwa — wszędzie może być zarzewie powszechnej zawieruchy wojennej.

Żona: Więc mówisz, że będzie wojna!

Mąż: Gdzieżtam! Wcale tego nie twierdzę. Może wszystko się uspokoić. Państwa totalne połykają, co się da, ale jak poczują, że już dalej nie pójdzie, mogą przykucnąć jak psy, którym się pogrozi biczem...

Żona: No, to wojny nie będzie?

Mąż: Będzie — nie będzie... Pleciesz tak w kółko, jak prawdziwa baba. Trzeba przecież rozumnieć i trzeźwiej patrzeć na sytuację, nie można tak zaraz przesądzać rachciach.

Żona: No i po co ta cała polityka? Gada się, gada i nic z tego nie można wiedzieć. Wielka mi mądrość!...

Mąż: Ech, z tobą nie ma co rozmawiać. Takie wy jesteście kobiety. I potem się dziwicie, że idziemy do knajpki na piwo, żeby sobie porozmawiać. Nie ma innej rady, jeśli człowiek chce jakiejś wymiany myśli.

Żona: Przecież z tobą przez cały czas rozmawiam.

Mąż: Rozmawiasz! Ech, wiesz co, to ja już sobie na chwilę wyjdę, a ty posłuchaj koncertu.

Żona: Znowu wychodzisz? Jak się jest takim łazikiem, to nie trzeba się żenić. Żonaty domu powinien pilnować.

Mąż: A żona niech pilnuje garnków i nie wtrąca się do polityki.

Żona: Jakiś ty niegodziwy!... Yyyy... Yyyy... O, ja nieszczęśliwa...

Józef Kołodziejczyk.

Tradycyjny popis uczennic H. Lewandowskiej



Dziś o g. 16-ej odbędzie się w Teatrze Miejskim popis uczenic p. H. Lewandowskiej. Na zdjęciu grono młodocianych uczenic szkoły tańca rytmicznego.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy w parowozowni.** W warsztacie parowozowni na Dworcu Głównym, przy naprawie wagonów ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi pracownicy: Jan Olszewski, lat 58, który doznał złamania nogi i 25-letni Jan Ejpert, który doznał złamania obu nóg. Rannych odstawiono karetką pogotowia do szpitala miejskiego na Mokrem. O wypadku powiadomiono władze sądowe, które przeprowadzają dochodzenia, celem ustalenia przyczyn nieszczęśliwego wypadku.

Komendant garnizonu kwituje...

W czasie od dnia 4 do 12 kwietnia br. złożyli na moje ręce z przeznaczeniem na Fundusz Obrony Narodowej:

Spółdzielnia uczniowska „Słonko" szkoły powszechnej im. Curie-Skłodowskiej w Bydgoszczy — 24,30 zł.

Reprezentacja b. żołnierzy polskich na Wschodzie, oddział w Bydgoszczy — 100 zł.

Drużyna harcerska nr 13 przy szkole powszechnej nr 12 w Bydgoszczy — 133,81 zł.

Pan Maksymilian Pstrąg z Bydgoszczy obligacje 6% Pożyczki Narodowej na 100 zł.

Ks. kanonik Józef Schulz, proboszcz parafii farnej w Bydgoszczy 500 zł.

Powyższe kwoty oraz obligacje Pożyczki Narodowej przekazałem za pośrednictwem Banku Polskiego oddział w Bydgoszczy na Fundusz Obrony Narodowej.

Za tak szlachetny dar wyrażam wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Komendant garnizonu:
Przyjałkowski, gen. bryg.

Rodzina — młodzież — państwo.

Zdrowa rodzina wychowuje dzielne jednostki, a przez to tworzy tężyznę narodu i potęgę państwa. Do czynników rozkładających rodzinę należy w pierwszym rzędzie nałóg alkoholowy. W rodzinach pijackich panuje nie Chrystus lecz szatan, dzieci przeżywają często prawdziwe tragedie, cierpią duchowo i fizycznie, a potem z wypaczonym charakterem lub fizycznym upośledzeniem wchodzą w życie, stając się zbyt często ciężarem i zakałą społeczeństwa. Na to nie wolno patrzeć obojętnie ani katolikom ani niekatolikom. **Popierać trzeba walkę o trzeźwość narodu, a doskonała okazja nadarza się w niedzielę, 16 kwietnia, kiedy Polska Liga Przeciwalkoholowa przeprowadza zbiórkę publiczną na tę szlachetną i pionierską pracę.**

Zaczął się sezon budowlany.

Znane jeszcze z czasów okupacji przedsiębiorstwo robót inżynieryjno-budowlanych **Józef Wojciechowski** przy ul. Pomorskiej 36, wstępuje w sezon budowlany, wykonywując solidnie wszelkie roboty ziemne, budowle sztuczne, żelbetonowe, mosty, okładkę toru i balastowanie, oraz wszelkie prace związane z wnoszeniem budynków. Senior — założyciel firmy p. Józef Wojciechowski, pracując od r. 1907 ku powszechnemu zadowoleniu, obecnie techniczne kierownictwo robót powierzył synowi swemu, p. Witoldowi Wojciechowskiemu, który powrócił do Bydgoszczy po kilkuletniej praktyce — z dużym zasobem wiedzy. Między innymi pracował przy budowie kolei Częstochowa — Siemkowice. W poznańskiej Szkole Budownictwa studiował budownictwo na- i podziemne. Ukończył podchorążówkę saperską z stopniem podporucznika. Pełen energii i młodzieńczego zapału staje przy boku swego ojca, pragnąc tradycję firmy podtrzymać, a nawet rozszerzyć.

Panu Witoldowi Wojciechowskiemu zasyłamy najserdeczniejsze życzenia: pomyślnego rozwoju zaszczytnie w dziejach Bydgoszczy zapisanego przedsiębiorstwa.



(n). Pani Emma Ratajczak pociągnie do odpowiedzialności niecnych oszczerców, jeśli raz jeszcze ośmielą się nazwać ją „Niemką". Tak samo panowie Konrad Gehrmann i Adolf Sonnenwende. Czytaliśmy podobne anonse kilkanaście dni temu, kiedy żyliśmy w podnieceniu.

Dziwić się ludziom **nie można.** Każdy broni swego dobrego imienia. Zawsze tak było — i będzie. Warto przejrzeć jedyny z zachowanych roczników „Bromberger Deutsche Zeitung" — z pamiętnych czasów ucisku Polaków, przechowywany w Bibliotece Miejskiej. W numerze z dnia 10 maja 1848 r. znajdujemy niemiecki anons obywatelki Prusinowskiej, treści następującej:

> Ich fordere hiermit Alle diejenigen, die direct von mir üble Meinungen gegen die Deutschen gehört haben wollen, auf, mich zu belangen, widrigenfalls ich dasselbe gegen die veranlassen werde, die falsche Gerüchte vom blossen Hörensagen weiter verbreiten.
>
> **von Prusinowska.**

To znaczy: Wzywam niniejszym wszystkich tych, którzy bezpośrednio ode mnie mieli usłyszeć ujemne zdanie o Niemcach, aby mnie pociągnięto do odpowiedzialności, w przeciwnym razie uczynię to samo przeciw tym, którzy plotki tylko z słyszenia o mnie szerzą...

PLOTKARSTWO NAGMINNIE SIĘ SZERZY.

„U gaduły język jak paprzyca w młynie" — powiada Bartoszewicz w swoim zbiorze przysłów staropolskich. Psycholog Julian Ochorowicz dosadniej określił plotkarzy, pocieszając spotwarzonych: „Jeśli cię złaje niecny gbur, nie trzeba byś się gniewał, pies szczeka — takim jego ród, wszak trudno jest by śpiewał... Łajanie jego zdmuchnie wiatr a potwarz obelżywa — powróci tam skąd wyszła tuż, jak wieprz do swego chlewa".

Jeśli chodzi o dziedzinę plotek politycznych, szkodliwszych od partykularnych rozgrywek (często kupieckich, wyrafinowanych), to nic łatwiejszego jak „zakatrupić" bęcwałów jednym i drugim obwieszczeniem agencji urzędowej: co, gdzie i jak. Chamberlain, Daladier, Halifax, Herriot, Attley — głowa opozycji angielskiej przeciw zbyt łagodnemu ich zdaniem kursowi polityki Chamberlaina — wszyscy mówią,

PYTAJĄ PUBLICZNIE I OTRZYMUJĄ WYJAŚNIENIA.

A u nas? — cicho, sza... Nie wolno przeszkadzać, w Warszawie wiedzą najlepiej co czynić, uwagi postronne zbyteczne, Sejm zwołają gdy zajdzie potrzeba, przekora takiego Mackiewicza znalazła ocenę w kartotece właściwego oddziału. **Nie dziwota,** że niemrawość sprzyja plotkarstwu, i że goście przy stolikach kawiarnianych szepcą sobie na ucho o tym, o czym w „Dzienniku" nie stojało...

Student jednego z uniwersytetów niemieckich, młody Polak, który przyjechał do krewnych „na świąteczną wyżerkę", zaproszony przez Waszego migacza do probierni, taką wyrżnął reprymendę:

— Po co tyle gadać?! Dyktatorzy czują potrzebę mówienia, bez końca, dlatego, żeby samemu sobie dowieść, że mają słuszność.

— A co sądzisz, miły gościu, o tych, którzy kierują losami świata?

— Osobiście wolę zamilczeć, by mnie nie zesłano do... Dachau, ale radzę przeczytać Tołstoja „Wojnę i pokój". Znajdziecie tam dużo więcej złośliwości — w odniesieniu do Napoleona i Kutuzowa... Wódz (według Tołstoja) powinien być ograniczony, powinien mocno wierzyć, że to co robi — jest bardzo ważne, inaczej zbraknie mu cierpliwości, tylko wtedy będzie odważnym wodzem... **Przebieg światowych wydarzeń jest ustalony z góry, zależy od zbiegu okoliczności, od woli wszystkich ludzi, biorących udział w wypadkach,** zaś wpływ (powiedzmy Hitlera) na te wypadki, jest tylko pozorny.

— A czym jest władza? — Władza jest skupieniem **woli narodu,** wyrażonym w opowiedzeniu się publicznym „za" lub „przeciw".

Lepiej przestańmy, bo gdzie dziś „wola narodu"?! Musi się nowy Tołstoj narodzić i wydać poprawki historyczne. —

Powróćmy do roku 1848... W pewnej mieścinie niedaleko Bydgoszczy, na zebraniu „Bractwa Polskiego" ksiądz Tułodziecki błagał, — „aby żaden członek pod rygorem wykluczenia z Bractwa nie śmiał kłaniać się do nóg komukolwiek bądź w świecie, gdyż przez takie poniżanie się **poniewiera swą godność, przynosi uszczerbek** charakterowi polskiemu". Czerwony zaś hrabia Mielżyński (nie Szczęsny Doliwa) zgłosił drugi wniosek „aby żaden z członków w przemowach do kogo bądź nie używał żadnych tytułów, jako to hrabia, baron..."

Było i przeminęło. Znowu ktoś **tam** komu

„PADA DO NÓŻEK" I „CAŁUJE RĄCZKI"

choć się bestia nawet nie nachyli. Ani nie myśli. Tylko tak z przyzwyczajenia miele ozorem. To samo z tytułami. Odważ się kogo nie wymienić „z honorami" — zobaczysz, hyclu, co cię spotka!

Odwrotna strona medalu. Są bydgoszczanie nie zdający sobie sprawy ze znaczenia dyplomów naukowych, nie kupionych zagranicą, lecz uzyskanych w znojnym trudzie. Trzydziestu absolwentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, zajmujących odpowiedzialne stanowiska w przemyśle bydgoskim, wyraziło słuszny żal pod adresem pewnego kupca miejscowego, który ogłosił w gazetach, że szuka

UCZNIA KUPIECKIEGO, ABSOLWENTA W.S.H., BIEGŁEGO W LICZENIU...

Ogłoszenie to wywołało burzę. Do redakcji zgłosiła się delegacja akademików, protestująca „przeciwko przekroczeniu norm dopuszczalnej ignorancji i lekceważeniu poziomu naukowego polskich wyższych uczelni". Panowie akademicy proszą ogłaszającego, aby raczył być trochę pobłażliwy, jeżeli będą początkowo pomagali sobie tabliczkami mnożenia, zanim się wprawią w zawiłe obliczenia danego przedsiębiorstwa...

Na szczęście, spojrzeliśmy na datę ogłoszenia, i przekonaliśmy się, że był to 1 kwietnia. A więc taki sobie „kawał" prima aprilisowy...

Każdy zdobywa się na to, na co go stać.

Miniaturki.

ZNA SWOICH.

Do gabinetu jednego z bydgoskich dentystów przybył z wiadomym „bolącym interesem" pewien jegomość z prowincji.

Jak wypada — zasiadł w fotelu boleści i rozwarł usta „szeroko, szerzej, jeszcze szerzej".

Dentysta począł przygotowywać narzędzia, którymi wyrywa się ból „z korzeniami".

— Spokojnie, spokojnie... O tak! Ząbek „nieco" zepsuty. Doprawdy nie warto go plombować. Ale wszystkie inne w porządku. Pan dba — widać — o uzębienie. Plomby comme il faut, zęby czyste, lśniące. Mało się to widuje. Do dentystów chodzą dziś ludzie dopiero wtedy, gdy „wściekają się" z bólu i ratują je, kiedy plomby nie ma do czego przyczepić. Karygodne zaniedbanie. No teraz przystąpimy do wyrwania korzonka. Naturalnie nie będzie bolało. Mamy dziś wspaniałe środki, umożliwiające zupełnie bezbolesne „usunięcie" zęba.

— No tak — odpowiada pacjent — to wszystko jest prawda, ale ostatnią blagę mógł pan zachować dla siebie. Ja, proszę pana... także jestem dentystą!

TOMASZ.

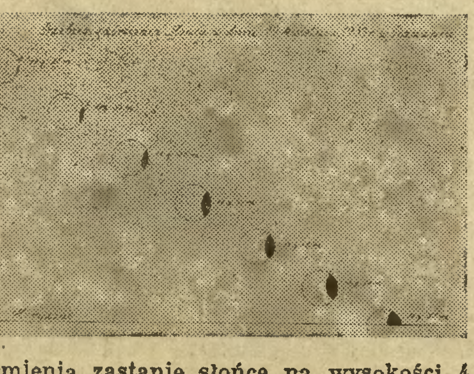
19 kwietnia br. — zaćmienie słońca,

Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu Poznańskiego komunikuje:

19 kwietnia br. przypada **obrączkowe zaćmienie słońca, widoczne w Europie jako częściowe.**

W Polsce zachodniej zaćmienie rozpocznie się mniej więcej na **pół godziny przed zachodem słońca.**

W Poznaniu pierwsze zetknięcie się tarcz słońca i księżyca nastąpi o godz. 18 m. 25. Wkrótce potem można będzie dostrzec u zachodniego brzegu tarczy słonecznej ciemny rąbek nasuwającego się księżyca. Początek



zaćmienia zastanie słońce na wysokości 4 stopni (8 średnic tarczy słonecznej) nad horyzontem. Największa faza zaćmienia, przypadająca na godz. 19 m. 14, będzie niewidoczna, gdyż słońce zajdzie już o godz. 18 m. 57. Szczegóły przebiegu zaćmienia dla Poznania ujawnia załączony rysunek.

Dla obserwacji początkowych faz zaćmienia należy **zaopatrzyć się w ciemne szkło, np. kawałek szyby okiennej, zakopconej nad świecą.** W miarę zbliżania się słońca do horyzontu, blask jego będzie stopniowo słabł i zjawisko można będzie śledzić gołym okiem bez obawy nadwerężenia wzroku.

Zebranie okręgowe.

Zebranie zarządów Katolickich Tow. Robotników Polskich okręgu Bydgoszcz odbędzie się w środę, 19 bm. o godz. 19 w Domu Katolickim przy Farze. Wobec ważnych spraw przybycie jest obowiązkiem wszystkich zarządów. Konieczna jest obecność członków zarządu tow. Łochowo.

Ścisły zarząd okręgu ma posiedzenie o godz. 18.

Zarząd Okręgu.

Zmiana granic obszarów pocztowych

Z dniem 1 maja br. włączono do obszaru pocztowego agencji p.-t. Włostowo: 1) miejscowości Sierakówek i Sierakowo (pow. mogileńskiego), należących dotychczas do obszaru pocztowego agencji p.-t. Wronowy; 2) miejscowości Golejewo, Dobsko i Rzeszyn (pow. mogileńskiego), należących dotychczas do obszaru pocztowego agencji p.-t. Jezioro Wielkie.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.

Plenarne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 21 kwietnia o godz. 20,30 w Resursie Kupieckiej. Bardzo ważne sprawy (przyrzeczenie treningowe, otwarcie sezonu, regaty). Liczne przybycie członków konieczne.

Finałowe rozgrywki w turnieju szachowym o mistrzostwo Bydgoszczy.

Turniej powoli dobiega końca. Z 9-ciu przewidzianych rund rozegrano już cztery, przy czym rozegrano już pewną ilość partyj z rund dalszych. Z reprezentacyjnej dziewiątki — odpadł Karnowski (Sokół), b. wicemistrz Bydgoszczy. Karnowski po przegraniu dwóch pierwszych partyj finałowych z inż. Tomaszewiczem i Wyrwiczem — wycofał się z turnieju, skutkiem czego finał turnieju rozgrywa tylko 8 uczestników. Stan po 4 rundzie: mgr Czarnota rozegr. 4 partie, uzysk. 2 pkt., Czerniaków 4 partie, 4 pkt., Czupryński 4 partie, 2 pkt., Młynarczyk 6 partyj, 0 pkt., Nowak L. 4 partie, 1 pkt., inż. Tomaszewicz 2 partie, 2 pkt., Wyrwicz 4 partie, 2 pkt., Zamojski 4 partie, 3 pkt.

O nadzwyczaj ambitnej grze wszystkich uczestników świadczy brak choćby jednej partii remis. W tych warunkach zacięta walka toczy się nie tylko między czołowymi faworytami o tytuł mistrza miasta, ale obejmuje ona wszystkich uczestników turnieju, pragnących uzyskać jak najlepszą lokatę w składzie drużyny reprezentacyjnej. Rozgrywki turniejowe odbywają się w dalszym ciągu w poniedziałki i czwartki, w świetlicy PPW przy ul. Hermana Frankego 11.

Wiec sprawozdawczy posła Dudzińskiego

Jak się dowiadujemy, poseł bydgoskiego okręgu p. Juliusz Dudziński złoży w poniedziałek, dnia 24 kwietnia o godzinie 19 w sali Resursy Kupieckiej — publiczne sprawozdanie z swej działalności parlamentarnej.

Witamy w Bydgoszczy

pierwszy zjazd piekarzy

Wielkiego Pomorza!

Zmieniona polska ustawa przemysłowa zezwala poszczególnym gałęziom rzemiosła na łączenie się w cechach i związkach cechów. Po mistrzach rzeźnickich, którzy podobny związek cechów już posiadają, przyszła kolej na mistrzów piekarskich i właścicieli piekarń. Celem utworzenia związku cechów piekarskich zjeżdżają jutro do Bydgoszczy przedstawiciele wszystkich bez wyjątku cechów piekarskich rozszerzonego województwa pomorskiego.

Życząc im owocnych obrad, celem zjednoczenia się i usunięcia gorszących niedomagań w zakresie ustawodawczym (piekarzy obowiązuje na przykład zakaz napoczęcia naraz więcej niż jednego worka mąki, a winnych karze się — za nieprzestrzeganie przepisów!) pozwalamy sobie uczestnikom zjazdu przypomnieć chlubną tradycję piekarstwa bydgoskiego.

Tutejszy cech istnieje blisko 500 lat. Mieszczanie bydgoscy byli wtedy tacy zamożni, że jeden z nich — Marcin Orłowita — podobnie jak Wierzynek krakowski gościł w swoich progach na weselisku córki samego Króla Jegomości. Podczas „wiosny ludów" poloneza prowadził piekarz Wakarecy z hrabiną Skórzewską z Lubostronia. Sławny malarz Maksymilian Piotrowski, którego obraz przedstawiający „Wandę co nie chciała Niemca" zdobi muzeum narodowe w Krakowie, był synem piekarza bydgoskiego.

Cechowi piekarzy bydgoskich mogą pozazdrościć solidarności wszystkie inne cechy. Przy tym cech pielęgnuje kulturę śpiewaczą, posiadając jako jedyny w Polsce „koło śpiewu piekarzy".

Cześć piekarzom!

Zmiany w rozkładzie jazdy dyliżansów i furgonów pocztowych.

(Dokument sprzed 100 laty).

W dniu 15 marca 1840 r. ogłosił Inspektor Poczt w Bydgoszczy następujący komunikat:

„Od 1 kwietnia br. uruchamia się poniżej wymienione połączenia pocztowe:

Znosi się furgon pocztowy kursujący pomiędzy Bydgoszczą a Inowrocławiem przez Łabiszyn — Barcin i Pakość. W jego miejsce zaprowadza się dyliżans osobowy pomiędzy Bydgoszczą a Inowrocławiem przez Nową Wieś, z wygodnymi, na sprężynach spoczywającymi wozami. Dyliżans wyjeżdża z Bydgoszczy codziennie o godzinie 11 przed południem i jest w Inowrocławiu o godz. 6¼ wieczorem. Odjazd z Inowrocławia w niedziele, wtorki, czwartki i piątki o godz. 7½ rano, w soboty i środy o godz. 2 rano. Przyjazd do Bydgoszczy w pierwsze cztery dni o godz. 2¾ po południu, w dwa następne dni o godz. 9¼ przed południem.

Opłata od osoby wynosi 6 srebrnych groszy od mili, za przestrzeń 6 mil pomiędzy Inowrocławiem a Bydgoszczą 1 talara i 6 groszy. Podróżnemu wolno zabrać bezpłatnie bagaż w wadze do 30 funtów. O ile znajdzie się więcej podróżnych aniżeli jest miejsc w głównym wozie, uruchomi się wozy przystawne (dodatkowe).

Pomiędzy Inowrocławiem a Nakłem przez Pakość, Barcin, Łabiszyn i Szubin będzie kursował również dyliżans na sprężynach spoczywających wozach, w następującym czasie: Odjazd z Inowrocławia w poniedziałki i środy o godz. 8 rano, przyjazd do Nakła o godz. 8¼ wieczorem. Odjazd z Nakła we wtorki i czwartki o ogdz. 6 rano, przyjazd do Inowrocławia o godz. 6¼ wieczorem. Opłata od osoby wynosi 5 srebrnych groszy od mili.

Pomiędzy Bydgoszczą a Łabiszynem uruchamia się parokonny furgon pocztowy, który odjedzie z Łabiszyna w poniedziałki, środy i soboty o 3 po południu i jest o godz. 8 wieczorem w Bydgoszczy. Odjazd z Bydgoszczy nastąpi we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 6 rano, przyjazd do Łabiszyna o godz. 11 przed południem. Na tej przestrzeni wozy są bez sprężyn, jednak również bardzo wygodne. Opłata osobowa wynosi 4 grosze srebrne od mili.

Obecny furgon pocztowy pomiędzy Bydgoszczą a Chojnicami przez Polskie Koronowo i Tucholę będzie kursował 3 razy tygodniowo. Odjazd z Bydgoszczy w poniedziałki, środy i soboty o godz. 5 rano, przyjazd do Chojnic o godz. 8 wieczorem. Odjazd z Chojnic w niedziele, wtorki i piątki o 4 rano, przyjazd do Bydgoszczy o 7 wieczorem. Ten dyliżans jest również wygodny i spoczywa na sprężynach. Opłata osobowa wynosi 5 srebrnych groszy od mili".

(Signatura arch. I. 3306 Arch. Państw. w Bydg.).

Widzimy z „rozkładu jazdy", że ojcowie nasi podróżowali bez pośpiechu, płacili od wygody „na sprężynach, bez sprężyn albo na gołej desce". Dziś, w wieku motoryzacji, dojedziemy do Inowrocławia w godzinie „na gumach, sprężynach, dyliżansem autobusowym" i irytujemy się, gdy autobus ma kilka minut opóźnienia. Co mieli powiedzieć nasi przodkowie, którzy na przestrzeń tą potrzebowali przeszło 7 godzin?

Różdżyński.

—«:»—

Zaciąg ochotników do wojska.

Warszawa, 14. 4. (PAT). Wzorem lat ubiegłych ministerstwo spraw wojskowych zawiadamia o zaciągu ochotniczym do zasadniczej służby wojskowej.

W charakterze ochotników mogą zgłaszać się mężczyźni urodzeni w latach 1919, 1920, 1921, którzy nie posiadają warunków do skróconej zasadniczej służby wojskowej z artykułu 78 ustawy. Ochotnicy, którzy posiadają ukończone co najmniej 4 oddziały szkoły powszechnej, mogą być przyjęci do piechoty, korpusu ochrony pogranicza, kawalerii, artylerii, łączności, marynarki wojennej, jeśli zaś posiadają ukończonych co najmniej 7 oddziałów szkoły powszechnej, mogą być przyjęci do broni pancernej, lotnictwa i saperów. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia, poświadczenie obywatelstwa polskiego, poświadczenie niekaralności, zezwolenie ojca lub opiekuna na wstąpienie do wojska, świadectwa szkolne i zawodowe. Ochotnikom przysługuje jedynie prawo wyboru broni, lub marynarki wojennej, a nie jednostki. Dokumenty wolne są od opłat stemplowych.

—«:»—

— **Złote gody małżeńskie.** Pięćdziesięcioletni jubileusz wzorowego pożycia małżeńskiego obchodzili przed paru dniami państwo Jakub i Waleria z Orkiszewskich Pawłowscy, zam. przy ul. Sienkiewicza 29. Z okazji tej odbyła się w kościele Najśw. Serca Jezusa uroczysta msza św., którą odprawił ks. mgr Bądziński, wygłaszając równocześnie piękne przemówienie oraz wręczając sędziwym jubilatom odręczny list J. E. ks. biskupa Laubitza z błogosławieństwem. Pan Jakub Pawłowski, który liczy 75 lat, pochodzi z Pomorza. Przebywał przez kilka lat w Hamburgu, gdzie pracował społecznie i jako gorący patriota krzewił wiarę i miłość między rodakami. Do Bydgoszczy przybył w 1919 r. Tutaj jako 55-letni mężczyzna oddał się do dyspozycji Rady Ludowej, pełniąc straż obywatelską w czasie najazdu bolszewickiego. Oddał Polsce złoto i srebro i przyczynił się do nabycia Domu Polskiego (obecnie fabryka Fema). Jubilatka, licząca 70 lat, pochodzi z Grzybna (Chełmno). Wierna towarzyszka wspomagała swego małżonka w jego pracach społecznych. Jubilatom pobłogosławił Bóg, dając im 3 synów i 4 córki. Z okazji uroczystości jubileuszowej redakcja „Dziennika Bydgoskiego" przesyła Jubilatom serdeczne życzenia, by w zdrowiu doczekali się godów diamentowych.

SZARADY I ZAGADKI

PRZEKĄTNIA nr 35
(uł. A. Kafka, rys. B. Krasicki.)



Kwadraciki wypełnić literami; powstaną w rzędach poziomych dziesięcioliterowe wyrazy o następującym znaczeniu: 1 prowincja w półn.-zach. Niemczech, 2 znana gra w piłkę, 3 jeden z najwcześniejszych owoców pestkowych, 4 prowincja łotewska, 5 dolina północno-europejska, 6 huk spowodowany wybuchem, 7 starożytny (znany z Biblii) kraj nad dolnym Eufratem i Tygrysem (dzisiaj ta kraina zwie się: Irak-Arabi), 8 zapaśnik w star. Rzymie, 9 rodzaj statku powietrznego.

Przednia (czyli lina od zajączka do Gapcia) da rozwiązanie.

SZARADA nr 36
(układu J. Gut.)

Żywność daje **pierwsze-trzecie,**
A pracują na nim kmiecie.
Miłe stwory — **drugie czwarte,**
Pracowite, wiele warte.
W bliskich **drugie trzecie** miło.
(Gdyby czasownikiem było,
Tobyś poczuł niby szpilkę,
Działającą z bólem chwilkę).
Wszystko, czym jest, moja dziatwo,
To określić nie tak łatwo.
Jest to ludzkie trwanie, życie,
Określane pospolicie,
Że w nim lat pięć i trzydzieści.
Coś tak... mniej więcej się zmieści.

Rozwiązanie logogryfu lotniczego nr 31
uł. St. Malak

S	T	A	R	T	
A	K	O	R	S	
M	O	R	A	N	
O	R	L	I	K	
L	O	T	K	I	
O	K	Ę	C	I	
T	A	U	B	E	

ROZWIĄZANIE — SAMOLOT.

Rozwiązanie arytmografu rymowego nr 32.

E - LE - CEL - CELA - MALEC - SMALEC.

Trafne rozwiązanie szarad nr 31 i 32 nadesłali: L. Wardacki, P. Zabłocki, B. Cieślak, A. Kubanek, M. Durka, W. Pikies, E. Małkówna, St. Prosiński, Z. Grenik, Z. Rackiewicz, L. Kosieniak, P. Santarius, H. Koseda, J. Chabowski, W. Krzysztofowicz, W. Sternalski, E. Górna, A. Giemza, W. Stępowski, Fr. Kuźniacki, G. Glinięcka - Gdynia, St. Paleń - Brzoza, B. Gącerzewicz - Dóbrcz, A. Janicka - Kaniów, Cz. Zaborowski - Chełmża, Br. Kowallek - Chełmża.

Nagrodę za dobre rozwiązanie obu zadań przyznano: H. Koseda - Bydgoszcz, A. Janickiej - Kaniów.

Kupon do szarad.
nr. 35 i 36

HUMOR I SATYRA

NA SZKOCKĄ NUTĘ.

Dziesięcioletni Mickey Mac Nab żali się przed swym przyjacielem Dickiem Mac Gregorem:

— Moi rodzice są strasznie skąpi. Muszę nosić wszystkie ubrania po ojcu...

— To jeszcze nic! — odpowiada drugi malec. — Ja muszę donaszać perukę po nieboszczyku dziadku!

NASZE DZIECI.

Nauczyciel: — Wiesz Piotrusiu, że twoje domowe wypracowanie: „Mój ojciec", jest dosłownie takie same, jak u twego brata, Władka. Co to znaczy?

— To znaczy, panie profesorze, że mamy tego samego ojca.

* * *

— Rodzice są strasznie niesprawiedliwi — skarży się dziesięcioletni Stach. — Gdy ogryzam paznokcie, robią po prostu piekło, a jak najmłodszy braciszek wsadzi w usta całą nogę, to powiadają, że jest rozkoszny.

ZABAWA W NOTY.

Ucichł grzechot karabinów
i nie dudnią tanki,
bo narody, w myśl tradycji,
ślą sobie — **pisanki...**
(„Wróble na dachu").

ANGIELSKA HISTORIA.

Zawiadowca małej zapadłej stacyjki w okolicach Liverpoolu, nie wiedząc, czym zatrudnić swego jedynego podwładnego, polecił mu... czyścić szyny papierem szklanym.

Młody człowiek wziął się z zapałem do dzieła. Wieczorem jednak nie wrócił na stację. Następnego dnia również się nie zjawił. Zaniepokojony zawiadowca telefonuje na wszystkie strony, jednak bez rezultatu.

Dopiero po tygodniu nadeszła depesza:

„Wszystko w porządku. Jestem w Londynie. Przysłać glaspapier".

SZTUKA I ŻYCIE.

— Cóż ty tu malujesz?

— Odwrót Napoleona spod Moskwy.

— Co? Napoleon uciekający spod Moskwy na motocyklu? Przecież motocykle wówczas nie były jeszcze znane!

— Tak, wiem, ale cóż miałem zrobić? Nie potrafię namalować konia!

UŚMIECH TEMIDY.

Powód twierdzi, że oskarżony spoliczkował go trzykrotnie!

— To nieprawda, panie sędzio, tylko raz! Ale ze względu na jego wątłą budowę dałem mu ten jeden policzek w trzech ratach!

* * *

Sprawa o spowodowanie ciężkich obrażeń cielesnych.

— Czy oskarżony przyznaje się do pobicia Zygmunta Kwiatka pięścią i łomem żelaznym? Zwracam oskarżonemu uwagę, że może nie odpowiadać na to pytanie i nie będzie to uważane za przyznanie się do winy.

— Pięścią nie biłem, panie sędzio — odpowiada oskarżony — a co do tego łomu, to odmawiam odpowiedzi!...

OTO KOBIETA!

— Powiem pani w sekrecie wielką tajemnicę, ale spodziewam się, że pani nie nadużyje mego zaufania!

— Może pani być spokojna — wszystkie moje przyjaciółki są wyjątkowo dyskretne.



— Czy rzeczywiście jestem pierwszy, który cię prosił o całusa?

— Tak, Pawle, wszyscy inni całowali mnie bez prośby!

ZŁE TOWARZYSTWO.

Sprawa toczy się w sądzie o zakłócenie spokoju przez pewnego osobnika w nietrzeźwym stanie.

— Jak oskarżony mógł tak się upić do nieprzytomności? — zapytuje sędzia.

— Hm... niestety panie sędzio, wpadłem w nieodpowiednie towarzystwo...

— Cóż to znaczy?

— Na nas czterech był litr czystej, a potem okazało, się, że tamci trzej to byli abstynenci!

UPRZEJMY SIOSTRZENIEC.

Siostrzeniec zabiera na przejażdżkę samochodem swego wujka. Po pokazaniu staruszkowi wszelkich zalet maszyny, jak zrywu, hamowania i szybkości, podwozi wujaszka całkiem oszołomionego pod dom. Ten mu dziękuje:

— Dziękuję ci za te dwie jazdy!

— ? ? ?

— Pierwsza i ostatnia w mojem życiu!

POD GAZEM.

Po całonocnej hulance pan Kubialc wchodzi do fryzjera.

— Go... golenie!...

Ledwo jednak usiadł, ogarnęła go nieprzezwyciężona senność. Głowa opada mu na piersi...

— Ależ, proszę pana — niecierpliwi się fryzjer — musi szanowny pan trzymać podbródek troszeczkę wyżej!

— Nnno, to wo...bec tego — s...s...strzyżenie!...

DO WYBORU.

— Co pan by wolał mieć, panie Cyperman, milion dolarów czy dwanaście córek?

— Dwanaście córek!

— Jakto?

— To bardzo proste, panie Kanalgitterhauptbestandteil. Jak ktoś ma milion dolarów, to on chciałby mieć dwa, trzy, dziesięć, sto milionów! A jak ktoś ma dwanaście córek, to on ma już zupełnie dosyć!

RUTYNISTA.

Kierowca podnosząc z jezdni potrąconego:

— Bardzo pana przepraszam, ale jest tu też wina pana. Jezdnią trzeba chodzić ostrożnie. Niech pan nie myśli — ja jestem rutynowanym kierowcą już od 6 lat.

— Ja też nie jestem początkującym, chodzę już po świecie 56 lat!

NIC STRACONEGO.

— Jeśli nie ustąpisz mi, rzucę się natychmiast pod tramwaj! .

— Zaczekaj! Pozwól mi zastanowić się, kochanie... Ostatecznie będziesz mogła rzucić się pod następny!

CZUŁY MĄŻ.

— Mężusiu, co się stało z tą flaszką koniaku? Widzę, że jest próżna, a przecież miała być przechowywana na wypadek, gdyby któreś z nas zachorowało.

— Tak jest, kochanie, to ja byłem chory, ale ze względu na twoją wrażliwość nie chciałem cię niepokoić...

DESPERAT.

Do baru wchodzi jakiś jegomość, wypija pięć kieliszków koniaku i zabiera się do wyjścia.

— Panie, — woła barman — pan zapomniał zapłacić!

— Ja właśnie piłem, żeby zapomnieć! — odpowiada gość grobowym głosem.

ARGUMENT.

Pani Lola kupuje pantofelki. Wybiera długo, wreszcie zatrzymując się na parze, zrobionej ze skóry krokodyla.

— Wzięłabym te pantofelki — mówi — ale boję się czy nie będą przemakać!

— Ależ szanowna pani! — odpowiada sprzedawca. — Przemakać? Nigdy! Przecież to skóra krokodyla a czy pani słyszała, żeby krokodyl miał kiedy wodę w środku?

WIOSNA IDZIE.

— Muszę z tobą porozmawiać o wiosennym kostiumie...

— Dobrze, byle krótko.

— Do kolan.

NA SZKOCKĄ NUTĘ.

Na rynku w Aberdeen jakiś akrobata popisuje się spacerem po linie, rozpiętej na wysokości trzydziestu metrów. W międzyczasie jego żona zbiera na tacę datki.

— Ależ, moja kobieto — oburza się Mac Gregor — już pani zbiera? Przecież on jeszcze nie spadł!

DWIE SZTUKI.

Jeden z naszych dyrektorów otrzymał od pewnego autora od razu dwie sztuki. Po tygodniu doszło między dyrektorem a autorem do następującej wymiany zdań:

— Czy przeczytał pan już moje sztuki?

— Dopiero jedną...

— I co pan myśli?

— Myślę, że ta druga będzie lepsza...

NA FALI RADIOWEJ

Niedziela 16 kwietnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

7,15: Pieśń „Polonez Wielkanocny". **7,20:** Koncert poranny w wyk. orkiestry wojsk. (z Lidy przez Wilno). **8,00:** Dziennik poranny. **8,15:** Audycja dla wsi. **9,15:** Regionalna transmisja z Lidy (przez Wilno). **11,45:** Przegląd wydawnictw. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Poranek symfoniczny (z Poznania). **13,00:** Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. **13,05:** Przegląd kulturalny. **13,15:** Muzyka obiadowa (ze Lwowa). **14,40:** „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. **15,00:** Audycja dla wsi. **16,30:** Recital fortepianowy Lili Baranyi (Węgry). **17,00:** „Zmartwychwstanie" — oratorium. Transmisja z Watykanu. **18,20:** Reportaż Melchiora Wańkowicza ze Światowej Wystawy w Nowym Jorku. **18,35:** „Gdy się człowiek robi starszy..." — wesoła audycja literacko-muzyczna. W przerwie o godz. **19,25:** chwila biura studiów. **20,20:** Audycje informacyjne. **21,25:** Muzyka taneczna (płyty). **22,00:** „Śląska Pozytywka": „Café Chantant" — kabaret wspomnień (z Katowic). **22,40:** D. c. muzyki tanecznej (płyty). **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. **23,05:** Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

8,45: Sprawy kupiectwa pomorskiego. **8,55:** Melodie ziemi pomorskiej w wyk. zespołu ludowego Franka Małego. **9,10:** Program na jutro. **13,05:** Przegląd kulturalny w opr. dr. J. Piechockiego (z Bydgoszczy). **14,40:** Literatura dla wszystkich: „Radża z Wejherowa" — opowiadanie. **14,55:** „Cudowny stoliczek" — obrazek słuchowiskowy. **21,25:** Muzyka taneczna (płyty). **22,40:** Muzyka taneczna (płyty). **23,05:** Zakończenie **programu.**

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,45: Ze świata nauki. **9,05:** Płyty. **13,05:** „Wielkopolskie aktualia gospodarcze" — pogadanka gospodarcza. **14,40:** Audycja dla dzieci. **15,00:** Dla naszego pogranicza. **21,25:** Płyty. **22,40:** Muzyka taneczna w wyk. ork. pod dyr. E. Raabego. **23,05:** Zakończenie programu.

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,55: Muzyka taneczna. **Oslo. 19,25:** Muzyka rozrywkowa. **Radio Romania. 19,15:** Koncert orkiestrowy. **Sottens. 19,00:** Muzyka organowa. **Hilversum I. 20,55:** Muzyka popularna. **Radio Romania. 20,00:** „Poławiacze pereł", opera Bizeta (skrót). **Tallin. 20,00:** Koncert wieczorny. **Florencja. 21,50:** Melodie baletowe. **Luksemburg. 21,00:** Muzyka lekka i taneczna. **Ryga. 21,15:** Muzyka taneczna. **Budapeszt. 22,00:** Koncert radioorkiestry. **Kowno. 22,00:** Muzyka taneczna. **Mediolan. 22,10:** Muzyka rozrywkowa. **Sofia. 22,00:** Muzyka lekka i taneczna. **Budapeszt. 23,30:** Muzyka jazzowa. **Radio Paris. 23,00:** Muzyka taneczna. **Hilversum I. 0,10:** Muzyka taneczna.

Poniedziałek 17 kwietnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Płyty. **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Płyty. **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Płyty. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **13,00:** Audycja dla kupców i rzemieślników. **13,30:** „Edward Grieg" — audycja dla gimnazjów (ze Lwowa). **15,00:** Teatr wyobraźni dla młodzieży (z Wilna). **15,30:** Muzyka obiadowa (z Łodzi) **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,08:** Wiadomości gospodarcze. **16,20:** Kronika naukowa. **16,35:** Sonaty wiolonczelowe (ze Lwowa). **17,15:** „Nasze sprawy" — gawęda. **17,30:** Ze Śpiewnika Moniuszki (z Poznania). **18,00:** Audycja dla wsi. **18,30:** Wilno buduje pomnik Wielkiemu Marszałkowi — pogadanka. **18,35:** Koncert orkiestry dętej policji państw. **19,00:** Audycja żołnierska. **19,30:** Koncert rozrywkowy (z Wilna). **20,35:** Audycje informacyjne. **21,00:** Koncert rozrywkowy. **22,00:** Nowości literackie. **22,20:** Recital fortepianowy Marcelle Meyer (Francja). **22,55:** Przegląd prasy. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. **23,05:** Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". **10,00:** Płyty. **10,55:** Program na jutro. **11,15:** Płyty. **14,00:** Wiadomości z Pomorza. **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Płyty. **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,20:** Koncert rozrywkowy w wyk. zespołu salonowego B. T. M. (z Bydgoszczy). **23,05:** Zakończenie programu.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dzisiaj. **8,15:** Płyta za płytą. **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,15:** Płyty. **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,10:** Koncert na różnych instrumentach (płyty). **14,55:** Wiadomości bieżące. **18,00:** Skrzynka rolnicza. **18,10:** Z twórczości R. Schumanna. **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,20:** Słuchowisko literackie: „Cudowny lekarz".

ZAGRANICA.

Bruksela flam. 19,00: Melodie operetkowe. **Droitwich. 19,00:** Muzyczny program rozrywkowy. **Lublana. 20,45:** Koncert radioorkiestry. **Sottens. 20,25:** Muzyka rozrywkowa. **Sztokholm. 20,30:** Radiokabaret. **Wiedeń. 20,10:** Koncert symf. **Florencja. 21,05:** Muzyka rozrywkowa. **Londyn Reg. 21,00:** Solo na organach Wurlitzera. **Strasburg. 21,00:** Koncert symf. **Florencja. 22,00:** Muzyka rozrywkowa i taneczna. **Kowno. 22,00:** Muzyka lekka. **Paris PTT. 22,00:** Muzyka taneczna. **Droitwich. 23,00:** Koncert ork. dętej. **Londyn Reg. 23,10:** Muzyka taneczna. **Hilversum II. 24,00:** Muzyka taneczna.

Bydgoszcz pod względem turystycznym poszła naprzód.

Kiedy będziemy mieli idealne kąpielisko pod Bydgoszczą?

Z walnego zebrania Związku Popierania Turystyki w Bydgoszczy.

(ak) Z pełnym obiektywizmem stwierdzić należy, że propaganda piękna Bydgoszczy i naszego regionu jako idealnego terenu turystycznego z roku na rok rozwija się coraz lepiej, a szczególnie w roku ubiegłym dzięki wielkiemu poparciu ze strony zarządu miejskiego i niestrudzonej pracy referenta truystyczno-prasowego, całą duszą i sercem oddanego tej sprawie, **p. red. Rzeźniackiego,** dała wspaniałe wyniki. Szczęśliwa myśl stworzenia swego czasu w Bydgoszczy Związku Popierania Turystyki przyczyniła się również przez skoordynowanie zamierzeń turystycznych do większego zainteresowania Bydgoszczą i jej okolicą całej Polski a nawet i zagranicy. Na wczorajszym rocznym walnym zebraniu Związku Popierania Turystyki w salce konferencyjnej „Domu Turystycznego" przy ul. Zygmunta Augusta, usłyszeliśmy bardzo ciekawe rzeczy z zeszłorocznej działalności związku.

Celowa inwestycja.

Po zagajeniu zebrania przez wiceprezesa związku **p. dr. Nieduszyńskiego** i przywitaniu przybyłych przedstawicieli władz, instytucyj i gości, na przewodniczącego walnego zebrania powołano p. insp. szkolnego Tarnowickiego, a na asesorów p. dr Siemiątkowskiego i referenta turystycznego delegatury L. P. T. w Toruniu p. Brzozowskiego. Obszerne sprawozdanie z działalności związku wygłosił sekretarz związku p. red. Rzeźniacki, zaznaczając na wstępie, że przez uruchomienie Domu Turystycznego zdołano skoncentrować pracę wszystkich bydgoskich organizacyj turystycznych i krajoznawczych.

Inwestycje, poczynione przez zarząd miejski w Domu Turystycznym, wydźwignęły i Związek Popierania Turystyki za jednym pociągnięciem na powierzchnię życia. Bezpośrednie sąsiedztwo biura związku z dworcem głównym, równające się udostępnieniu przyjezdnym źródła kompe-

tentnych informacji, nowoczesne urządzenie biura i całego Domu Turystycznego, nie potrzebujące unikać porównania z najpoważniejszymi ośrodkami obsługi turystycznej, odpowiedni zapas drukowanego materiału informacyjnego i propagandowego oraz dostosowująca się do najdalej idących wymogów służba informacyjna biura — oto momenty, decydujące o znaczeniu tej instytucji.

Ta nowa zdobycz bydgoskiego świata turystycznego stoi w przededniu swej pierwszej próby ogniowej, którą będzie zbliżający się sezon turystyczny, o ile.... rozwój wypadków na arenie międzynarodowej nie zamieni naszego Domu Turystycznego na Stację Ratunkową na okres przejściowy. Późna jesień i miesiące zimowe bowiem są u nas sezonem martwym, z wyjątkiem atrakcji, jaką stanowi dla przyjezdnych Teatr Miejski.

Imponująca liczba przyjezdnych w Bydgoszczy.

Praktyczne wyniki działalności każdego ośrodka turystycznego mierzyć należy frekwencją gości zamiejscowych, zwiedzających osobliwości danego ośrodka i korzystających z jego urządzeń turystycznych. Dane statystyczne, skrupulatnie zrekonstruowane przez biuro Związku na podstawie źródeł urzędowych za okres od 15. 3. — 15. 10. 1938 r., wykazują w porównaniu z latami poprzednimi dalszy wzrost tej frekwencji. W tym okresie przebywało w Bydgoszczy przyjezdnych z kraju i zagranicy ogółem **41.272 osób,** a liczba pojedynczych **dni pobytowych,** na które złożyli się przyjezdni, wyniosła **596.886.** Przyjezdnych krótkoterminowych, tj. przebywających 1—2 dni, było w tej liczbie 30.645, gdy tymczasem przeciętny pobyt reszty gości wynosił 15 dni.

Poza „Tygodniem Bydgoszczy", który odbył się w czasie od 9—17 lipca, **z regatami międzynarodowymi jako główną atrakcją,** oraz uroczystości wianków, zorganizowanych przez Polski Biały Krzyż, nie było w Bydgoszczy w roku ubiegłym większych atrakcyj. Wzrost frekwencji przypisać więc należy innym czynnikom, a mianowicie ustalającej się stopniowo, nie tylko w kraju ale i za granicą, **opinii o naszym regionie jako o idealnym terenie turystycznym, na co wp.ywa propaganda, uprawiana** **przez Związek** jak na przykład pocztówki krajoznawcze, wydane nakładem P. T. K., estetycznie wykonany plan sytuacyjny miasta Bydgoszczy, wydany przez Związek, nowy przewodnik turystyczny, obejmujący cały teren działalności bydgoskiego Związku, który wyszedł w lipcu ub. roku nakładem Związku i którego pojawienie się odbiło się głośnym echem w prasie polskiej, oraz broszura propagandowa o Bydgoszczy, która wyszła również nakładem Związku, choć z inicjatywy p. prezydenta miasta i na koszt Zarządu Miejskiego. Broszurka ta wyszła w nakładzie 3.000 egz. i jest kolportowana bezpłatnie.

Poważny udział w propagandzie Bydgoszczy brały w szczególności

kluby wodno-sportowe

z komitetem Towarzystw Wioślarskich na czele jako organizatorem regat wioślarskich, dalej organizatorzy spływów kajakowych na Brdzie. Konstelacja na niebie turystycznym Bydgoszczy jest bowiem taka, że na Bydgoszcz spływa razem z Brdą sława tej najpiękniejszej rzeki Pomorza. Szczególnie ostatni spływ międzynarodowy z Charzykowa do Bydgoszczy odbił się nie tylko w Polsce, ale i za granicą bardzo głośnym echem w formie entuzjastycznych artykułów prasowych.

W dyskusji nad sprawozdaniem poruszono także sprawę

urządzenia idealnej plaży kąpielowej w Smukale-Zdrojach.

Na specjalne uznanie zasługuje gotowość przedsiębiorczego i rzutkiego dyr. Bydgoskich Kolei Powiatowych p. inż. Zgirskiego natychmiastowego wybudowania 2,5 km linii kolejowej z Smukały Dolnej do nowego kąpieliska, tak, że dojazd pociągami motorowymi byłby zapewniony. Należałoby jeszcze w tym roku uruchomić kąpielnię, bo woda w projektowanym miejscu jest bardzo czysta a brak dobrego kąpieliska daje się bydgoszczanom dotkliwie we znaki. Czy jednak w tym roku projekt da się urzeczywistnić, jest bardzo wątpliwe, ponieważ plan nie został jeszcze opracowany, a pertraktacje co do odstąpienia terenu przez Lasy Państwowe nie zostały jeszcze ukończone. Tak więc dopiero w **1941 r. należy się** liczyć z uruchomieniem nowej kąpielni.

Program pracy.

Pod koniec zebrania przedstawiono także program pracy Związku w roku bieżącym. Trudno co prawda w obecnym okresie wielkiego napięcia politycznego projektować imprezy turystyczne. Sezon rozpocznie się w połowie maja a zainauguruje go w dniu 20 maja poświęcenie „Domu Turystycznego". Spływ międzynarodowy kajakowców projektuje się na tydzień Zielonych Świąt. Celem wykorzystania koniunktury politycznej należy się spodziewać, że będzie to **spływ przyjaźni polsko-angielsko-francuskiej.** Wielką uwagę poświęci Związek także wielkim regatom międzynarodowym, które w lipcu odbędą się w Bydgoszczy. „Tydzień Bydgoszczy" urządzony będzie w czasie od 19—29 lipca. Na zebraniu dyr. Wystawy Pomorskiej p. Gendaszyk zapoznał także zebranych z projektowanym działem turystyki na Wystawie Ogólnopomorskiej.



Miejsce nad Brdą za Smukałą, gdzie ma powstać w przyszłości plaża-kąpielisko dla bydgoszczan.

— **Opieka Rodzicielska** nad dziatwą przy szkole powsz. im. M. Curie-Skłodowskiej Bydgoszcz-Jachcice urządza w niedzielę, dn. 16 bm. o godz. 16 w sali p. Orczykowskiego przy ul. Saperów przedstawienie pt. „Macocha" w 4 odsłonach. Dochód przeznacza się na pomoce naukowe dla tut. szkoły. Na przedstawienie zapraszają grono nauczycielskie i zarząd Opieki Rodzicielskiej.

— **Towarzyski wieczór kombatantów.** W dniu 2 maja br. o godz. 20 urządza sekcja oświatowa przy Związku i Rodzinie Powstańców Wlkp. w Bydgoszczy towarzyski wieczorek kombatancki połączony z rocznicą powstania śląskiego. Dancing do rana. Sekcja oświatowa Zw. Powstańców Wlkp. organizując wieczorki kombatanckie ma na uwadze: a) zapoznanie się i pogłębienie rozpoczętej akcji zbratania się wszystkich niepodległościowców, b) rozszerzenie wśród społeczeństwa idei kombatanckiej, przypomnienie o zasługach przy tworzeniu się poszczególnych organizacji niepodległościowych w pamiętnych chwilach wskrzeszenia Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej przez referaty i odczyty, b) szerzenie i realizowanie haseł Polsk. Zw. Zachodniego wśród szerokich mas społeczeństwa. Czysty zysk przeznacza się na FON.

— **Ważne dla kandydatów na kursy przysposobienia lotniczego.** Zarząd obwodu miejskiego LOPP podaje do wiadomości wszystkim kandydatom na kursy przysposobienia lotniczego, że badania lekarskie w Poradni Sportowo-Lekarskiej przy Nowym Rynku 4 odbywają się wyłącznie na koszt zainteresowanych.

— **Zwracamy uwagę** na dzisiejsze ogłoszenie znanego fachowca z dziedziny radiotechniki p. **Władysława Mellera,** zasługującego na poparcie, który przeniósł swoj warsztat pracy z ul. Grodzkiej 6 **na ul. Dworcową 37,** do **obszernego lokalu.** (n3465

— **Na FON** złożyli pracownicy fabryki torebek papierowych Jana Szymańskiego kwotę 250 zł. Właściciel od siebie deklarował 500 zł na pożyczkę lotniczą w Banku Związku Spółek Zarobk. w Bydgoszczy.

— **Podoficerowie Rezerwy koła powiatowego Bydgoszcz,** zebrani w dniu 13 bm. w sali „Pod Lwem", pomni przysięgi złożonej na sztandar Polski, zgłosili na ręce P. Marszałka Polski Śmigłego-Rydza gotowość stanięcia każdej chwili do zwycięskich walk o wielkość Polski i złożenia ofiary krwi na każdym miejscu, gdzie tego interes Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wymagać będzie. Uchwałę podobną, z wyrazami hołdu, wysłali podoficerowie rezerwy również do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

— **Kasa bezprocentowa Związku Polskiego** udziela pożyczek bezprocentowych do wysokości 500 zł kupcom i rzemieślnikom przesiedlającym się do województw centralnych, wschodnich i południowo-wschodnich. Do 1.000 zł udziela się przesiedleńcom do przyłączonych od kwietnia 1938 r. 4 powiatów (konińskiego, kolskiego, tureckiego i kaliskiego) do województwa poznańskiego. Wymagane są dwa żyra osób dostatecznie materialnie odpowiedzialnych, o których jak i o pożyczającym zasięga Kasa informacji. Nazwiska należy podać Kasie we wniosku pożyczkowym — jak również wymienić osoby lub firmy, mogące udzielić referencji o pożyczającym i żyrantach. Zgłaszać się do centrali Związku Polskiego — Poznań, ul. Skarbowa 5.

— **Towarzystwo śpiewacze „Lutnia"** chór mieszany podaje do wiadomości wszystkim miłośnikom śpiewu chóralnego, a nie będących jeszcze członkami żadnego towarzystwa śpiewaczego, iż przyjmuje zapisy na członków w lokalu ćwiczeń przy ul. Marsz. Focha 20, co wtorek i piątek od godz. 20 do 22.

Status Quo.

Najczęstsze słowa dziś — to są:
Gwarancja, pokój, status quo
I zaręczania: „Nie chcę nic!"
To nie przeszkadza — gdzie się da —
Wypadem wilczym zrobić hyc
I capnąć kraik jeden, dwa...
Ale pozatem więcej nic...!

Rzecz dziwna: Mimo grubych blag
Kańciarzom się udaje kant.
Ileż potrzeba Wiedniów, Prag?
I zmian z Kłajpedy w Memelland?
I ile szczutków dostać w nos,
Aby nareszcie „kichnąć" w głos?

Podobno głośny ryk i gwar
Wywołać mógłby Gibr-al-tar.
A ja znów wróżę ciche „psik"
Der englischen Di-plo-ma-tik.

A więc po prostu tylko to,
Co było — czyli: status quo. —

Kr.

Obwodowe zawody modeli latających i szybowcowych.

Celem wyeliminowania modelarzy — zawodników na okręgowe zawody modeli latających i szybowcowych, zarząd obwodu miejskiego LOPP organizuje obwodowe zawody modeli latających i szybowcowych, które odbędą się **w niedzielę, 23 bm.** na szybowisku Bydgoskiej Szoły Szybowcowej LOPP w Fordonie.

— **Pułk „Dzieci bydgoskich" zaprasza.** W kasynie oficerskim pułku „Dzieci bydgoskich" — jak w karnawale — odbywać się będą „zebrania towarzyskie" co niedzielę. Wstęp za zaproszeniami, obowiązującymi w karnawale. Pierwsze zebranie w dniu 16 kwietnia o godz. 17.

— **Wysokie odznaczenia.** Złotymi Krzyżami Zasługi za zasługi na polu pracy społecznej odznaczeni zostali pp. Kazimierz Marceli Kamieński i inż. Mikołaj Emil Landsberg z Francusko-Polskiego Tow. Kolejowego.

— **Polski Związek Zachodni w P. W. K. koła urzędniczek więzienia w Fordonie** urządzają w niedzielę 16 kwietnia koncert-bal wiosenny w Strzelnicy w Fordonie. Komunikacja autobusowa w obie strony bezpłatna. Odjazd z dworca autobusowego o godz. 18, 19,15, 20,15, pociągiem o godz. 22,20. Na imprezę powyższą zaprasza Zarząd. Spodziewany jest liczny przyjazd gości.

— **Zapowiedziany odczyt p. kuratora Ryniewicza** pt. „Wskazania wychowawcze w filozofii Bergsona" **nie odbędzie się** we wtorek 18 kwietnia br. w miejskim gimnazjum żeńskim.

— **Baczność członkowie Związku Inwalidów Wojennych R. P.** W najbliższych dniach zostaną doręczone wszystkim rentobiorcom przez Urzędy Pocztowe deklaracje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Jesteśmy głęboko przekonani, że inwalidzi wojenni i pozostali po nich i po poległych ten nadwyraz szczytny obowiązek obywatela wobec Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej nie tylko wykonają osobiście, lecz dołożą wszelkich sił, aby jego najbliżsi sąsiedzi a w szczególności inwalidzi nie należący do organizacji, również ten obowiązek spełnili.

— **Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P.** bierze udział wraz z orkiestrą w manifestacji narodowej na rzecz subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, która odbędzie się, dnia 16 kwietnia br. Zbiórka na Placu Piastowskim o godz. 12-tej. O liczny udział członków uprasza zarząd.

— **Zjazd prezesów wszystkich Stow. Restauratorów Pomorza w Bydgoszczy.** W poniedziałek, dnia 17 bm. odbędzie się w Bydgoszczy w lokalu Rzeźni Miejskiej zjazd prezesów wszystkich Stowarzyszeń Restauratorów Pomorza. Początek obrad o godzinie 11.

— **Stow. Pań Miłosierdzia parafii farnej. Walne zebranie** członkiń stowarzyszenia odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 16.30 w sali zakładu św. Floriana. Poprzednio błogosławieństwo Najśw. Sakr. w kaplicy. Referat p. dr. Fiszbachowej. Uprasza się o jak najliczniejszy udział członkiń. Goście mile widziani.

— **Dziś wiosenna zabawa Hallerczyków w Resursie.** W dzisiejszą sobotę odbędzie się świetnie zapowiadająca się zabawa wiosenna Związku Hallerczyków w górnej i dolnej sali Resursy Kupieckiej. Do tańca przygrywać będą dwie znakomite orkiestry. W wesołym nastroju każdy zabawi się doskonale. Dziś wieczorem zatem do Resursy Kupieckiej. Początek zabawy wiosennej o godz. 7 wieczorem.

Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemyśle z siedzibą w Poznaniu, Oddział w Bydgoszczy. Zebranie plenarne we wtorek, dnia 18 bm. w sekretariacie Związku przy ul. Jagiellońskiej nr 12 o godz. 20. Ze względu na ciekawy i aktualny referat jaki wygłosi red. p. Nowakowski uprasza się o liczne przybycie wszystkich członków i sympatyków.

— **Uwaga, b. uczniowie gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu.** Komitet prosi wszystkich byłych uczniów gimnazjum o składanie datków na budowę tablic pamiątkowych ku czci poległych w walkach o Niepodległość Polski uczniów gimnazjum w latach 1918—1920. Wpłacać można na konto PKO nr 203 908 lub na ręce dyrektora gimnazjum w Poznaniu, plac Bernardyński nr 6.

Tabela wygranych

1 dzień ciągnienia 44 Loterii Klasowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

Po 10.000 zł. n-ry: 21560 36078 49432.

Po 5.000 zł. n-ry: 18907 42412.

Po 2.000 zł. n-ry: 35904 107543.

Po 1.000 zł. n-ry: 9533 116061 172094 191090 19487 18889 32931 81581 120795 121473 141218 146414.

Po 5000 zł. n-ry: 4663 6005 79624 82461 89662 92225 125792 135239 150597.

Po 250 zł. n-ry: 2887 12501 20518 36775 39998 40409 41539 45844 63260 68279 72563 77207 88031 89322 92926 93069 97579 98822 99759 100652 101093 101553 105865 115837 124254 127774 128785 138394 142707 143853 150339 163685.

PO 125 ZŁ.

254 1417 84 2981 3920 4043 309 846 6192 454 603 90 380 573 8014 355 9533 10384 11800 12546 14299 864 16801 19157 483 694 20008 20100 23 21050 597 738 986 22209 15 23173 24122 214 307 998 25201 14 55 491 902 28940 29178 374 30661 803 31824 32205 33383 34947 35205 789 36079 38801 400037 536 900 41132 301 351 770 42421 909 44471 45126 46522 47149 939 49076 570 773 50449 577 51037 52568 53484 608 55586 950 56939 57923 58060 59155 60245 916 61750 8 62538 63118 64329 65142 282 411 66209 67106 798 68024 623 71074 465 73139.

75039 87 145 208 417 863 76334 704 77026 345 588 664 78259 79276 80275 495 688 82050 723 83130 828 84237 85 345 67 86364 660 931 87325 728 88057 89111 202 57 950 90381 663 91021 460 581 92506 93086 94135 95498 733 97181 611 98877 99045 147 751 100393 929 101269 102113 465 103630 46 104405 635 997 105791 106136 201 610 107173 678 817 108222 357 109201 651 110207 397 916 111178 954 112006 184 966 113120 422 77 766 895 115355 581 116696 117936 118440 541 119136 489 574 121534 726 122170 591 730 123068 124739 854 973 125482 898 126667 128358 758 902 71 129289 130039 367 650 940 131142 361 428 976 132270 133278 304 55 134128 362 68 786 135576 81 697 766 136466 590 819 971 137660 739 138659 720 947 139071 141916 142640 865 975 143515 624 713 144117 401 583 145074 79 146656 983 147231 57 414 958 148248 422 52 642 844 149671 768 906 151460 733 152109 717 894 953 153196 274 541 614 48 154167 155386 451 520 651 157386 158404 159108 656 77 160804 161240 353 162341 442 616 164326 714.

Po ZŁ. 62.50

169 218 475 554 95 656 24 764 1276 27 88 547 46 833 63 979 57 2140 491 616 778 941 3055 268 326 4186 340 580 5255 380 550 763 6481 585 30 631 7137 794 948 8428 565 720 9392 471 567 936 10144 487 789 11004 144 487 789 12134 403 56 641 723 895 927 13114 371 459 589 670 14450 577 91 15154 16649 405 84 594 604 814 17238 464 464 668 18115 50 272 65 646 721 989 19072 423 694 913 20830 21162 269 17 383 402 39 96 838 22106 438 681 23168 585 721 828 972 24993 25575 885 915 23053 893 992 27062 401 90 545 667 75 28134 483 554 90 779 54 847 29090 204 440 649 60 30548 74 741 894 31085 537 70 84 823 32348 88 357 50 94 658 787 859 33303 10 488 608 711 828 939 34373 738 35091 259 385 677 84 932 5 36086 468 30 653 870 37019 27 466 511 908 38178 588 765 39168 17 216 1 547 679 780 41021 173 21 296 42056 32 348 869

91 43256 684 610 84 44260 437 98 587 855 9 45030 4 252 855 9 46063 535 614 32 22 988 67333 579 640 48030 403 49694 906 50049 61 386 582 639 18 51305 477 771 926 52003 103 313 53697 763 982 54222 589 703 815 55063 57161 220 60018 189 219 395 623 774 81 61174 88 406 678 773 62667 710 867 63355 660 868 64076 165 208 521 65069 501 885 968 66156 251 501 778 68233 795 69168 320 436 691 712 914 70217 41 351 66 447 675 815 84 71344 525 984 72011 275 735 73049 273 368 529 634 812.

75764 76191 242 586 604 944 77042 302 483 618 864 924 82 78172 272 568 937 79082 467 527 848 80951 81260 353 617 82019 225 80 763 887 83294 520 84159 347 85077 235 666 86185 955 87367 632 48 88393 402 824 45 89128 99 220 816 90165 84 787 91076 464 575 631 765 84 92009 93265 497 801 962 94407 782 950 95730 73 96208 19 97169 605 33 744 98555 637 840 960 81 99408 690 814 100215 356 101024 600 102100 103527 750 104349 679 105364 107017 916 108082 328 44 865 109121 214 63 76 680 110423 111080 112777 113185 472 937 114044 461 66 670 908 115386 811 116144 523 89 813 72 950 117048 339 587 676 710 118199 384 939 119691 757 120316 92 121064 623 830 122181 255 123031 737 124141 75 245 971 125249 378 626 705 48 835 126027 60 355 563 776 902 127171 284 419 718 29 991 128158 396 72 559 708 129313 130268 71 131286 714 837 132698 986 133065 771 91 134248 922 135424 25 563 136495 535 784 849 137393 425 558 138291 805 139181 579 140043 893 141102 792 971 142168 389 143758 144309 145219 69 642 146184 705 856 147096 183 479 862 947 148295 149062 493 665 150379 501 745 914 151683 152215 401 547 615 27 930 89 153093 107 377 652 829 955 154331 714 846 84 155418 754 912 156337 669 157409 37 540 53 784 828 957 158259 92 385 434 528 747 159196 160079 135 314 497 161113 70 297 311 494 596 639 327 162270 573 645 78 163381 164182 396 425 781 939.

III ciągnienie

PO 125 ZŁ.

914 83 1239 455 2020 621 3730 4588 738 5808 976 6167 788 910 7050 351 455 752 889 8044 445 9072 10006 371 493 11273 36 463 700 33 12317 32 91 13300 695 14240 619 15157 598 890 16089 610 807 17121 596 18507 99 19967 20047 114 21579 22072 184 619 969 23064 24444 25345 377 63 26406 27201 465 514 607 28445 554 78 881 984 29211 793 3005 174 246 450 602 867 31167 202 34569 35009 340 797 806 36056 75 37096 202 991 38361 521 39170 41178 555 872 43086 180 84 329 44042 68 121 45212 46703 48926 52 49487 331 50005 51438 724 882 52317 36 464 916 53117 798 901 54200 55587 90 955 56016 69 106 601 878 57211 346 58 449 59000 465 60039 61 156 459 61227 950 62084 250 71 63221 64447 65110 66215 47 81 635 771 923 67205 974 68299 390 915 72002 539 43 766 73888 89 998 74526 75225 809 76442 77085 291 78268 41 567 79014 23 64 386 444 80035 144 226 304 81026 182 92 534 808 82217 893 83109 423 563 84430 681 896 85264 375 401 842 86767 840 87439 878 88311 89097 315 90064 174 734 91129 773 92800 606 93982 94428 603 95195 275 975 96823 92 96289 593 80 97369 694 98118 883 99264 393 482 852.

100035 574 101716 102063 78 364 103169 263 104374 389 106648 107635 107864 109026 205 523 652 971 110153 111266 112055 217 340 442 895 981 113465 529 916 114706 46 115004 110 506 645 116544 787 801 117491 633 118319 933 119105 272 594 795 870 992 120274 739 121109 120 122106 744 951 123296 124160 572 125345 427 76 126845 127576 621 128759 97 131083 673 132255 480 822 133987 135028 86 434 136070 381 415 804 137054 338 607 53 765 138456 82 644 902 139040 612 90 140083 615 85 963 141305 935 142207 404 668 144248 145400 531 95 146218 302 709 740 784 147057 187 537 943 148517 631 864 971 149594 938 940 150227 94 151584 153413 500 551 737 154689 915 155607 85 156237 68 853 88 157323 618 158724 159531 752 843 890 160010 249 409 162225 163664 164387 415 903.

PO 62,50 ZŁ.

83 135 87 576 645 74 1071 625 767 85 896 2469 70 531 37 3175 297 311 974 4041 5548 756 6963 140 472 [illegible] 883 [illegible] 7017 310 53 [illegible] 8719 9043 519 994 10044 303 492 11345 655 843 91 12215 362 527 610 703 35 13087 748 877 95 14079 187 424 48 54 15477 527 16134 303 401 512 17120 50 646 934 18041 192 800 941 19409 645 20062 118 208 364 638 21076 376 910 22157 253 545 48 769 881 901 23554 741 928 24030 37 515 794 914 83 25154 634 944 26018 73 140 334 76 90 787 890 27048 366 595 805 28252 300 677 702 46 29810 93 30331 61 677 713 977 31167 221 443 48 75 575 98 32346 89 33197 378 478 903 34021 46 435 582 667 868 35013 206 456 79 528 36103 349 603 21 834 903 37147 92 384 464 972 38068 691 39133 431 542 620 805 22 41140 28 257 527 49 83 950 42117 773 819 84 88 942 51 43101 236 88 523 28 37 651 701 42 56 91 906 44093 470 523 626 706 969 93 45517 28 617 700 993 46126 962 47112 230 461 605 755 872 48305 92 508 31 609 709 874 903 49182 633 50087 339 408 532 736 50 967 51334 443 606 741 827 963 52110 53 938 53563 641 773 841 967 54217 351 401 588 632 55301 725 989 56302 775 979 57188 504 47 97 654 860 950 58130 76 447 504 22 618 91 718 893 59031 209 95 60041 328 410 692 713 826 61259 696 805 62294 346 63042 70 235 385 775 928 62 64050 84 281 421 644 61 868 984 65908 71 66012 608 773 67216 880 68043 288 574 91 96 625 79 89 98 961 69079 112 17 490 601 76 985 70265 445 769 71015 430 491 72296 330 532 777 73819 74024 464 805 94 99 75122 850 76257 77401 628 753 830 79396 904 80224 382 536 831 81369 468 71 606 793 808 969 82113 912 55 83425 92 84022 57 515 716 800 85091 211 962 86366 87149 505 734 88071 503 89195 609 708 77 806 90051 819 91004 28 97 535 67 92214 813 41 93011 149 483 94223 769 937 91 95033 50 171 295 653 56 96049 863 97201 405 81 98194 288 330 522 770 845 99131 469 537 92 624 720 72.

100251 435 59 610 798 101001 66 94 135 102722 937 77 103206 333 429 501 506 670 91 701 879 104340 421 99 950 105009 423 434 581 670 835 106404 970 107197 90 6 108169 81 241 413 109277 302 89 735 110046 603 111198 312 640 830 112540 808 113377 4435 597 114035 108 433 668 115107 116146 163 552 988 117255 314 548 612 118128 43 119031 349 535 120054 324 410 766 867 121373 470 122269 405 778 123118 323 582 749 834 94 124031 40 368 125342 700 126583 86 925 127043 324 66 945 128145 92 363 95 420 73 585 706 48 901 129850 86 969 86 130230 803 92 94 970 131128 434 808 132217 271 77 476 520 642 890 96 133090 190 547 673 81 134184 456 73 785 818 135420 85 854 974 136345 673 137777 830 44 950 138344 61 552 139012 076 140 350 419 594 958 140198 306 48 66 749 984 141279 57 879 142941 144090 315 476 502 701 725 145101 200 368 95 433 600 984 146023 56 79 345 462 676 147079 134 646 740 148100 131 273 367 149497 532 845 150464 564 619 22 151112 276 346 463 635 152254 384 602 827 153775 903 154483 95 942 155115 84 767 835 880 156223 157238 39 71 710 807 939 158155 400 513 561 608 707 975 159192 244 437 578 732 98 920 160259 576 622 161238 350 467 503 634 742 162295 426 521 163295 774 950 164487 99 674.

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

25.000 zł. Nr. 20484.

20.000 zł. Nr. 56599.

15.000 zł. na N-ry: 360 17222 64935 81563 86051.

10.000 zł. na N-ry: 69777 102034 104718 117905.

5.000 zł. na N-ry: 27139 44152 44321 128815 147793.

2.000 zł. na N-ry: 45737 52525 52697 59680 104144 108266 111538 123517 126832 128682 164671.

1.000 zł. na N-ry: 3488 12369 30367 46365 60716 70121 71080 79769 82445 85583 86455 94034 88429 100437 118651 120696 144655 150179 152362 156808 158760 159657.

500 zł. na N-ry: 3928 8610 14370 15660 17217 18068 22711 25199 25256 25831 28188 39059 40619 44873 49248 50736 62894 65202 65457 70141 70446 74007 81843 87167 87295 87735 89830 89865 90379 101292 107815 112885 112895 120102 121009 121629 123509 128136 135033 135758 141107 144080 150107 152315 156653 163368.

Po 250 zł.: 44 99 2118 1730 2420 3382 3410 4675 4785 6910 7857 8297 10809 12416 13273 13528 13953 15381 16273 21102 23657 24144 24599 24722 25744 28245 29647 29793 33556 34972 35860 37084 41178 42066 44366 44728 46700 48567 48593 49008 49160 49298 49874 51634 52102 53798 55381 59958 62015 62667 63997 66355 66489 66607 69390 71520 71572 72918 76163 78236 79458 81972 82010 82216 82756 85465 85527 86105 86499 94467 98588 98962 100647 100822 103256 104102 105528 106300 109984 111051 113247 113894 118949 120542 120952 124421 125377 128205 128402 128500 129912 131950 132758 136900 136112 137091 137492 137292 137079 138912 139478 140766 150397 150614 154155 154573 155419 155642 155710 157003 158284 159551 160772 161279 163056.

PO 125 ZŁ.

4 560 70 1671 982 2167 448 875 3050 4120 52 413 776 802 985 5305 417 514 660 6245 377 990 7005 287 699 8353 9216 575 620 10229 898 11261 574 12091 552 617 762 14103 952 15253 69 91 693 16055 893 17044 375 917 67 18626 784 20286 586 772 21154 334 581 22384 433 23202 611 821 24801 84 25834 26554 604 920 27259 894 28504 850 61 29055 226 313 523 922 30308 48 472 856 994 31346 674 32028 361 492 547 85 34006 205 35793 942 36697 913 379919 38958 39890 41644 42271 43336 457 44507 869 85 990 45245 46342 886 47295 676 49031 949 50007 404 819 51357 52565 651 53564 54184 769 867 55051 293 56186 721 57092 127 984 58243 537 809 917 60334 435 61080 247 63754 64142 688 988 65105 367 70 521 634 67003 69674 70219 71076 629 723 60 831 72393 73051 74228 729 876 75005 76404 739 77135 413 624 78136 347 656 722 981 79464 80509 640 81034 922 82331 639 83255 772 84119 738 97 85632 855914 86772 909 88253 389 864 89267 300 535 90476 875 91463 609 744 92516 942 93616 738 810 94335 68 773 95 319 592 96538 797 97034 252 488 98107 339 99160 980

100145 237 39 77 374 928 101309 570 102163 97 967 103424 759 926 105335 81 830 106707 107221 108830 109085 110606 111773 112633 114538 640 787 116266 117628 118003 411 691 701 120432 705 853 121447 516 94 122121 561 123105 124385 752 875 125279 512 766 126556 127800 128843 129732 968 98 130608 780 131551 655 132546 725 58 134005 55 919 135374 93 492 562 982 136627 137594 817 980 138786 139366 140006 72 120 327 651 805 48 141248 389 648 843 142044 270 143304 144016 536 57 145009 250 435 625 146549 147016 109 642 148040 394 413 507 149119 202 332 450 150087 763 923 81 151000 298 508 152848 153414 154304 425 54 585 155335 461 730 156614 20 820 157011 156 619 787 158082 159639 86 160086 983 161050 144 47 162678 740 163080 394 605 164308 699 843.

Po ZŁ. 62.50

437 599 736 821 930 1099 278 398 534 931 2095 319 538 662 63 846 3062 314 540 609 4397 629 82 949 5129 91 483 692 934 6052 546 7158 205 209 544 62 653 96 783 828 81 922 8124 38 52 677 750 932 982 10121 389 849 901 11477 736 868 12142 13397 621 14063 166 201 331 15618 912 16074 819 986 17447 556 658 726 18068 82 523 717 922 19021 347 95 698 20043 303 21230 589 987 22207 387 97 737 898 23147 408 851 53 24189 229 25316 670 927 26277 455 775 847 27032 69 164 285 320 436 28031 56 407 726 30080 164 429 509 895 31158 287 304 523 555 727 32060 160 541 869 33017 165 96 385 554 863 65 34260 83 731 35318 71 408 845 36297 512 724 87 91 956 37195 358 477 91 728 907 38090 147 463 779 859 948 39051 528 715 966 69 40137 875 41364 469 42239 48 329 555 624 78 43027 63 279 379 478 896 44281 329 816 945 45330 501 779 46062 85 439 47020 125 864 48046 85 748 59 49206 450 59 665 76 978

50008 105 232 303 70 435 983 51055 131 43 666 919 60 52077 344 406 768 945 68 53045 621 786 54053 641 730 39 8022 975 55901 56112 375 729 986 57246 491 666 924 58016 143 375 833 59211 583 60236 377 672 798 969 61020 102 33 273 376 721 68 813 998 62264 63005 702 64016 57 371 65183 347 443 579 66685 805 978 67382 87 737 68410 710 862 939 69169 944 70105 951 71261 324 601 708 72243 380 729 991 93 73267 320 458 61 762 74166 84 390 555 799 880 75055 423 769 76606 788 807 77297 405 610 719 890 78572 586 79675 889 80186 540 72 81130 522 81703 82492 595 643 85 774 951 83152 580 639 922 84006 198 381 85087 454 644 772 86226 477 933 87054 269 594 88208 89126 360 935 56 90148 94 379 576 635 84 774 898 91303 473 540 603 620 92170 448 93315 452 758 94677 95131 721 96588 572 97189 377 717 30 76 808 98003 330 488 550 66 747 802 906 931 99080 150 229 596 703 41

100145 254 55 961 99 101139 71 349 50 835 102007 436 637 95 103318 762 104337 780 67 105284 927 106079 107167 209 13 323 108145 213 433 571 680 934 65 109073 146 110669 717 111021 321 714 885 112161 302 669 919 113167 927 32 85 114178 411 605 950 71 115108 289 304 496 116259 548 811 117004 49 251 332 50 792 118272 431 562 709 963 77 119297 404 794 892 120467 555 851 939 63 121073 217 490 783 122119 83 239 382 565 690 732 123122 28 89 221 397 477 614 15 124334 467 502 795 909 125441 560 683 126234 373 658 707 831 127175 288 301 488 562 634 753 128365 921 129139 298 304 569 130017 397 427 842 910 48 131081 397 427 842 910 48 132205 459 641 53 751 133217 445 536 90 793 76 906 83 134062 139 327 740 135218 677 136532 767 964 66 137506 651 138095 375 495 919 90 139223 30 684 141034 173 324 142634 836 143036 499 625 71 144030 218 490 999 145023 281 485 709 31 146542 44 621 54 818 147804 84 930 148084 271 389 598 634 78 149147 863 150126 416 567 617 704 151745 152535 62 674 982 153022 176 404 154076 406 730 156426 510 602 849 157276 426 602 833 54 158235 510 836 159174 839 902 160378 426 706 882 927 59 161068 160 821 992 162009 539 786 163157 400 669 826.

Kronika radiowa.

— **Nasza marynarka gra.** Wesoło i „na swojską nutę" rozbudzi ze snu week-end'owego słuchaczy całej Polski orkiestra Marynarki Wojennej w niedzielę, dnia 23 kwietnia. Kapitan Aleksander Olszewski przygotował tym razem same mazury, kujawiaki, oberki no i... marsze wojskowe — oczywiście. Początek transmisji koncertu z punktu mikrofonowego w Gdyni o godzinie 7.20.

— **Bydgoskie „Collegium Musicum" na antenie.** Dnia 24 bm. o godz. 19.30 Rozgłośnia Pomorska transmituje z auli gimnazjum Kopernika w Bydgoszczy koncert utworów Haydna i Stamitza — w wykonaniu orkiestry kameralnej „Collegium Musicum" pod batutą Zdzisława Jahnkego — z udziałem solisty Jana Rakowskiego, który grać będzie na viola d'amore.

— **Coates, Keler Bela, Boulanger — w repertuarze B. T. M.** Zespół salonowy B. T. M. wystąpi przed mikrofonem w poniedziałek, 24 kwietnia o godz. 21.50. Wśród wielu kompozycji usłyszymy Suitę miniaturową Coates'a, uwerturę „Rakoczy" — Keler Beli i arcyzabawną humoreskę Boulangera: Max i Moryc.

— **Dyrektor Pawłowicz — po zachodzie słońca.** Rozmów ze słuchaczami słucha na Pomorzu miasto, słucha także wieś. Dlatego wiosną, co piątku nie o godz. 18.15, ale o 20-tej — po obrządku inwentarza będzie rozmawiał dyrektor Rozgłośni Pomorskiej Bohdan Pawłowicz. 28 kwietnia chce nam powiedzieć: „Nie bądźże dzieckiem — obywatelu".

— **Wśród „bydgoskich dzieci".** Na środę, 16 kwietnia przypada święto pułku „dzieci bydgoskich". Reportaż z tej miłej pomorskim sercom uroczystości złoży o godzinie 18 dyrektor Bohdan Pawłowicz.

— **Mówmy poprawnie po polsku.** Audycje Józefa Szyjkowskiego, w lekką formę ujęte — witają słuchacze z prawdziwą sympatią. 26 kwietnia przekonamy się raz jeszcze, jak to dobry żart, myśl głęboka czy hasło spod serca wyrwane podaje się w postaci — reguły gramatycznej. A zatem o 18.30: „Mówmy poprawnie po polsku"...

Z. M. P. „Jedność"

Podaje się do łaskawej wiadomości, że **wieczorek towarzyski** odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 16,30 w lokalu restauracji „Sportowej" przy ul. Marszałka Focha. Wszystkich członków uprasza się o punktualne przybycie. Sympatycy i goście mile widziani. Wstęp tylko za zaproszeniami, **które można jeszcze otrzymać** u p. **Mikołajczaka, tel. 1522.**

— **Do rejestru stowarzyszeń i związków** wciągnięto: Klub pracowników fabryki „Prodmetal" w Bydgoszczy. Cel stowarzyszenia: Współpraca kulturalna, towarzyska i sportowa członków oraz uzupełnienie wiedzy zawodowej. Środki działania: Utrzymywanie biblioteki i czytelni, organizowanie wieczorów i gier towarzyskich, powoływanie do życia sekcji sportowych. Imiona i nazwiska założycieli: Ludwik Biały, Anna Jarzębska, Olga Żurowska, Helena Tomczakówna, Irena Orłowska, Edmund Mroczyński, Mikołaj Terziman, Karol Wojtkowiak, Jan Thiena, Stanisław Jaroni, Wojciech Pawlak, Edmund Płoszyński, Jan Stasiński, Mateusz Czupryński, Stanisław Błażejewski i Feliks Günther.

— **Bezpłatna nauka dla kandydatów na majstrów wojskowych.** Młodzi rzemieślnicy przedpoborowi, którzy ukończyli szkołę rzemieślniczą lub dokształcającą zawodową w dziale metalowym i elektrycznym a pragną poświęcić się zawodowej służbie wojskowej w charakterze majstrów, otrzymują bezpłatną naukę i utrzymanie na rocznych dziennych kursach: uzbrojeniowych, lotniczych, samochodowo-czołgowych, okrętowych i ewentualnie elektrotechnicznych. Informacji udziela biuro Towarzystwa Wojskowo-Technicznego, Warszawa. Aleja Róż nr 8 m. 1.

— **Uwaga, rolnicy!** W środę, dnia 19 bm. o godz. 10 na Nowym Rynku w Bydgoszczy odbędzie się sprzedaż w drodze licytacyjnej 14 wybrakowanych koni wojskowych i dwóch źrebaków od klaczy wojskowych.

— **Uwaga, piloci szybowcowi m. Bydgoszczy!** Zarząd Koła Szybowcowego LOPP podaje do wiadomości wszystkim pilotom szybowcowym z tut. terenu, że treningi szybowcowe rozpoczynają się już **w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 9 rano** na szybowisku Bydgoskiej Szkoły Szybowcowej LOPP w Fordonie. W związku z powyższym zarząd Koła apeluje do wszystkich zainteresowanych o gremialne przybycie na szybowisko.

Skazanie pastora.

Lidzbark. (jl) Emanuel Jaroszewicz, pastor niemiecki w Lidzbarku, został skazany przez starostwo pow. działdowskiego na grzywnę w kwocie 1500 zł za nielegalne nauczanie języka niemieckiego. Pomocnica nauczania języka niemieckiego niej. Irmgard Mejka skazana została na grzywnę w kwocie 100 zł z zamianą na tydzień aresztu.

Stan wody w Wiśle z dnia 14. IV. 1939 r.

Kraków — 0.00,(0.00), Zawichost + 1.76, (1.85), Warszawa + 1.82, (.190), Płock + 1.76, (1.82). Toruń + 2.23, (2.27), Fordon + 2.27, (2.27), Chełmno + 2.10, (2.09), Grudziądz + 2.36, (2.30), Korzeniewo + 2.48, (2.44), Pieklo + 1.93, (1.86), Tczew + 2.06, (1.98), Einlage + 2.34, (2.34), Schievenhorst + 2.38, (2.40).

Temperatura wody + 0,0. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 14. IV. 1939 r.

Zboża

Pszenica 19,25—19.75. Żyto 14.75—15,00. Jęczmień browarowy 00,00—00,00, jęczmień 673—678 g/l 18,75—19,00 jęcz. 644—650 g/l 18,25—18,50. Owies 15,75—16,25.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna wyciągowa 0—30% wł. w. 40.00—41,00. mąka pszenna gat. 0—35% wł w. 39.00—40,00. mąka pszenna gatunek I 0—50% wł. worek 36,00—37,00. mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 33,50—34,50. mąka pszenna gatunek II 35—65% wł worek 29.00—30,00, mąka pszenna gat. II 50—60% wł. w. 00,00—00.00, mąka pszenna gatunek I A 50—65% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gatunek II 60—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 27,00—28,00. mąka pszenna śrutowa eksportowa (2,5% pop). 00,00—00.00. mąka żytnia wyciągowa gat. 0—30% wł. w. 00,00—00,00 mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 24.25—24,75 mąka żytnia razowa 0—95% 19.75—20,25. mąka żytnia śrutowa eksport (2,5% popiołu), 00,00—00.00 mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska). 23,25—23.75; Otręby pszenne miałkie stand. 13.50—14,00, Otręby pszen. średnie 13,25—13,75 Otręby pszenn. grube 14.00—14.50; Otręby żytnie z przemiału stand. 12,25—12.50, Otręby jęcz. 13,00—13.50; Kasza jęczm kraj. wł. w. 30,00—31,00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 31,00—32.00, kasza jęczmienna perłowa wł. w. 41,50—42,00

Strączkowe, oleiste, koniczyny nasiona i in.

Groch polny 24.00—26,00 Groch Wiktoria 30,00—34,00 Groch zielony (Folger) 25,00—27,00, Wyka jara 23,50—24.50 Peluszka 24,50—25,50 Łubin żółty 13,25—13,75 Łubin niebieski 12,25—12,75. Seradela 21,00—23,00, Rzepak jary b. w. 47.00—48,00, Rzepak ozimy bez worka 52,00—53,00. Rzepik ozimy bez worka 46,00—47,00, Siemię lniane 61,00—63,00 Mak niebieski 90,00—93.00, Gorczyca 53,00—57,00, Koniczyna czerw, bez kan. o czyst. 97% 120,00—130,00 Koniczyna surowa bez ogr. kanianki 70,00,—80,00, Koniczyna biała bez kan. o czyst 97% 300.00—325,00. Koniczyna biała surowa 215.00—265,00. Koniczyna szwedzka 180,00—200,00, Koniczyna żółta odłuszczona 65,00—75,00, Przelot 90,00—100,00 Rajgras angielski 125,00—135,00. Tymotka czyszczona 40,00—45,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 25,00—25,50, makuch rzepakowy 14,00—14,50. makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00, śrut soja 00,00—00,00, ziemniaki pom. 0,00—0,00, ziemniaki nadnoteckie 00,00—00,00, ziemniaki fabryczne kg. % 00,00—00,00, ziemniaki jadalne 5,00—5,25, płatki ziemniaczane 00,00—00,00 wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00, słoma żytnia luzem 3,00—3,50: słoma żytnia prasowana 3,50—4,00, siano nadnoteckie luzem 6,00—6,50, siano nadnoteckie prasowane 7,65—7,25.

St. Szukalski, Bydgoszcz

Notowania z ostatnich dni za 100 kg

Bydgoszcz, dnia 12 kwietnia 1939 r.

Koniczyna czerwona 120,00—130,00; Koniczyna szwedzka 210,00—230,00; Koniczyna biała 190,00—260,00; Koniczyna surowa 70,00—80,00; Koniczyna żółta odłuszczona 75,00—85,00; Przelot 100,00—110,00; Rajgras angielski 140,00—150,00, Tymotka 45,00—55,00; Seradela 23,00—25,00; Wyka letnia 24,00—26,00; Wyczka zimowa 00,00 00,00; Peluszka 24,00—26,00; Groch Wiktoria 29,00—32,00. Groch polny 24,00—26,00, Groch zielony 26,00—28,00; Rzepak zimowy 49,00—50,00, Rzepik letni 40,00—41,00; Rzepik zimowy 47,00—48,00. Siemię lniane 62,00—65,00; Len 00,00—00,00; Mak niebieski 92,00—95,00, Mak biały 130,00—140,00, Łubin żółty 12,00—13,00 Łubin niebieski 11,50—12,50, Gorczyca 52,00—55,00; Tatarka 19,00—22,00; Proso zwyczajne 19,00—22,00, Buraki pastewne Eckendorfy żółte prima hodowli 60,00—65,00 Kukurydza Bydgoska 35,00—38,00, Kukurydza Koński Ząb 35,00—38,000, Malwa pastewna 100,00—110,00, Marchew pastewna Lobberychska 160,00—180,00.

Ile płacono na targu?

W dniu 15. bm. płacono ceny następujące: masło wiej. kg. 2,80—3,00, masło mleczarskie 3,40—0,00, jaja 1,00—0,00, twaróg 0,50—0,60, jabłka 0,60—1,60 kapusta 0,50, cytryny szt. 0,10, pomarańcze sztuka 0,20—0,30, cebula 0,20—0,00, rabarber 1,00, ogórki 0,00—0,00, rzodkiewka 0,00, marchew 0,20—0,00, sałatka 0,10—0,15, za drób: kurczęta młode 0,00—0,00, kury 2,50, do 3,00, kaczki 3,00—3,50, gęsi 5,00—6,00, indyk 5,00—6,00, gołąbki para 0,80—1,00, mięso: kotlet wieprzowy kg 1,60, boczek 1,50, wołowe bez kości 1,60, z kością 1,30, skopowe 1,60, od łopatki 1,50, cielęcina 1,40—1,60, słonina 1,70, smalec 2,20, łój topiony 0,00, sadło 1,90; ryby: kg. sandacz 4,00—0,00, karasie 1,60—2,00, liny 2,00—2,40, węg. 4,00—0,00, płotki 0,60—0,00, leszcze 1,60 do 2,00, szczupaki 2,00—2,40, karpie 2,80—0,00, okonie 1,60—2,00, dorsze kg 0,00,

Premiery kinowe.

„OBAWA PRZED SKANDALEM".
(Kino „Apollo").

Całe nieporozumienie polega na tym, że młoda, ładna i popularna aktorka filmowa nie może się pozbyć przygodnego znajomego. René — jest biedny ale sympatyczny i uparcie dążąc do celu — po niezliczonej ilości tarapatów — osiąga to, czego pragnął. Po raz pierwszy widzimy duet złożony z Carol Lombard i przystojnego Francuza Fernanda Gravet. Cały film jest lekki, dowcipny i dobrze zagrany. W bogatym nadprogramie oryginalna krótko metrażówka o tańcach najnowszych.

DR MUREK
(kino „Marysieńka").

Tragiczne dzieje życia człowieka z ludu, który dzięki wykształceniu, pedantycznej wprost pracy i uczciwości chciał zawojować świat — Mostowicz ujął w ramy dwie powieści, które złączono w jeden film. Na filmie poszli ci, którzy książkę czytali i ci, którzy ciekawi byli nowej przeróbki dzieła popularnego autora. Historia Murka, to rzecz nierzadka — więc też wzloty i upadki człowieka zdesperowanego śledzą wszyscy z zapartym oddechem. Wykonawcy dobrze wywiązali się ze swoich ról. A więc Murek — Brodniewicz, wierne odbicie postaci z powieści, cicha Mika i wyniosła Nira. Z dalszych głównych ról wywiązały się znakomicie: Nora Ney, Lidia Wysocka i Ćwiklińska. Całość, ciekawie zmontowana przez Gardana. W nadprogramie nowy tygodnik.

SPORT

Kto walczy w Dublinie?

Pełna lista uczestników mistrzostw bokserskich Europy.

Dublin. W dniach od 18 do 22 kwietnia w Dublinie odbędą się mistrzostwa bokserskie Europy amatorów. Do mistrzostw zgłosiło się 59 bokserów reprezentujących 10 państw.

Zespół irlandzki składać się będzie z następujących pięściarzy (w kolejności wag): Ingle, Kerr, Gernon, Evenden, Coffey, Boyd, Mc Mullen (zawodnik w wadze piórkowej jeszcze nie został wyznaczony).

Zespół niemiecki (w kolejności wag): Obermauer, Wilke, Graaf, Nuernberg, Murach, Baumgarten, Koppers i Runge.

Zespół włoski (w kol. wag): Nardecchia, Sergo, Cortonesi, Peire, Ferrario, Musina i Lazzari (zawodnik w wadze półśredniej jeszcze nie wyznaczony.

Zespół angielski: Kirsch, Watson R., Watson J., Groves, Thomas, Davies Woodcock, Porter.

Zespół polski: Jasiński, Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat.

Zespół szwedzki: Kreuger (piórkowa), E Agren (lekka), Erikson (półciężka), Tandberg (ciężka).

Zespół węgierski: Bondy (kogucia), Frigyes (piórkowa), Szigeti (półciężka).

Zespół estoński: Kaebi (piórkowa) Kanepi (lekka), Raadik (średnia), Linnamaegi (ciężka).

Zespół finlandzki: O. Lehtinen (musza), Rossi (półśrednia), Suhonen (średnia), A. Lehtinen (lekka).

Skład **zespołu belgijskiego,** który złożony będzie z trzech zawodników, nie jest jeszcze znany.

SPORT A LA MEKSYK.

Meksyk. W parku Asturias w czasie meczu piłkarskiego pomiędzy drużynami klubów Necaxa — Asturia widzowie niezadowoleni z decyzji sędziego podpalili część trybun drewnianych. Ponieważ drzewo było wysuszone przez słońce, ogień rozszerzył się szybko, pochłaniając całkowicie trybuny. Interwencja straży ogniowej uratowała budynki klubowe.

A JEDNAK NIE MAJĄ SAMODZIELNOŚCI SPORTOWEJ.

Jak już podaliśmy, w sobotę i niedzielę miał się odbyć w Amsterdamie trójmecz tenisowy Belgia — Holandia — Czechy. Tymczasem w piątek Czesi zawiadomili organizatorów, że nie wezmą udziału w turnieju, gdyż ich tenisiści nie otrzymali zezwolenia na wyjazd.

POLSKA — KRAKÓW W PIŁCE NOŻNEJ.

W środę 19 bm. rozegrany zostanie pierwszy treningowy mecz piłkarski naszej reprezentacji państwowej z drużyną reprezentacyjną Krakowa.

Reprezentacyjny team polski **wystąpi w** składzie następującym:

Krzyk, Gemza — Twórz, Lis — Nytz — Dytko, Piec I — Piontek — Cebula — Pytel — Pohopin — Wilimowski.

W następną środę 26 bm. odbędzie się w okręgu zagłębiowskim drugi mecz treningowy naszej reprezentacji, która tym razem, walczyć będzie z reprezentacją Zagłębia. Skład reprezentacji polskiej ustalony zostanie w przyszłym tygodniu przez kapitana PZPN p. Kałużę.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W BYDGOSZCZY.

Jutro, w niedzielę o godz. 11-ej na stadionie im. Marsz. Piłsudskiego odbędą się zawody lekkoatletyczne z udziałem wszystkich czołowych miejscowych zawodników i zawodniczek. Szczególnie ciekawie zapowiada się pierwszy start w Bydgoszczy zawodników miejscowej Szkoły Podchorążych Marynarki.

NOWE ZWYCIĘSTWO TOMMY FARRA

Londyn. W wielkiej hali Harringay Arena, rozegrany został mecz bokserski zawodowców w wadze ciężkiej, w którym słynny pięściarz angielski Tommy Farr, pokonał w 12-rundowej walce na punkty Amerykanina Clarence Burmana.

O PUCHAR KRÓLOWEJ MARII.

W tegorocznym turnieju międzynarodowym w tenisie pań o puchar jugosłowiańskiej królowej Marii, udział weźmie po raz pierwszy reprezentacja Niemiec.

Pierwsze spotkanie o puchar odbędzie się już w dniach 28—30 bm. w Zagrzebiu. W spotkaniu tym walczyć będą drużyny Jugosławii i Węgier.

Drugie z kolei spotkanie rozegrane zostanie pomiędzy Polską a Niemcami w Polsce w dniach 2—4 czerwca br.

Sport i wiosna.



Na zdjęciu — odpoczynek uczestniczek rozgrywek tenisowych, odbywających się w hrabstwie Surrey wśród kwiatów i zieleni Rozgrywki te mają zadecydować o eliminacji najlepszych graczy do zawodów o puchar Davisa.

MECZ PIŁKARSKI W PUCKU.

W Pucku rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy drużynami Związku Strzeleckiego z Wejherowa, a WKS Puck.

Zwyciężyła drużyna pucka w wysokim stosunku 10:0.

LOSOWANIE DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW POLSKI W TENISIE.

Warszawa. Na ostatnim posiedzeniu zarządu PZLT dokonano losowania mistrzostw drużynowych Polski w tenisie w klasach „A" i „B".

W klasie „A" walczą drużyny Legii (Warszawa), Białostockiego K. T., Warsz. LTK, Krakowskiego Kl. Tow., Lwowskiego K. T. oraz Pogoni.

W pierwszej rundzie, która musi być rozegrana przed narodowymi mistrzostwami Polski indywidualnymi (23 maja) walczą: Białostocki K. T. — WLTK oraz Krakowski Kl. Tow. — Lwowski K. T.

Legia i Pogoń wchodą bez walki do drugiej rundy, w której Legia walczy ze zwyciężcą meczu WLTK — Białostocki K. T., a Pogoń (Lw.) spotyka się ze zwycięzcą spotkania Krakowski Kl. Tow. — Lwowski K. T. Druga runda musi być rozegrana przed międzynarodowymi indywidualnymi mistrzostwami Polski (25. 7.). Mecz finałowy rozegrany być musi najdalej w dwa tygodnie po spotkaniach drugiej rundy.

Kalendarzyk rozgrywek w klasie B podamy osobno.

LICZNY UDZIAŁ POMORZANEK.

Przedolimpijski obóz lekkoatletek.

Zarząd PZLA zestawił skład przedolimpijskiego obozu lekkoatletek, który odbędzie się w Warszawie, w Akademii WF od 24 bm. do 6 maja.

W obozie wezmą udział następujące zawodniczki:

Balcerkówna, Cejzikowa, Kwaśniewska-Trytkowa, Flakowiczówna — z Warszawy, Kałużowa i Iwczakówna z Chorzowa, Serafinówna z Czeladzi, Gawrońska, Staruszkiewiczówna, Wiśniewska i Konklewska z Sokoła grudziądzkiego, Skrzypnikówna, Wiśniewska, Książkiewiczówna z KPW Toruń, Kamińska i Głażewska z IKP Łódź, Romanowska z KS Ciszewski Bydgoszcz, Klimczukowa AZS Lwów, Czarnecka, AZS Wilno, Krygierówna I i II z KPW Poznań, Quissekówna z Bielska.

Pracami na obozie kierować będzie inż. Wojnarowska.

RKS AMATOR — OPN SOKÓŁ V.

Na boisku im. Świtały spotkają się w niedzielę o godz. 16 rywalizujące ze sobą drużyny piłkarskie Amatora i Sokoła V, które rozegrają pomiędzy sobą mecz o mistrzostwo B-klasy Pom. OZPN. Wyrównany poziom obu drużyn jak i tradycyjnie przyjazna ich gra pozwolą niewątpliwie oglądać sympatykom piłkarstwa grę ciekawą, którą poprzedzi o godz. 14.30 spotkanie juniorów Amatora z juniorami KS Ciszewski o mistrzostwo juniorów Pom. OZPN. Wstęp minimalny.

Kronika Towarzystw

SOBOTA 15 KWIETNNA.

Godz. 19,30: **K. S. Z. S. „Astoria", sekcja bokserska.** Zebranie wszystkich członków sekcji w lokalu zebrań przy ul. Marsz. Focha 39. Na porządku dziennym wykład teoretyczny trenera dypl. p. A. Kaliniaka oraz rozdanie dyplomów dla uczestników I. kursu bokserskiego.

NIEDZIELA 16 KWIETNIA.

Godz. 12,00: **Hallerczycy.** Placówka bierze gremialny udział w wielkiej manifestacji narodowej. Zbiórka ze sztandarem na placu Piastowskim.

Godz. 14,00: **Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy, koło powiatowe.** Strzelanie małokalibrowe o mistrzostwo koła na stadionie miejskim. Obecność wszystkich członków konieczna.

Godz. 16,30: **Kat. Stow. Kobiet, oddział „Handel i Konfekcja".** Zebranie propagandowe i uroczyste przyjęcie nowych członkiń w ognisku parafialnym przy kościele Św. Trójcy. Uprasza się o liczny udział pań pracujących w biurach, w handlu, w krawieczyźnie i pokrewnych zawodach oraz członkiń.

PONIEDZIAŁEK 17 KWIETNIA.

Godz. 16,30: **Stow. Pań św. Wincentego á Paulo przy Farze.** Walne zebranie w sali zakładu św. Floriana. Uprasza się o liczny udział członkiń.

Godz. 19,00: **Sekcja Młodych przy Kat. Tow. Robotników Polskich par. Św. Trójcy.** Zebranie z wykładem w ognisku par.

Godz. 19,00. **Katolickie Stowarzyszenie Mężów oddział przy parafii św. Trójcy.** Zebranie plenarne z referatem w ognisku parafialnym. Na porządku obrad między innymi sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Poznaniu i zlot do Gniezna. Uprasza się o komplet. Sympatycy mile widziani.

*

Stow. Dzieci Marii u św. Floriana. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę 16 kwietnia o godz. 16 w kaplicy zakładu św. Floriana. **Sekcja eucharystyczna.** Wspólna adoracja w poniedziałek 17 kwietnia o godz. 19.

Klub sportowy „Brda". W sobotę, 15 bm. o godz. 19 schadzka wszystkich piłkarzy i juniorów w świetlicy klubowej Dolina 3, (Dom Drukarza). Ze względu na niedzielne mecze piłkarskie, przybycie piłkarzy konieczne. **W środę 19 kwietnia** o godz. 20, **zebranie plenarne,** na porządku obrad sprawa 15-lecia. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Przypominamy, że treningi piłkarskie odbywają się co czwartki na boisku im. Świtały od godz. 16, a treningi bokserskie na sali świetlicy, co środy od godz. 18,30 pod kier. trenera p. Kosowskiego.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Chrz. Związek Metalowców. Zebranie odbędzie się w sobotę 15 bm. o godz. 19 w lokalu p. Gordona („Złoty Róg"), ul. Grunwaldzka. Sprawy bardzo ważne.

Chrz. Związek Elektromonterów. Zebranie odbędzie się w sobotę 15 bm. o godz. 20 w sali p. Mellerowej, plac Piastowski.

Koronowo. Zebranie Związku Rob. i Rzem. **Ch. Z. Z.** w Koronowie odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godz. 2 po południu w lokalu p. Golnika. Referent przybędzie z Bydgoszczy. Obecność wszystkich członków pożądana.

Sprawy sokole

GNIAZDO ŻEŃSKIE. Bilety na koncert Niedzielskiego, dnia 17 bm. nabyć można w sekretariacie ul. Dworcowa 5.

SOKÓŁ ŻEŃSKI. W poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 18-tej ćwiczenia młodzieży, o godz. 19-tej ćwiczenia drużyny w Sokolni. We wtorek, dnia 18 bm. o godz. 5,30 zebranie zarządu, w środę, dnia 19 bm. o godz. 19,30 zebranie plenarne w sekretariacie.

SOKÓŁ ŻEŃSKI. Zawodniczki zbiórka w niedzielę o godz. 10,30 na stadionie. Przybycie obowiązkowe.

SOKÓŁ V. W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 8.30 odbędą się na boisku im. Świtały zawody wiosenne. Po zawodach wspólna fotografia dla członków starszych jak i dla całej drużyny ćwiczącej.

Sokoli biorą czynny udział w niedzielnej manifestacji narodowej. Zbiórka w niedzielę o godz. 12 na Pl. Piastowskim. Czołem!

Przewodnictwo okręgu.

Śmierć robotnika między buforami wagonów kolejowych.

Straszny wypadek wydarzył się w piątek około godz. 13,15 na terenie głównych warsztatów kolejowych w Bydgoszczy, który pociągnął za sobą śmierć jednego z pracowników. Na specjalnych torach znajdują się wagony przeznaczone do naprawy. Przez jeden z takich torów przechodził zatrudniony w warsztatach 38-letni robotnik Wacław Stroiński, zam. przy ul. Szczecińskiej 10. W chwili przechodzenia pomiędzy wagonami, wozy z jednego końca wprowadzone w ruch, zderzyły się z sobą. Nieszczęście chciało, że St., nie spodziewając się niczego, dostał się między bufory dwóch wagonów, które zgniotły mu brzuch i klatkę piersiową. Zawezwana karetka pogotowia ratunkowego odwiozła ofiarę w beznadziejnym stanie do szpitala miejskiego, gdzie o godz. 18 wśród wielkich męczarni wyzionął ducha. Władze wszczęły dochodzenia. Zmarły osierocił żonę i czworo nieletnich dzieci.

Burza nad Bydgoszczą.

Po prawdziwie majowej pogodzie ostatnich dni i znacznym ociepleniu się mieliśmy we wczorajszy piątek o godz. 4,30 po południu już drugą w tym roku burzę, silniejszą od poprzedniej. Kilkakrotnie nastąpiło uderzenie piorunów, lecz w samym mieście żadnych większych szkód nie zanotowano. Ulewny deszcz, jaki towarzyszył burzy, spotkał się z zadowoleniem ze strony ogrodników i właścicieli sadów.

Tak samo i na prowincji, jak donoszą liczni nasi korespondenci, przeszła gwałtowna burza wiosenna i silne były opady, szczególnie nad Chełmnem i nizinami świeckimi. Mimo, że znajdujemy się dopiero w połowie kwietnia, temperatura osiągnęła już 25 stopni.

Powrócili z Niemiec.

(n) Nocnym pociągiem berlińskim wróciło dzisiaj przez Krzyż i Piłę do Polski pięciu młodych szyprów, których dwa lata temu skuszono do wyjazdu „za chlebem" do Niemiec. Pracowali oni na berlinkach, ale oszczędności swoich nie wolno im było wywieźć. Skarżyli się także na złe wyżywienie (wciąż podawano jakąś „muzę" zamiast tłuszczu). Zaraz po Wielkanocy, kiedy rozgłoszono między niemieckimi szyprami, że Polacy „obrzucają niemieckie statki kamieniami" i że „sto rodzin niemieckich z polskiego Pomorza musiało się schronić na terytorium gdańskie" — rozpoczęło się **prześladowanie polskich robotników sezonowych w Niemczech.** Naszym szyprom, pochodzącym z Chełmna i Czarnkowa, tak uprzykrzono pobyt na wodach niemieckich, że zmuszeni byli wczoraj porzucić pracę i koleją (bez swych oszczędności!) powrócić do kraju. Tym, z którymi mieliśmy sposobność rozmawiać, wytłumaczyliśmy, że wiadomości o rzekomym prześladowaniu Niemców w Polsce są zmyślone i ktoś widocznie ma cel w tym, by podburzać. My tutaj na Pomorzu o „podpalaniu" gospodarstw niemieckich nic nie wiemy; dziwimy się więc plotkom, powtarzanym nawet przez radio zagraniczne.

Jutrzejsza manifestacja propagandowa.

Zarząd obwodu miejskiego LOPP przypomina w ostatniej chwili wszystkim członkom LOPP, komendantom oplg. domów oraz wszystkim stowarzyszeniom i związkom miasta Bydgoszczy, że **wielka manifestacja na rzecz subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej** odbędzie się nieodwołalnie **w niedzielę, dnia 16 kwietnia o godzinie 12. Zbiórka wszystkich na Placu Piastowskim.** Wszystkie organizacje dołożą starań, aby manifestacja wypadła jak najokazalej.

Wszyscy na zbiórkę w dniu 16 kwietnia br. z hasłem: „Zwarci — silni — gotowi!"

Pobór rekruta.

W Dzienniku Ustaw nr 33 ukazało się zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o poborze rekruta na rok 1939. Zarządzenie wykonają p. Minister Spraw Wojskowych i Minister Spraw Wewnętrznych.

—«:»—

— **Członków Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych z siedzibą w Bydgoszczy** zawiadamia się, że w piątek, dnia 21 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej odbędzie się zebranie plenarne. Głównym punktem obrad będzie ciekawa pogadanka, którą wygłosi **ks. red. F. Kaszubowski z Potulic.** Pogadanka ilustrowana będzie przeźroczami wzgl. filmem. Ze względu na interesujący temat, jaki omówi kapłan z Sem. Zagr. oraz inne ważne sprawy organizacyjne, winni się stawić wszyscy bez wyjątku członkowie. Sympatycy i goście mile widziani.

* * *

W związku z pochodem propagandowym i wielką manifestacją narodową na rzecz subskrypcji pożyczki przeciwlotniczej, **Pom. Zw. Prac. Handl. z siedzibą w Bydgoszczy bierze udział w pochodzie,** jaki odbędzie się **w niedzielę, dnia 16 kwietnia br. o godz. 12** z Placu Piastowskiego Zbiórka wszystkich członków P. Z. P. H o godz. 11.45 na narożniku Pl. Piastowskiego i ul. Śniadeckich. Obowiązkiem narodowym każdego członka jest wzięcie udziału w pochodzie.

Dlaczego przemysł meblowy w Nowem n. W.

może najwytworniejsze meble dostarczyć po cenach niższych?

Nowe n/W. jest jednym z mniejszych miast Polski, położonym malowniczo wśród lasów, stanowiących część wielkich Borów Tucholskich. W najwyższym stopniu rozwinął się tu przemysł meblarski i dziś stanowi on największy ośrodek przemysłu meblarskiego Wielkiego Pomorza. Ten przemysł korzysta tu z bardzo wielu czynników, wywierających znaczny wpływ na obniżkę kosztów produkcji. W pierwszym rzędzie wypadnie wymienić ogólne koszta handlowe, które są tu znacznie niższe niż w innych, wielkich miastach przemysłowych. Liczne tartaki, rozsiane po okolicznych borach, dostarczają nowskim wytwórniom meblowym surowiec po cenach konkurencyjnych, przy czym minimalna opłata za przewóz przyczynia się znacznie do obniżki ceny nabywania surowca. Wszystkie warsztaty stolarskie są nowocześnie zmechanizowane. Nie trzeba nikogo przekonywać, że siła mechaniczna wykonuje swe zadania szybciej, dokładniej a tym samym i taniej od najlepiej nawet wykwalifikowanej siły ludzkiej.

Nie małą też rolę w obniżeniu kosztów produkcji odgrywają obroty. Przemysł meblowy w Nowem stosuje zasadę: duże obroty, mały zysk. Wytwory Nowego rozchodzą się w wielkich ilościach po całej Polsce, Gdańsku, po Anglii i Szwajcarii.

Z tych i wielu innych powodów przemysł meblowy w Nowem n/Wisłą może dostarczać swe bardzo sumiennie wykonane i wytworne meble po niższych cenach. Każdy będzie się mógł o tym przekonać na **II Targach Meblowych, urządzanych w czasie od 25. VI. do 9. VII. 1939 r. w Nowem n/W. na Pomorzu.**

W drodze powrotnej 75% zniżka kolejowa. Wszelkich informacyj udziela Komitet Targów przy Zarządzie Miejskim.

Kto może być przyjęty do szkół podchorążych,

kształcących na oficerów służby stałej?

Zasadniczymi warunkami przyjęcia na kursy 1940/42 w Szkołach Podchorążych: Piechoty, Kawalerii, Artylerii, Artylerii Przeciwlotniczej, Broni Pancernych, Saperów i Łączności są:

a) **Odbycie w roku 1939/40 skróconej zasadniczej służby wojskowej w broniach, odpowiadających poszczególnym szkołom podchorążych** i wykazanie w czasie jej trwania odpowiednich wartości dowódczych zwłaszcza pod względem charakteru oraz zalet umysłowych, moralnych i fizycznych.

b) Posiadanie odpowiedniego **cenzusu naukowego** (świadectwo dojrzałości lub świadectwa niektórych szkół zawodowych) oraz podstawowa **znajomość jednego z języków obcych** (przede wszystkim niemieckiego albo rosyjskiego, w drugiej kolejności — francuskiego lub angielskiego).

c) Nieprzekroczenie do dnia 1. 10. 1940 r. — przez absolwentów szkół średnich ogólno-kształcących: **23 lat życia,** przez absolwentów szkół zawodowych o kursie trzyletnim oraz mających dyplom studiów politechnicznych: **24 lat życia.**

d) **Stan wolny** (nieżonaty).

e) **Obywatelstwo polskie.**

f) **Zobowiązanie piśmienne za zgodą ojca (prawnego zastępcy) do służby wojskowej w charakterze podchorążego, a po ukończeniu szkoły podchorążych do oficerskiej służby stałej.**

g) Zobowiązanie piśmienne wspólnie z rodzicami, prawnym zastępcą lub osobą trzecią do ponoszenia solidarnej odpowiedzialności za wszelkie zobowiązania materialne związane ze służbą podchorążych.

Absolwenci liceów (szkół średnich), którzy odpowiadają warunkom, określonym wyżej w pkt. c, d, e, i przedstawią do dnia 15. 6. 1939 r. właściwemu komendantowi rejonu uzupełnień świadectwo dojrzałości (końcowe) oraz zobowiązanie pisemne według ustalonego wzoru, **będą — w miarę możności — wcieleni do służby skróconej służby zasadniczej do tego rodzaju wojska, który odpowiada obranej przez nich szkole podchorążych.**

Na tej podstawie będą wcielani do wojska również ci absolwenci, którzy ukończywszy szkoły średnie w 1938 r., otrzymali przy poborze kat. B a nie osiągnęli i nie osiągną w br. 21 lat życia i z tych względów nie podlegają w roku 1939 obowiązkowemu ponownemu stawieniu się przed komisją poborową, a zgłoszą się do zasadniczej służby wojskowej jako ochotnicy.

Opłaty szkolne wynoszą:

25 zł na cele kult.-oświat. i 125 zł na przepisowe oporządzenie oficerskie, płatne przed dniem zaliczenia kandydata do stanu faktycznego uczniów szkoły podchorążych (12. X. 1940 r.).

25 zł na cele kult.-oświat. i 75 zł na przepisowe oporządzenie oficerskie, płatne przy przejściu z I rocznika szkoły podchorążych na II rocznik (12. X. 1941 r.).

Opłaty na przepisowe oporządzenie oficerskie podlegają zwrotowi w razie zwolnienia ucznia ze szkoły. Opłaty na cele kult.-oświat. podchorążych nie podlegają zwrotowi.

Warunki przyjęcia do Szkół Podchorążych Lotnictwa, Marynarki Wojennej i do Szkoły Podchorążych Sanitarnych zostaną ogłoszone osobno.

Zarządzenie, zawierające szczegółowe warunki przyjęcia do szkół pochorążych, będą w najbliższym czasie w sprzedaży w Głównej Księgarni Wojskowej (Warszawa, ul. Krak. Przedmieście 11), która na żądanie będzie je wysyłała na prowincję za zaliczeniem pocztowym, lub za opłatą, nadesłaną w znaczkach pocztowych.

— **Ofiara biednych listonoszów.** Zarząd Związku niższych pracowników poczt okręgu bydgoskiego zakupił obligacji Pożyczki Lotniczej za 2000 zł, natomiast na F. O. N. ofiarował obligacje Pożyczki Narodowej wartości 1000 zł.

— **Uwaga, właściciele psów!** Z powodu stwierdzenia wścieklizny u psów, Wydział Zdrowia zarządza, aby wszystkie psy znajdujące się na terenie miasta Bydgoszczy były dniem i nocą na uwięzi i w zamknięciu. Psy prowadzone muszą być trzymane na smyczy i zaopatrzone w szczelny kaganiec, któryby wykluczył możność kąsania ludzi i zwierząt. Zakazuje się również swobodnego wypuszczania kotów. Osobne zarządzenia ukazały się już na słupach ogłoszeniowych.

Obiecywano i... na tym się skończyło.

Budowa mostu Chełmno—Świecie znowu odroczona.

Podczas zakończonej przed świętami sesji sejmowej izby ustawodawcze uchwaliły 3-letni plan inwestycyjny, w którym m. in. figurują znaczne kredyty na budowę i utrzymanie dróg. Mieści się w nim także budowa mostów. Plan ten przewiduje **budowę 3 nowych mostów przez Wisłę: w Szczucinie, Sandomierzu i Nieszawie.**

Plan ten był źródłem **niemałego rozczarowania dla Pomorza, a w szczególności dla mieszkańców Chełmna i Świecia,** pominięto w nim bowiem zupełnie budowę mostu przez Wisłę między Świeciem a Chełmnem. A przecież już od kilku lat omawia się tę sprawę jako rzekomo już „dojrzałą", były już nawet czynione wstępne prace pomiarowe nad Wisłą w Chełmnie.

Nie negując ważności i konieczności mostów przez Wisłę w Sandomierzu czy Nieszawie, trzeba stwierdzić, że most w Chełmnie jest również konieczny. Byłby on zadośćuczynieniem nie tylko żywotnym interesom obu sąsiadujących ze sobą przez Wisłę miast, ale także ważnym ogniwem w przyszłym wielkim trakcie Warszawa—Gdynia, skracającym znacznie drogę między centrum kraju, a naszym portem morskim. Tymczasem pominięcie tej sprawy w uchwalonym już trzyletnim planie prac zdaje się przesądzać **odłożenie jej co najmniej na 3 lata.**

Tragiczna śmierć chłopca.

Ostrów Wlkp. (lj) W początkach marca br. 18-letni Skowroński, **zamieszkały w** miejscowości Turek (pod Pleszewem) przyprowadził do domu jakiegoś bezpańskiego psa, którego kilka dni później, kiedy nieznacznie ugryzł go w rękę, zabił i zakopał, nie wspominając nikomu o tym **na pozór nieznacznym wypadku.**

W tych dniach dopiero, kiedy chłopaka zabolało gardło, wezwano do niego p. dr. Białasika z Pleszewa, który rozpoznał u niego **wściekliznę.** Wtedy też dopiero chłopak opowiedział swoją przygodę z bezpańskim psem. Wszelkie zabiegi lekarskie okazały się już jednak spóźnione, gdyż nieostrożny chłopiec dostał ataku szału, a w następnym dniu zmarł w strasznych męczarniach.

Wypadek ten wywołał w okolicy zrozumiałe wrażenie. Nad rodziną tragicznie zmarłego roztoczono opiekę sanitarną.

—«:»—

— **Dyr. Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy pani Irena Jahnkowa** złożyła 200 zł jako dochód z koncertu religijnego. Pieniądze zużyto na święcone dla 150 dzieci rodzin bezrobotnych. Za hojny dar składa sekcja opieki nad dziećmi przy PCK. serdeczne i gorące podziękowanie.

— **Wycieczka urzędników pomorskiego Starostwa Krajowego** zwiedzi jutro Bydgoszcz. Goście będą rano na śniadaniu w krajowym zakładzie dla ociemniałych, następnie zwiedzą nowy szpital, wstąpią do bazyliki Księży Misjonarzy, obejrzą wystawę Wyczółkowskiego i projektów nowego ratusza; po południu pójdą na przedstawienie do Teatru Miejskiego.

Odpowiedzi Redakcji

Br. K. Chełmża. W dniu 13 bm. wysłaliśmy nagrodę.

Z. Pionk. Braknie szczegółowe rozwiązanie nr 31.

A. K. ul. Lubelska. Bliższe wyjaśnienie możemy udzielić jedynie osobiście w redakcji.

ROLNICY! „VESTA"

Pamiętajcie o ubezpieczeniu gradowym! Ubezpieczajcie tylko w „Veście".

jedyne czysto-polskie, prywatne Towarzystwo, oparte wyłącznie na kapitałach krajowych i nie obliczone na zysk. **Ofiaruje najkorzystniejsze warunki!**

Oddział **w Grudziądzu,** Plac 23 Stycznia 20, tel. 20-83 i 20-84
Oddział **w Bydgoszczy,** ul. Dworcowa 67, tel. 37-30
Oddział **w Poznaniu,** ul. Br. Pierackiego 18, tel. 15-26
Reprezentacja **w Toruniu,** ul. Mickiewicza 7, tel. 19-26.

n3488)

Samodzielnej buchalterki

ze znajomością księgowości przebitkowej, obeznanej ze sprawami podatkowymi i piszącej biegle na maszynie **poszukujemy.**

Oferty prosimy składać z dołączeniem odpisów świadectw i podaniem referencyj.

Bracia Radeccy wł. Teodor Orłowski FABRYKA OCTU
n-3537) **Inowrocław, ulica Św. Mikołaja 13.**

Poważne przedsiębiorstwo spożywcze poszukuje

stenotypistki

polsko-niemieckiej.

Wymagana jest znajomość stenografii i dokładność tłumaczenia w obu językach.

Również zaangażujemy

2 rewizorów

znających dokładnie branżę spożywczo-kolonialną. Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne. Wnioski wraz z referencjami i curriculum vitae należy kierować do adm. Dziennika Bydg. pod „39". (3390

Zarząd Miejski Świecie nad Wisłą
ogłasza

KONKURS

na stanowisko **budowniczego miejskiego**

Warunki: Obywatelstwo polskie, wiek do lat 40, ukończona conajmniej średnia Szkoła Techniczna, uprawnienia określone art. 361 ust. budowlanej. Pożądana praktyka samorządowa i znajomość w budowie ulic i dróg. Pobory według grupy VIII wzgl. VII zależnie od kwalifikacji i praktyki. Podania wraz z metryką urodzenia, z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami świadectw oraz dowodem odbycia służby wojskowej należy przesłać do Zarządu Miejskiego w Świeciu nad Wisłą. Posada do objęcia od zaraz.

Świecie, dnia 14 kwietnia 1939 r.
n3518) **Burmistrz** (—) M. Słabęcki.

Km. 591/38.

Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu Grodzkiego w Wyrzysku Jan Rostek mający kancelarię w Wyrzysku przy ul. Bydgoskiej 142, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 19 kwietnia 1939 r. o godz. 11,** w kancelarii urzędującego komornika odbędzie się II-ga licytacja 14-tu udziałów nominalnej wartości 250,— zł. każdy należących do Marii Burettowej w Anusinie oszacowanych na łączną sumę 3.500,— zł. Wspomniane udziały znajdują się w Firmie Centrala Elektryczna Wyrzysk Tow. z ogr. poręką z siedzibą w Nieżychowie pow. wyrzyski, zapisanej w Rejestrze Handlowym pod R. H. B. 3 Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

Wyrzysk, dnia 14 kwietnia 1939 r.
n3517) **Komornik.**

Przedstawiciela

zaprowadzonego **poszukuje** n3511

fabryka lakierów.

Zgłoszenia pod **„1718"** do Dziennika Bydgoskiego

POLECENIA

Meble

kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na imię **Bernard.**

Okazja!
Tapczany, kanapy, fotele, leżanki, materace, uprzęże wyjazdowe, robocze, torebki, teki, tornistry, walizki, piłki sportowe, wyrób własny, ceny zniżone. Poleca Wacławski, Wełniany Rynek 1. (3415

SPRZEDAŻE

Konia
wóz kastowy, wóz na resorach, rower sprzedam. Toruńska 66—2. (3409

B S A
350 ccm sprzedam. Bernardyńska 6 I.

WSZYSCY SĄ ZACHWYCENI SKUTECZNOŚCIĄ KREMU VENUS ST. GÓRSKIEGO **USUWA PIEGI PRYSZCZE I LISZAJE**

Meble

solidne najtaniej 8010

Centrala Mebli
właśc.: **Łucja Małecka**
Długa 42.
Filia: **TORUŃ Rynek Staromiejski.**

Piec
kaflowy, przenośny sprzedam. Kujawska 76/1. (3372

Rower
męski, damski korzystnie. Sniadeckich 41—5. (f4072

Dom 3306
ze zkładem w śródmieściu sprzedam, Cena 8 500 Toruńska 1/5.

500 B. S. A.
z przyczepką, 375 zł na sprzedaż. n3519
Gensch, Gdańsk-Wrzeszcz Neuschottland 10b.

Ziemniaki
sadzonki sprzedam. Gołębia 85. 3402

Owczarki
młode na sprzedaż tanio. Brzozowa 82. 3394

Korzystnie
dywan 160×234, melonik Hückel. czarne ubranie i jasne, frak nowy szczupły. Gdańska 214. Krawczyk, 15—17. f4061

Kolonialka
ruchliwa na sprzedaż. — Oferty filii Dzien. Bydg „Zmiana branży". (f4043

Na rozbiórkę
hala drewniana 13×30, belki, deski, łom ceglany, tregry żelazne 25 cm wysokie, 9 metr. długie, i inne rzeczy z rozbiórki do sprzedania. Bydgoszcz, Toruńska 111. 3398

Sprzedam tanio skład kapeluszy damskich
z nowoczesnym urządzeniem i mieszkaniem w dużym mieście. Oferty „Par" Toruń pod „Skład". n3515

Siano (f4067
drugi pokos sprzedam tanio. Weber, Fordońska 30.

Skład
artykułów piśmiennych w centrum Grudziądza sprzedam. Wiad. Gdańska 51, restauracja. f4065

KUPNA

Ryzel
do wyrabiania lemoniady kupię zaraz. Oferty pod „159" Dziennik Bydgoski Grudziądz. n3508

Konserwator
do lodów kupię. Telefon 11-74. 3391

Domek
kupię, 5—8.000. Dz. Bydg. „Masywny." 3373

POSADY WOLNE

Przychodnia
młodsza do wszystkiego potrzebna. Zgłosz. 3—6 Król. Jadwigi 19 m. 4, prawy dzwonek. n3504

Służąca
lub przychodnia z świadectwami potrzebna. Jasna 34. n3532

Krawcowa f4068
bieliźniarka natychmiast potrzebna. Pomorska 54/3.

Lekarz i akuszer Józef Jankowski

Gdańska 65

powrócił.

Motocykl (n3531
500 ccm. w bardzo dobrym stanie, po remoncie, 1 rower męski sprzedam. „Jaspis" Grudziądzka 25.

Parcele
obok lasu, wody, niedaleko tramwaju, 80 groszy m². Mińska 14. (f3954

„Austro-Daimler"
6-osobowa limuzyna w bardzo dobrym stanie tanio do sprzedania. Venzke & Duday. Grudziądz, Br Pierackiego 61—63. n3515

Motocykl f4033
500 przyczepką stan pierwszorzędny Reya 5, Marciniak.

Kawiarenka f4054
korzystnie zaraz na sprzedaż Pomorska 37.

Motocykl
500, górnozaworowy. Zamojskiego 3—1. (f4052

Motor
6 KM tylno-przyczepny do łodzi marki „König" szybkości ca 39 km/godz. sprzeda za cenę 550 zł. Florek, Jezuic[illegible] tel. 1830. (3417

Kucharka
potrzebna zaraz. Weber, Fordońska 30. f4076

3 blacharzy
na blachę białą przyjmie natychmiast i 2 uczni. Burzyński, Jabłonowo, telefon 74. n3521

Sekretarkę
prywatną poszukuję Filia „Zaufanie". f4041

1 kuczera n3549
inkasenta do rozwozu towaru z koniem, z gwarancją potrzebny zaraz. Zgł. pod „Kuczer" Dz. Bydg.

Panienka
do obsługi gości z świadectwami od zaraz potrzebna. Cukiernia Atlantik Dworcowa. f4060

Czeladnik
szewski od zaraz potrzebny. Przemysłowa 1a, Rzaniak. f4051

Ekspedient
biegły w liczeniu, branża tytoniowa. Zgłoszenia pod „Zdolny" do filii Dzien, Bydgoskiego. (f4040

Dziewczynę
do dziecka, posługi poszukuję, Pomorska 36/3. f4059

Do mego n3520
składu kolonialnego i restauracji poszukuję natychmiast 2 uczni z uczciwej rodziny, którzy władają również i językiem niemieckim. Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw nadesłać Jan Rohde, Wyrzysk.

Kucharka
dobrze polecona potrzebna. 20 Stycznia 6/3. (f4057

Dziewczyna
przychodnia uczciwa do kuchni. Sniadeckich 9, Jadłodajnia. f4050

Kelner
potrzebny zaraz z kaucją, lokal nocny. Oferty Dziennik „Nocny". 3412

Pomocników
krawieckich poszukuje. Lorenz Gdańska 69/7. f4058

1 podróżującego
dobrze obeznanego w stosunkach tutejszych — na miasto i okolicę — poszukuje hurtownia spożywcza. Zgł. pod „Hurtownia" do Dz. Bydg. n3548

POSADY POSZUKUJĄ

Krawcowa
dobra siła, chętnie wyjedzie na wieś, również może się zająć dzieckiem. Oferty „Wieś" filia. (f4039

Nadmłynarz
10 lat kierownicze stanowisko, dypl. werkmistrz ryflarz zmieni posadę ewentualnie jako kierownik filii kaucją. Dziennik Bydgoski Nakło Noteć „Młyn". n3538

Muzyka n3539
Sextet, kwintet, kwartet, podwójne instrumenty, pierwszorzędny wolny. Łask. zgłosz. pod „Kwintet" Dziennik Bydgoski.



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
kuch. Wiejska 5, Czyżków.

6 pokojowe:
komf. Gdańska 34, portier.

3, 2 i 1 pokojowe:
kuch. wyg. Sniadeckich 13/1

Słoneczne
mieszkanie 4 pokojowe od 1. V. do wynajęcia. Św. Trójcy 3 m. 1. n3533

1—4—5 f4071
pokojowe. Libelta 10.

Pokój
kuchnia do wynajęcia. Sokola 10. 3399

Mieszkanie 3389
3 pokojowe z łazienką, pokojem dla służby, w nowym domu, 4 piętro, do wynajęcia. Wiad. Dz. Bydg.

MIESZKANIA SZUKA

1-2 f4030
pokoje kuchnia wygodami poszukuje samotna urzędniczka od maja. Zgłoszenia filia Dziennika „Etatowa".

POKOJE WOLNE

Wygodami
dla panów wojskowych. Pomorska 22—5. f4070

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Matejki 12/4. 3370

Umeblowany
osobne wejście. Pomorska 55—4. f4048

Pokój
umeblowany. Cieszkowskiego 8—8. 3413

Pokój
utrzymaniem. Pomorska 70—1. f4063

Pokój
M. Focha 47/2. 3386

Frontowy
słoneczny, sympatyczny. Chrobrego 8—5. f4064

Pokój
umeblowany wynajmę Al. Mickiewicza 3—3. (n3526

Pokój f4027
ładny wygodami także przyjezdnym Cieszkowskiego 4-3.

Pokój
Toruńska 4/5. 3388

Umeblowany
1—2 osób, utrzymaniem. Król. Jadwigi 6/5. 3393

Pokój
utrzymaniem lub bez. Chwytowo 13—9. (3374

POŻYCZKI

1000
pożyczki poszukuję na dom wartości 20,000 zł, gwarancja pewna, procent według ugody. Filia pod „Urzędnik". f4045

5.000
na I hipotekę poszukuję. Oferty „M." filia. f4031

DZIERŻAWY

Dobrze n3522
zaprowadzony interes rzeźnicki wraz z urządzeniem w centrum miasta jest zaraz do wydzierżawienia. Zgł. Agentura Nowe.

Skład
mieszkaniem w Solcu Kujawskim, Rynek 12, od zaraz do wynajęcia. Wiad. Rygol, Bydgoszcz, Świętojańska 15. 3404

Lokal f4013
reprezent. biurowo - handlowy wolny. Jagiellońska 7.

RÓŻNE

Zabłąkanego 3397
pieska pokojowego można odebrać Szubińska 11/5.

Najnowsze żurnale
mód posiada w największym wyborze księgarnia Gieryna. (n3528

Obwieszczenie licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym dla Władz skarbowych (Dz. U. R. P. nr 62 poz. 580) 4. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości że **dnia 20 kwietnia 1939 r. o godz. 13,00** u p. Świetlik Marta w Gogolinku odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących przedmiotów. stóg żyta około 290 centr., 2 jałówki czarno-białe, 5 warchlaków, 1 powózka czarna. (n3541

4. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy
Wydział VIII/3 — Oddział Budownictwa Miejskiego
ogłasza niniejszym

przetarg publiczny

pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy" **na wykonanie robót ziemnych, murarskich i żelbetowych dla budowy hali warsztatowej Gimnazjum Elektrycznego przy ulicy Św. Trójcy.**

Kosztorysy przetargowe nabywać można w godzinach urzędowych w Wydziale VIII/3 — ul. Jana Kazimierza 5 II ptr. za opłatą 4,— zł. Tamże udzielać się będzie bliższych wyjaśnień oraz wyłożone zostaną rysunki do wglądu.

Oferty należy składać w wyżej wskazanym Wydziale do dnia 27 kwietnia 1939 r. godz. 13, o której nastąpi otwarcie ofert. Do ofert należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5% (pięć procent) od sumy oferowanej. Oferty do których nie dołączono kwitu na złożone wadium nie będą rozpatrywane.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta jako też prawo podziału robót między więcej oferentów.

Bydgoszcz, dnia 14 kwietnia 1939 r. (n3544

Za Prezydenta Miasta
(—) Dypl. inż. arch. A. Licznerski
Kierownik Referatu Wykonawczego.

Numer akt: KM. IV. 782/36 i nast.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru IV Antoni Bączyński, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr 39, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 27 maja 1939 r. o godz. 9** w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy sala nr 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Michała i Marii Wandy małż. Potoniec zamieszk. w Szubinie-Zamek — nieruchomości miejskiej, oznaczonej Bydgoszcz tom 29 wykaz L. 1074, położonej w Bydgoszczy przy ulicy Pomorskiej nr 60, składającej się z domu mieszkalnego handlowego, dwupiętrowego z poddaszem, pobudowanego masywnie, przeznaczonego na mieszkania i sklep handlowy. Do nieruchomości przynależy piekarnia, pobudowana masywnie, jednopiętrowa, zawierająca kompletną piekarnię z pracowniami (trzy piece) oraz magazyny i izby, oraz przybudowany z cegły promieniowej wysoki komin fabryczny. Poza tym przynależy do nieruchomości budynek gospodarczy, masywnie pobudowany, wozownia o drewnianej konstrukcji, szopa drewniana, masywnie pobudowany dół na mierzwę, masywny śmietnik, wybrukowane polnymi kamieniami i skanalizowane podwórze wraz z ogrodem. Niezależnie od powyższego związany z nieruchomością sprzęt w piekarni. Obszar nieruchomości wynosi 27 a, 10 m kw. Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą, która przechowana jest w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy — Wydział Hipoteczny. Licytacja powyższej nieruchomości wyznaczona jest na podstawie art. 717 k. p. c. Nieruchomość oszacowana została na sumę 126.000 zł, cena zaś wywołania wynosi 94.500 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 12.600 zł oraz przedłożyć zezwolenie władzy administracyjnej na uzyskanie przewłaszczenia. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie nr 2, sala nr 4.

Bydgoszcz, dnia 12 kwietnia 1939 r. (n3543
Komornik: (—) A. Bączyński.

Kto
wyuczy niemieckiego. Oferty do Dz. pod „Szybko". 3401

Szatnię 3411
dam bezpłatnie za pożyczkę 600 zł, lokal nocny. Oferty Dziennik „Szatnia".

Nie (n3275
załączać znaczków!!! Światowej sławy Jasnowidz Vichara rozwiąże Ci zagadkę przyszłości, da Ci klucz Nowego Życia-Dobrobytu!! Każdy dziękuje. Podaj zaraz datę urodzenia. Prof. Vichara, Kraków, skrytka 567.

POLECENIA

Wózki
dziecięce — wyprzedaż. Długa 25, I ptr. (3347

Kotły — Wanny
Emalia po cenach fabrycznych. Z. Wojciechowska, Gdańska 71. Przyjmuje asygnaty „Kredyt". Jako dodatek balonik lub klamry. n3156

Remont
malarsko—murarski dużej kamienicy, powierzę solidnemu przedsiębiorcy. Słowackiego 1—9 godz. 17—20. f3978

Pończoszki
skarpetki, rękawiczki, sweterki, bieliznę trykotową oraz wełny poleca po cenach niskich pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich 2. Wszelkie reperacje. 3352

Fotografie
legitymacyjne 1 zł. „Wiol" Sw. Trójcy 21. 3343

Abażury
wykonuje solidnie Kozłowska, Sniadeckich 47, m. 6. f3993

Kupno
sprzedaż, zamiana radioodbiorników, naprawy tanio. Dworcowa 37. (3363

Od 1-go złotego
reperuje maszyny do szycia wszelkich systemów były starszy mechanik Comp. Singer, przychodzi w dom. Bydgoszcz, A. Antoniewicz, Cieszkowskiego 8—8. (3414

Meble
solidne kupisz najtaniej tylko w
składzie fabrycznym
T. Kasprowicz,
ul. Długa 32. 9227

SPRZEDAŻE

Sadzonki
różowe i drank wojskowy. Ul. Gajowa 36. (f3991

Rower
damski korzystnie. Niecała 43. (f3983

Powózka
polowiec, dobrze utrzymany i szory na sprzedaż. Gdańska 82. (f3958

Maszynę
do szycia nową sprzedam, lub zamienię na maszynę do pisania. Śniadeckich 55-4. (f3961

Dom
II piętrowy, 2 składy, dochód 3.000, cena 22.000.
Dom
piętrowy, nowy z pierwszych rąk, cena 19.000, wpłaty 13.000 — sprzeda Śniadeckich 31-1. (f3965

Motocykl
sprzedam na chodzie A. J. S. 500 ccm. Mazowiecka 5-4. (f3972

Plac
sprzedam. Pomorska 33-3. (f3976

Kamienicę
dochodową 4 piętrową, nowocześnie komfortową, centrum ulicy Gdańskiej, właściciel sprzeda przypadkowo. Oferty Dz. „Pierwszorzędna dochodowa lokata". (f3982

Sprzedam
pierwszorzędny sugus wiśniowy. Reja 1/7, 9—4. (f3987

Dom
dochód 5000, wpłaty 20000, dom nowy 12000, dom ogrodem 8000. Nowakowski, Kaszubska 2. (3339

Wóz piekarski
w bardzo dobrym stanie tanio na sprzedaż. Wiad. u portiera, Poznańska 12 (n3505)

Maszyna 3355
szycia 50 zł. Śląska 13/6.

Dom
nowy sprzedam. Inowrocławska 45. (f4000

Wózek
dziecięcy, sportowy sprzedam. Piotra Skargi 8-9. (f4008

Wózek
dwukołowy. Szczecińska 6-17. (f4004

Kolonialkę
zaprowadzoną z powodu przesiedlenia sprzedam. Wiad. Dzien. (f4002

Wózek
sportowy sprzedam. Śniadeckich 42, skład. (f3995

Sprzedam
ławkę stolarską. Śniadeckich 28-5. (f3997

Radio
3 lampowe, krawiecką maszynę, rower sprzedam. Dr. E. Warmińskiego 6-1. (f3994

Motory
4, ssąco-gazowe 10 i 35 KM. jak nowe sprzedam. Szczepański Bydgoszcz, Gdańska 127. 3323

Dom 3325
piętrowy, piekarnia, za 13.000. Adres Dziennik.

Radio
Kosmos 7 obwodów, prąd 220, tanio sprzedam. Inowrocławska 13—2. 3321

Maszynę
damską gabinet. krawiecką, tanio sprzedam. Kujawska 74. 3324

Dom
dwupiętrowy nowy 32000, piętrowy nowy 9 500. Szarek, Toruńska 13. (3327

Angora
króliki czystej rasy sprzedam. Kujawska 97. (3328

Beczki
dębowe czyste 200 l. sprzedam. Saperów 131. (3329

Zakład
fryzjerski sprzedam. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski „Zakład". 3320

Dźwig elektryczny
na prąd stały, o napięciu 500 volt, o nośności 1500 kg. do prac przeładunkowych sprzeda Zarząd Miejski w Toruniu. n3475

Rzeźnictwo 3335
dobra egzystencja w rynku całym urządzeniem korzystnie sprzedam. Wiadomość Dziennik Bydg.

Nowy dom
sprzedam korzystnie, wpłaty 25—20.000. Wiadomość w Dzienniku. (n3490

Owczarki f4020
młode. Śniadeckich 39/5.

Rower n3502
męski, damski tanio sprzedam. Dworcowa 68/2.

Fortepian n3501
zegar stojący, leżankę, kuchenkę gazową tanio sprzedam. Adres filia.

Urządzenie
do fabrykacji cukierków tanio sprzedam, Adres filia. n3500

Samochód f4013
Fiat 503, otwarty w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. Nürnberg, Inowrocław, Panny Marii 1.

Ford
model A, reklamówka kryta, ładowność 500 kg., okazyjnie sprzedam. Wiadomość administracja Dzien. Bydgoskiego Toruń. (n3491

Łódź motorową
4 osobową, gotową do jazdy sprzedam. Wiadomość Poznańska 1 m. 3. (n3461

Sprzedam
place z barakiem z powodu wyjazdu. Wiadomość Zakopiańska 11, Jary. (f3955

Wózek 3383
sportowy sprzedam, Ks. Skorupki 64/1.

Fotele
sprzedam. Cieszkowskiego nr 8—8. (f4015

Adler 7 3358
jak nowa Wełniany Rynek 8, restauracja.

Kamienicę 3396
sprzedam. Wiadomość gospodarz Grunwaldzka 2.

Zakład (n3509
fryzjerski bezkonkurencyjny 10.000 obrotu tanio sprzedam. Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz „212".

Sprzedam
samochód czteroosobowy. Stroma 12. (3378

Motory (n3523
220 stały 2,5 KM, 4 KM, 7,5 KM, pasy używane korzystnie. Długa 8—5.

Sprzedam
domek placem budowlanym. Bydgoszcz, Toruńska 49—8, podwórzu. (3360

Maszyna
damska, rower sprzedam. Niegolewskiego 6-4. (3369

Stół
dębowy sprzedam. Bocianowo 16—5. f4000

Pompę
do wody tanio sprzedam. Pomorska 26. 4023

Radio
prąd zmienny sprzedam. Sobieskiego 7-6. (f3946

Lokomobila
na sprzedaż. Młyn Okole, ul. Młyńska. (f3960

Dom
nowy czynszowy w dobrym położeniu kupię. Wpłata od 14—18 tys. Oferty pod „Nowy". (3334

Fabrykę
wzgl. obiekt przemysłowy knpię. Wyczerpujące oferty pod „Przemysł" filia Dziennika. (f3854

Kamienicę
czynszową przy wpłacie do 50 tys. zł kupię. Tylko bezpośr. szczegółowe oferty pod „50,000" filia Dziennika. f3853

Większe kamienie polne do wykonania ścian murowanych, kupuje „Rika" Marcinkowskiego 7 Bydgoszcz. n3464

Kupię
dom Bydgoszczy, gotówka 11.000.— Reszta według umowy. Pośrednicy wykluczeni. Naruszewicza 9, m. 3. (f4011

Służąca
z gotowaniem. Pl. Wolności 1—1. n3498

Przychodnia
Nakielska 145. 3359

Uczeń
krawiecki potrzebny. Grunwaldzka 21/3. 3362

Służąca
gotowaniem, świadectwami potrzebna. Pomorska nr 55-6. f4017

Potrzebna
służąca zaraz. Jagiellońska 34. n3497

Przychodnia
do dziecka. Gdańska 60, m. 4. (n3525

Panienka
do restauracji potrzebna. Gdańska 184. f4022

Dziewczyna 3375
z gotowaniem z pościelą lub przychodnia Hermana Frankego 11/3.

Nieruchomość
dwupiętrową z ogrodem, bez długów, Chrobrego 19, sprzedam za 55.000 zł. Klotz, Petersona 8. (f3947

Sprzedam
parcelę. Czyżkówko, Chojnicka 1. 3356

Wózek
dziecięcy. Pomorska 30-5 (f3944

Restaurację 3395
z wyszynkiem wódek sprzedam centrum Bydgoszczy. Zgłoszenia piśmienne pod 100.

Urządzenie
składowe, tanio sprzedam. Ks. Skorupki 41, kolonialka. (3342

KUPNA

Butle
(bomby) stalowe
używane, po tlenie, acetylenie, kwasie węglowym i t. p. pojemn. 50 ltr. **kupujemy** i prosimy o oferty. Chemiczna Fabryka „Ergasta" C. Nagórski, Starogard (Pomorze). n3506

Nieruchomość
dochodową kupię, wpłata 30 tys. Oferty filia „Dochód". f3966

POSADY WOLNE

Podmistrz (n3514
murarski praktyka—referencje, natychmiast potrzebny. Oferty „PAR" Toruń, pod „Natychmiast".

Poszukujemy
dzielnego przedstawiciela na miasto Bydgoszcz z branży stolarsko-budowl. Oferty pod „M. U" Dzien. Bydgoski. (3368

Młodsza
dziewczyna przychodnia, do wszelkich prac domowych potrzebna. Kordeckiego 14—4. (3379

Czeladnik 3382
krawiecki potrzebny Długosza 1.

Panienka
do bufetu i obsługi gości. Grunwaldzka 73. (3380

Uczeń (n3507
krawiecki potrzebny. Gross, Grudziądz, Ventzkiego 1.

Gosposia (n3516
do hotelu zaraz lub od 1 maja potrzebna. Oferty do administr. pod „Gosposia"

Potrzebne 3387
do kawiarni: bufetowa, kelnerki, siły fachowe i przystojne oraz dziewczyna do kuchni. Zgłoszenia Marsz. Focha 14 w godzinach 15-17.

Uczeń
szewski potrzebny. Jezuicka 3—5. 3376

Uczeń 3367
stolarski potrzebny. Nakielska 15.

Gosposia
z dobrym gotowaniem zaraz. Płocka 14. (n3503

Dziewczyna
młodsza potrzebna. Bocianowo 16—5. f4001

Pomocnika
ogrodniczego poszukuje zaraz Wiśniewski, ulica Konopna 32. (f4025

Chłopaka
17—18 lat do jednego konia i prac ogrodowych poszukuje zaraz Wiśniewski, ul. Konopna 32. (f4024

Przychodnia
potrzebna gotowaniem od zaraz. Podgórna 18. (3353

Krawcowa
domowa potrzebna. Dworcowa 39—8. f3971

Kobiety
do pracy potrzebne. Bosiacki, Młyńska 2. 3377

Cukiernik
kawaler, biegły, na stałe zaraz potrzebny Piekarnia „Panis", Grudziądz, Mickiewicza 9. (n3510

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer
rzeźnik poszukuje posady. Oferty Dziennik „Y. Z." 3333

Kuchmistrzyni
szuka posady na sezon w domach, hotelach pierwszorzędnych. Oferty filia „S. B". (f4003

Technik
bud. praktyką, mistrz murarsko-betoniarski poszukuje posady. Oferty pod „170" do Dziennika Bydgoskiego. 3366

Karmelkarz (f4021
samodzielny z dłuższą praktyką na wszelkie wyroby cukrowe, poszuknje stałej posady, miejscowość obojętna. Oferty filia Dziennika pod „Karmelkarz".

POKOJE

Pokój
parterowy na biuro, warsztat wynajmę. Dworcowa nr 39. f3970

Pokój
z pianinem. Śniadeckich nr 59/5. f4019

Pokój
Kościuszki 49. (f4014

Duży
pokój umeblowany. Piotra Skargi 8-1. (f4012

Pokój 3392
umeblowany. Św. Trójcy 25.

Umeblowany
osobne wejście. Cieszkowskiego 1—7. 3357

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukuję
pokoju umeblowanego, słonecznego, czystego, osobne wejście, śniadauie, bez utrzymania. „W. G" filia. f3992



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 izbowe:
Kraszewskiego 16.

2 pokojowe:
kuchnia. Gdańska 80.

1—2 pokojowe:
kuch. war. Sniadeckich 39.

5 pokojowe:
słoneczne. Sniadeckich 63.

odremont. Gdańska 86.

Pokój
i kuchnia do wynajęcia. Szubińska 43. 3330

2 pokoje
kuchnia w pobliżu Zbożowego Rynku zamienię na takowe bliżej Dworca. Of pod „Zamiana". (3332

3 pokoje 3385
łazienką do wynajęcia. Stary Rynek 18.

Pokój
kuchnia, bezdzietnym. Gdańska 111, obuwie. f4026

3 pokoje 3365
kuchnia. Centrum z meblami odstąpię. Oferty pod „R".

MIESZKANIA SZUKA

3 pokoje
wygodami poszukuję okolicy Zbożowego Rynku, płacę z góry. Oferty „Przemysłowiec". 3322

Pokoju
z kuchnią poszukują 2 samotne panie — emerytki. Oferty pod „Pewność" do filii Dzien. Bydg. n3462

Szukam
1—2 pokoje k[illegible]ia. Of. filia „Bezdzietn[illegible] f4009

LEKCJE

Półkondycja
dla z gimnazjalnym wykształceniem do dziewczynki. Oferty do filii „Inteligentna". f3988

DZIERŻAWY

Ubikacje
na fabrykę cukierków szukam. Oferty pod „Wolne" filia. f3984

Zakład
fotograficzny, powiatowe miasto, wydzierżawię. Toruń, Wyczółkowskiego 16, m. 5. n3493

Mieszkanie
skład z towarem lub próżny Św. Jerzego 2a (Wilczak) do wynajęcia. (3354

RÓŻNE

Fabryka
Sukna Józef Fränkel S-wie Bielsko dostarcza materiały modne panom urzędnikom na spłaty ratalne 6 miesięcy. Zamówienia przyjmuje, próbki wysyła Andrzejewski, Pomorska 31-5. (f3969

Miłośnikom
kwiatów oddam korzystnie cebulki gladioli. Gdańska 16/6. f4016

Ulgę (n3477
przynosi... Danutol-Rawski uśmierza ataki kaszlu, działa wykrztuśnie i łagodząco. Skład główny: Apteka magistra Józefa Rawskiego, Warszawa, Mariańska 12.

Koncesja. (3318
Udzielę koncesji firmie radio-elektro niekoncesjonowanej, miejscowość obojętna. Oferty „Koncesja".

Jasnowidz
astrolog przyjmuje w Toruniu, Prosta 27—3, dobrowolne datki. n3492

Zgubiłem (3348
książeczkę wojskową. Szeregowiec, Jerzy Finke, Przyłęki, poczta Brzoza.

Precz
z mięsożerstwem! Jarosze są zdrowsi i dłużej żyją. Polecamy ilustrowaną kuchnię jarską Czarnowskiej. Do nabycia u Gieryna. (n3529

Zgubiłam
złoty zegarek damski branzoletkowy sobotę 8, godz. 12—13, okolicy Różana 16 na Wzgórzu, Ułańskiej 21, wynagrodzeniem oddać. Ułańska 21—7. 3381

MATRYMONJALNE

Przystojna
lat 19 z majątkiem (7.000 i wyprawa) szuka zapoznania przystojnego ciemnoblondyna urzędnika (leśnika itp.) Oferty pod „Przyszłość" Dzien. Bydg. (3326

Dla
siostry średniego wieku posiadającej interes kolonialny, szukam pana celem ożenku. Majątek lub posada wymagane. Oferty „1999", do Dziennika Bydgoskiego. 3350

Poszukuję
panią do lat 40, gotówką od 50—80 tysięcy zł celem ożenku. Rzecz traktuję poważnie. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Lekarz" 3349

Wdowa
lat 32, miły charakter, trojga dzieci, posiada 2 składy z powodu braku czasu, znajomości, chce się zapoznać z panem do lat 50. Wdowiec z dzieckiem nie wykluczony. Majątek dla dobra wspólnego pożądany. Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „Wdowa". (f-3950

Panna
po trzydziestce z własnym domkiem poszukuje męża najchętniej kolejarza. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „Dobra przyszłość". n3494

Męża
dla mej szwagierki, panny lat 31, przystojnej gosp., posag 4 tys. zł, najchętniej urzędnika. Oferty pod „Wiosna" do Dziennika Bydg. 3361

POLECENIA



Ondulacja trwała, nowoczesne aparaty, pierwszorzędne wykonanie — ceny zniżone, **farbowanie włosów.**
M. Żewicki
ul. Dworcowa 44.
Tel. 3472. 16524

Dywany chodniki, **wyroby Kokosowe, ceraty,** materiały meblowe, tanio. **M. Szmolke** Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (5769

Meble stylowe i nowoczesne w największym wyborze pierwszorzędnej fabrykacji poleca (7892
Dom mebli
Ignacy D. Grajnert
składy } **Dworcowa 21**
sprzedaży } **Warmińskiego 17**
naprzeciw Hotelu Gastronomia.

Kołdry serwety, wielki wybór, ceny konkurencyjne. Solidnym raty. Pomorska 36, Zakrzewski. f3769

PLUSKWY karaluchy, wytępia gruntownie z zarodkami nowy ulepszony płyn: **„Gazolit".** (2845)

Uwaga! n3075 P. P. Stolarze i pokrewne zawody. Założyłem specjalny dział maszyn do obróbki drzewa. **K. Obermeyer,** Handel i mechaniczna obróbka drzewa, Kujawska 9, tel. 15-24.

Tapety-Farby
E. Kerber
Gdańska 66
Telefon 36-25. (n2452

Tapczany n2352 fotele najkorzystniej poleca pracownia Pomorska 4.

Maszyny do szycia damskie, krawieckie, rzemieślnicze, wirówki, wszelkie maszyny rolnicze, magle, ręczne, motorowe, słynne fabrykaty bardzo tanio. Żądajcie oferty. Studziński, Kościerzyna (Pomorze). (n1440

Lisy surowe do garbowania, farbowania oraz wykończenia najsumienniej załatwia **Stanisław Rudak** mistrz kuśnierski, Bydgoszcz, **Dworcowa 70, tel. 1905.** (n271

SPRZEDAŻE

M/Części zamienne i akcesoria motocyklowe. Największy skład w Polsce. Najniższe ceny. Żądajcie prospektów. Zorel, Warszawa, Królewska 23. (n3308

Motocykle BSA uznane zostały w całym świecie za najlepsze. Niskie ceny i dogodne warunki. Żądajcie prospektów. Gen. przedst Zorel, Warszawa, Królewska 23. n3307

Dom n3429 piętrowy sprzedam. Reich Szubin, Nakielska 20.

Pianino n3468 krzyżowe tanio sprzedam. Sienkiewicza 55 m. 2.

Skład cukrów, owoców, wody, przy najruchliwszej ulicy Poznania, sprzedam zaraz. Może być mieszkanie. Zgłoszenia „Par" Poznań „54410". n3487

Parcele budowlane Inowrocław śródmieście sprzedam. Informacje Jan Koralewski, Inowrocław, Lucjana 2. 17466

Wóz nowy ogumowaniem, pojemności 4 ton sprzedam. Kołłątaja 8. f3849

Dom n3403 piekarnia skład kolonialny, dochód roczny 6136 sprzedam zaraz za 38000, przy wpłacie 20000. Oferty Dziennik Bydg. **Gdynia** pod „Korzystne kupno".

Samochód ciężarowy 1½ tonny, marki „Opel", dobrze ogumowany, sprzedam zł 700. Również sprzedam czarny dąb w okrągłym stanie. Kaube **Gdynia Orłowo,** Piotrkowska 7. n3404

Rzeźnictwo przy ul. Gdańskiej w pełnym biegu, kompletnym urządzeniem składowym i warsztatem zaraz na sprzedaż. Oferty Dziennik Bydg. pod „Rzeźnictwo". (n-3384

Zakład fryzjerski damsko męski, 3 lata dobrze zaprowadzony, przy głównej ul. Gdyni sprzedam zaraz powodu przeprowadzenia do własnego domu (przedmieście). Oferty Dziennik Bydgoski, **Gdynia** „3500". (n3386

Gablotka (n3394 żelazna, oszklona 120 × 60 tanio. M. Focha 28 m. 4.

Plac 3185 budowlany ogrodem, warsztatem, z którego można zrobić mieszkanie, na sprzedaż. Wiadomość Bydgoszcz, Kossaka 66/2.

Gabinet renesansowy, bogato rzeźbiony sprzedam. Wachowicz, rzeźbiarz, Pomorska 15. f3753

Plac budowlany ogrodem, sadem Bielawki, Wybickiego sprzedam. Informacje: Magdzińskiego 2, skład obuwia. n1912

Motocykl Puch idealna 200-tka na nasze drogi, kompletnie wyposażona do jazdy w dwie osoby. Najniższa cena i dogodne warunki. Gen. przedst. Zorel, Warszawa Królewska 23. n3306

Motocykl „Podkowa" krajowy 100-tka dwuosobowa, na balonach, 3-biegowa. Niezwykle solidna budowa i estetyczne wykończenie. Niska cena i dogodne warunki. Sprzedaż w czołowych firmach motocyklowych. Bezpłatne prospekty na żadanie wysyłają: Zakłady Mechaniczne „Podkowa" S. A. p-ta Legionowo. (n3305

Motocykle Rudge wysoka klasa sportu i turystyki. Niskie ceny, dogodne warunki. Gen. przedst. Zorel, Warszawa, Królewska 23. (n3309

Sypialnię kuchnię i różne inne sprzęty sprzedam. Chrobrego 12—3. f3923

Do sprzedania zaprowadzony interes galanteryjny, egzystujący 50 lat, z klientelą, z mieszkaniem, w mieście powiatowym poznańskim, w najlepszym punkcie, 8—10 tysięcy zł. Oferty sub „272—41" Fuks, Łódź, Piotrkowska 87. (n3471

Sprzedam dobrze zaprowadzony skład kolonialny, but. sprzedażą wódek, wina oraz wyrobów tytoniowych. Oferty pod „111" Dziennik Bydgoski Grudziądz. n3489

Skład z mieszkaniem przy rynku oddam z towarem krótkim. Do przejęcia potrzeba około 2000 zł, z powodu przejęcia innego interesu. Zgłoszenia kierować do księgarni „Drwęca", Nowe Miasto Lub. n3455

Skład obuwia istniejący 20 lat, większym mieście na Pomorzu, z powodu zmian rodzinnych sprzedam. Obrót 80 000, do objęcia 30 000. Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz „30000". (n3470

Maszyny do wyrobu trzciny sufitowej. Rynek Piłsudskiego 20/7-8. (n3253

Altana Gdańska 86. n3459

Sprzedam wózek dziecięcy. Szczecińska 1—4. f3942

Pokój męski tanio sprzedam. Adres wskaże Dziennik. (f3985

KUPNA

Dom z ogrodem kupię wprost od właściciela. Dokładne warunki filia Dziennika „15.000". f3892

Willę f3891 przy wpłacie 15000 kupię Pośrednicy wykluczeni. Filia Dziennika „Willa".

Używany samochód ciężarowy 3—4 tonowy w bardzo dobrym stanie kupię. Oferty z dokładnym opisem nadesłać do eksp. Dziennika Bydgoskiego Bydgoszcz pod „Ciężarówka". (n3414

Pianino n3396 krzyżowe zaraz kupię. Oferty z ceną pod nr „275".

Gospodarstwo 200—250 mórg kupię. Szczegółowe oferty do Dziennika Toruń pod „75". n3367

Kilkanaście wagonów ziemniaków jadalnych, ręcznie przebranych, oraz każdą ilość siana, zakupimy. Oferty nadesłać Bydgoszcz, ul. Szubińska 2, Dział żywnościowy. (n3453

Dziewczyna młodsza rzetelna, przychodnia potrzebna. Królowej Jadwigi 5—5. (3244

Służąca potrzebna. Podwale 12-6. (f4005

Uczennice do składu rzeźnicko-wędliniarskiego od 1 maja przyjmie Leon Barcikowski, Chrobrego 20. (f3996

Służąca potrzebna zaraz. Szczecińska 1. Bielawski. (f3998

Służąca z gotowaniem potrzebna. Dyr. Mencel, Reja 6. (f3986

Służąca zaraz. Kościuszki 6-1. (f3967

Służąca przychodnia na przedpołudnie. Gdańska 16-10. (f3949

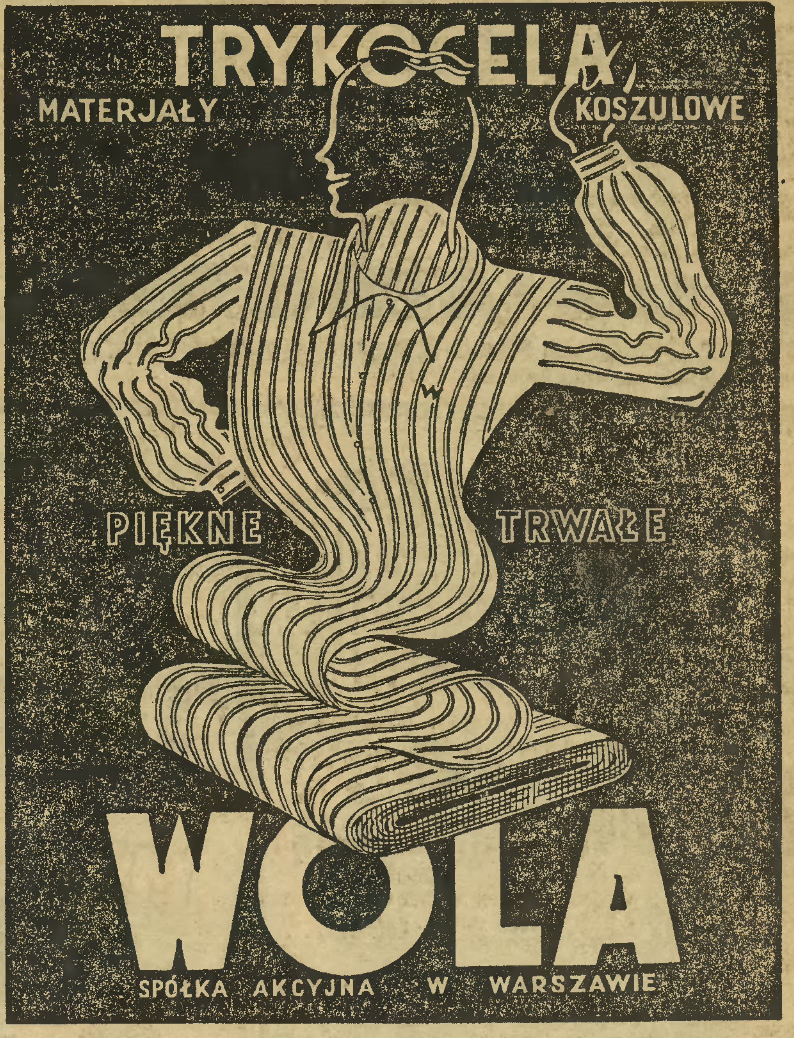
Zawijaczki kwalifikowane do wytwórni cukrów od zaraz potrzebne. Zgłoszenia: Dworcowa 106. (f3990

Krawcowa potrzebna. Cieszkowskiego 1-3. (f3952

Uczennica zdolna potrzebna do składu delikatesów. Gdańska 115. (f3945

Podręczna potrzebna do krawca. Na Wzgórzu 50-9. (3341

Pisarz gospodarczy potrzebny od zaraz. Majętność Drążno poczta Mrocza. (3319



n-3472

Cztery lata nieprzerwanego **wywozu** za granicę naszych pianin i fortepianów świadczą dostatecznie o ich jakości.



Największa w Polsce fabryka pianin i fortepianów
B. SOMMERFELD
Sp. z o. o. (n485
Bydgoszcz, Śniadeckich Nr 2.
Jedyna Fabryka eksportująca.
Uwaga! Orkiestra w pawilonie polskim na Wszechświatowej Wystawie w Nowym Yorku wybrała wyłącznie nasz fortepian „Baby Grand".

Kupię dom, pierwszej ręki, wpłata 10.000. Pod „Urzędnik Państwowy" filia. f3943

Pianino krzyżowe w dobrym stanie kupię. Jagiellońska 22—3. f3989

POSADY WOLNE

Czeladnik (3927 krawiecki potrzebny na stałe. Walczak, Staszica 3-2.

Ekspedientka dobrze wykwalifikowana do składu rzeźnicko-wędliniarskiego potrzebna zaraz do Gdyni. Oferty, odpis świadectw Dzien. Bydgoski **Gdynia** pod „Fachowa". n-3387

Uczeń z dobrej rodziny, z odpowiednim wykształceniem potrzebny. Władysław Mroczkowski, drogeria, Koronowo. (3351

Krawiecki pomocnik potrzebny, praca stała. St. Nuta. Podgórna 20—2. 3317

Agentów chrześcijan do sprzedaży narzędzi rolniczych po wsiach poszukuje „Żniwo", Lwów, Kuszewicza. n1292

Potrzebna od zaraz ekspedientka do samodzielnego prowadzenia składu bławatów. Zgłoszenia Dziennik pod „K. W. B". n3446

BIELIZNĘ MĘSKĄ. KRAWATY. KOŁNIERZYKI KOLORATKI. CHUSTECZKI
DOSTARCZA ZNANA CHRZEŚCIJAŃSKA FABRYKA
Czarnowski i Jezuitkowski
Warszawa, ul. Rymarska 8
tel. 11.35-91
POLACY ŻĄDAJCIE TYCH WYROBÓW PRZY ZAKUPACH WE WSZYSTKICH SKŁADACH.
OMEGA
n-1990

Pracownica biurowa zdolna, pisząca biegle na maszynie, do biura fabryki w Włocławku potrzebna od zaraz Władająca niemieckim, stenografią — pierwszeństwo. Oferty z życiorysem pod adresem administracji Dziennika Bydgoskiego pod „Nr 54". Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. (n3445

Ekspedient n3402 znający dobrze branżę kolonialną potrzebny do samodzielnego prowadzenia od 1 maja, kaucja 500 zł złożona zostanie do miejscowego banku. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „Dzielny".

Służąca gotowaniem potrzebna. Gdańska 86, m. 2. n3463

POSADY POSZUKUJĄ

500 zł kaucji złoży kasjerka-ekspedientka obeznana sprawami podatkowymi, biurowymi, maszynopismem. Oferty „Kasjerka" Dziennik Grudziądz. (n3469

POKOJE WOLNE

Umeblowane łazienka, utrzymaniem — bez. Garbary 12-3. (f3948

Umeblowany Garbary 16-9. (3344

Umeblowany łazienka. Jackowskiego 21-5. (3345

Pokój bezdzietnym. Leszczyńskiego 144. (3336

Słoneczny Stycznia 23-2. (f3999

Pokój miły. Petersona 12-2. (f3974

Pokój umebl. z osob. wejściem. Śniadeckich 13-6. (f3977

Przyjezdnym Dworcowa 66-5. (f3973

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie 3331 4 pokoje z kuchnią od 1 czerwca do wynajęcia. Pomorska 17, gospodarz.

3 pokojowe z wygodami od zaraz wolne. Niecała 30, Jachcice. (f3975

7 pokojowe piękne mieszkanie na I ptr. w centrum (Gdańska) od 1. 6. 1939 do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „J." do filii Dziennika Bydgoskiego. f3805

4 pokoje słoneczne frontowe, balkon, bliziutko parku Kochanowskiego, do wynajęcia. Słowackiego 1-9. (f3981

Pokój i kuchnia. St. Bydgosty 17, Jary. (3337

Jednopokojowe z kuchnią, słoneczne, wygody, wyłącznie samotnej urzędniczce. Asnyka 7, willa. (f3968

7 pokojowe komfortowe mieszkanie. Cieszkowskiego 22-2. (f3956

Mieszkanie 4 pokojowe z wygodami do wynajęcia. Grunwaldzka 77. (f3957

MIESZKANIA POSZUKUJĄ

5 pokojowe 1. V. lub 1. VI. Filia „Bezdzietni". f3839

DZIERŻAWY

Piekarnię śródmieściu Bydgoszczy, piecem patentowym, wydzierżawię tylko za czynszem. Oferty filia Dziennika „Do objęcia 700". (f3979

Letnisko 3 pokoje, kuchnią na lato wynajmuję. Las, woda. Kościuszki 5-3. (f3963

Sklep próżny, pokój, kuchnia. Kujawska 57-3. (f3964

Lokal do wynajęcia. Grodzka nr 6. (3346

Skład n3405 rzeźnicki i warsztat zapędem elektrycznym, kompletnym urządzeniem i wszelkimi narzędziami zaraz do wynajęcia. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „Zaraz".

Lokal handl. I p. centrum miasta urządzeniem. Zgłoszenia Rynek Piłsudskiego 20/8. (n3251

Garaż Gdańska 86. n3458

Sklep handlowy duży, reprezentacyjny, centrum Gdańskiej, do wynajęcia na dogodnych warunkach. Oferty filia Dzien. „Bez odstępnego". (f3980

Skład kolonialny do wynajęcia od gospodarza. Fordońska 6-3. (f4006

LEKCJE

Niemieckiego angielskiego, francuskiego, polskiego wyuczy w rekordowym czasie z dobrą wymową b. prof. Załachowska, 20 Stycznia 22, m. 8. (1794

UWAGA! Za zwrot fotografii, świadectw i innych dokumentów, dołączonych do ofert, Administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności

Miłowody leczą serce, nerwy. Informacje: Administracja Miłowody p. Oborniki (Wlkp.) (24406

11.000 zł mam, proszę o poważną i uczciwą propozycję. Oferty pod „Kupiec" Dziennik Bydgoski. 3249

Chcesz się odzwyczaić palenia na tychmiast — zastosuj moją metodę, podaj datę urodzenia. Adresować Womouth, Kraków, Strazewskiego 25. n2305

Mężczyźni!!! Mój system daje pełnię sił męskich i energię nawet w wieku starszym. Zgłoszenia pod „Energia" Kraków, skrytka 240. (n956

Słynny jasnowidz - heliobiolog przepowiada trafnie. Hotel Lengning, Długa 37. (3340

Obwieszczenie o przetargu.

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **18 kwietnia 1939 r. o godz. 10-ej** w gmachu przy ul. Cieszkowskiego 5, odbędzie się **sprzedaż** w drodze publ. przetargu

86 ruchomości Ubezpieczalni.

Ruchomości i szczegółowe warunki przetargu przeglądać można w dniu przetargu przy ul. Cieszkowskiego nr 5, od godz. 9—10-ej.

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy.
n3467)

Nauczyciel udziela lekcyj, zakres gimnazjum. Specjalność matematyka, łacina. Jagiellońska 24, Boruń. (f4007

Lekcje języka francuskiego, niemieckiego, literatura, konwersacja. Sowińskiego 6-6. (2844

RÓŻNE

Grafolog jasnowidz, cena niska. Król. Jadwigi 13/6. (3289

Światowa sława Jasnowidz „Murvy". Telepatia, okultystyka, jasnowidzenie obrazowe w transie. Odpowiedzi we wszelkich kwestiach, zawodu, interesu, miłości, wygranej loteryjnej itp. Podać dokładną datę urodzenia (bez znaczków). Adresować: Instytut „Murvy" Kraków Skrytka 687. n3456

Zwyciężysz!!! Znając swój osobisty horoskop — zdobędziesz pożądaną miłość. Dobrobyt przyniesie Ci szczęśliwy numer losu. Nadeślij datę urodzenia. Znaczków nie załączaj. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego 25. (n2304

Mężydło przepowiada. 3 Maja 5-1. (f3962

MATRYMONIALNE

Bogate Amerykanki z dolarami. Kilka tysięcy kamienicznych pań z posagiem 1.000—500.000. Niezliczone zastępy panów na różnych stanowiskach poleca Najstarsze Biuro Matrymonialne „Głos Serca", Stanisławów, Słowackiego 20. Napisać dane z wymaganiami. Wysyłamy adresy i fotografie. (n3276

ROZKŁAD JAZDY

Ważny od dnia 15-go października 1938 roku (2032

Na linii: Gniezno — Rogowo — Żnin — Szubin — Bydgoszcz

						↓						
	8,00	11,00	14,00	16,30	20,15	Bydgoszcz	7,45	10,35	14,00	16,15	19,25	
	8,25	11,25	14,25	16,55	20,40	Rynarzewo	7,20	10,10	13,35	15,50	19,00	
	8,40	11,40	14,40	17,10	20,55	Szubin	7,05	9,55	13,20	15,35	18,45	
	9,20	12,20	15,20	17,50	21,35	Żnin	6,25	9,15	12,40	14,55	18,05	
6,25	9,25	12,25	15,25	17,55		Żnin		9,05	12,35	14,50	18,00	21,15
6,40	9,40	12,40	15,40	18,10		Gąsawa		8,50	12,20	14,35	17,45	21,00
6,55	9,55	12,55	15,55	18,25		Rogowo		8,35	12,05	14,20	17,30	20,45
7,40	10,35	13,35	16,35	19,05		Gniezno		7,50	11,25	13,40	16,45	20,00

Damasławek — Kcynia — Szubin — Bydgoszcz

6,15				Damasławek			19,45	21,50
6,45	10,10	16.20	18,25	Kcynia	9,20	14,15	19.15	21,20
7,10	10.35	16,45	18,45	Szubin	8,55	13,50	18,50	20.55
7,25	10,50	17,00	19,05	Rynarzewo	8,40	13,35	18,35	20,40
7,50	11,15	17,25	19,30	Bydgoszcz	8,15	13,10	18,10	20,15
		P	N				P	N

Żnin — Łabiszyn

8,30	14,55	Żnin	9,45	18,10
9,00	15,25	Łabiszyn	9,15	17,40

P — kursuje tylko w dni powszednie
N — kursuje tylko w niedziele i święta

Wypożyczam autobusy na wycieczki.

WINCENTY MIKOŁAJCZAK

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Autobusowe
Gniezno, ulica Wrzesińska 18 — Telefon 150

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: „Obawa przed skandalem" i dod. p. t. „Najmodniejsze tańce". W niedzielę 12,30 „Orły morskie". Ceny zniżone

BAŁTYK: Dziś „Obrońcy z Rio" i „Dzieci ulicy".

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. „Tygrys Eszuapuru" oraz 2 seria „Indyjski Grobowiec". Pocz. o 4,30, ostatni seans o godz. 9-tej.

KRISTAL: Dziś ostat. raz „Włóczęgi". W niedz. premiera g. 5-ej „Czar nocy majowej". Nadprogram.

LIDO: Dziś „Wzorowy małżonek", oraz tygodnik Pat'a.

MARYSIEŃKA: Dziś „Dr Murek" w roli główn. Fr Brodniewicz. W niedz. o g. 12.30 „Syn Frankensteina"



— Czy pana dyrektora zastałam?
— Nie, pan dyrektor wyjechał!
— Jestem jego żoną!
— Ha-ha-ha — to mówią wszystkie panie!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną: Zygmunt Felczak; zagraniczną: mgr. Stanisław Strąbski; gospodarczą: Stanisław Nowakowski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światek dziecięcy": Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy. Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Zielska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu: